

Refleksje na marginesie Ogólnopolskiego Rankingu Szkół Ponadgimnazjalnych

Turkowski patent na marnowanie talentów

Na 363 pozycji znalazło się turkowskie Liceum Ogólnokształcące w rankingu szkół średnich sporządzonym przez dziennik Rzeczpospolita i tygodnik Perspektywy. Sklasyfikowano w nim 384 szkoły z całej Polski. Najsmutniejszy jest fakt, że przed nami uplasowały się szkoły z powiatów o podobnej do turkowskiego kondycji społeczno-gospodarczej. Taki powiat łowicki. Z czternastoma olimpijczykami, dziewięcioma szkołami średnimi i jednocześnie mniejszym budżetem i mniejszą subwencją oświatową, przeskakuje nas o głowę, zajmując 36 miejsce w tym prestiżowym rankingu. Wydaje się, że ani lokalna elita polityczna, ani dyrektorzy szkół, ani też znakomita większość pracujących w nich nauczycieli nie była i nie jest zainteresowana zmianą istniejącego w tej materii stanu rzeczy. Za co należy się im poczesne miejsce w symbolizującej OŚLEJ ŁAWCE!

Czytaj str. 4 i 5



Za dotychczasowe traktowanie po macoszemu szkolnictwa średniego powiatowym elitom politycznym należy się miejsce w symbolicznej oślej ławce. Powinni tam zasiąść: starosta Ryszard Barosik oraz członkowie Zarządu Powiatu, czyli: Krzysztof Kolenda, Mirosław Kałużny, Henryk Kranc i Wojciech Rusek. A także przewodniczący rad powiatów i miasta: Roman Rybacki i Lech Zieleny.

Orkiestra w czasach recesji



Okolo 60 tys. złotych udało się zebrać ze zbiórki i licytacji gadżetów podczas tegorocznego finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy w Turku. Najdroższą okazała się piłka z autografami futbolistów z „Tura” Turek, której szczęśliwym nabywcą została firma PROFIm. Wylicytowany za 9600 zł gadżet Andrzej Oplątek rzucił w stronę publiczności. Najskłodszym przedmiotem wystawionym do sprzedaży był tort z cukierni „Bezik” Zdzisława Jesiołowskiego. Kupił go za 2600 złotych Antoni Zesiuk. W całym powiecie turkowskim zbierano około 90 tys. zł.

Czytaj str. 16 i 17

Agenci IPN na pewno maczali w tym palce
O historii jednego obelżywego wniosku, skierowanego do dobrskiego magistratu

Czytaj str. 3

Wydmuszka po turkowsku
czyli ile jest samorządu w samorządzie
radny Marczewski odpowiada burmistrzowi Czapl

Czytaj str. 6

Gadaj pan lepiej do obrazu
Burmistrz Czapla odpowiada radnemu Marczewskiemu

Czytaj str. 11

Mniej niż zero
Tak miejski budżet ocenia radny Młynarczyk

Czytaj str. 11

ZAPISY DO SEKCJI **KARATE KYOKUSHIN**
DZIECI, MŁODZIEŻ I DOROŚLI Z PODZIAŁEM NA GRUPY WIEKOWE
TEL. 0693 71 44 90. WIĘCEJ INFO NA: WWW.KARATE.TUREK.NET.PL

32-letni mieszkaniec Kędzierzyna Koźle zginął na miejscu pod kołami Iveco na odcinku autostrady A2, przechodzącym przez miejscowość Leonia w gminie Władysławów. Nie znane są jeszcze do końca przyczyny tragedii. Jest bardzo prawdopodobne, że mężczyzna popełnił samobójstwo.

Śmierć pod kołami Iveco

W czwartek 8 stycznia, w kierunku Warszawy autostrada jechał 53-letni kierowca Iveco. Tuż przed godz. 10.00, na wysokości Leonii (gm. Władysławów), stojący przy wyjeździe z MOP-u mężczyzna wybiegł mu nagle wprost pod koła ciężarówki. *-Wszystko stało się tak szybko, że nie zdążyłem nawet przyhamować* – tłumaczy kierowca. Uderzenie było tak silne, że pieszy zginął na miejscu.

-Skierowana na miejsce grupa dochodzeniowa z turkowskiej komendy z prokuratorem wykonała wszelkie

niezbędne czynności, które pozwolą na wyjaśnienie przyczyn i okoliczności tego wypadku – mówi Roman Marczyński, rzecznik Komendy Powiatowej Policji w Turku. Z dokumentów, które 32-letni mężczyzna miał przy sobie wynika, że na stałe zameldowany był w Kędzierzynie Koźle. Na razie nie wiadomo co robił na autostradzie. W trakcie przesłuchania kierowca ciężarówki twierdził, że pieszy specjalnie wszedł pod rozpędzony samochód. Jest przekonany, że 32-latek chciał popełnić samobójstwo. **it**

Uwaga na torebki!

Do jednej kradzieży torebki oraz jednej próby jej zabrania doszło w ubiegłym tygodniu w Turku. Niezidentyfikowani dotąd sprawcy za każdym razem działali podobnie - podbiegali do ofiar od tyłu i wyrwali łup, po czym uciekali. Łączne straty szacuje się na 500 zł.

Pierwszą kradzież zanotowano w niedzielę 4 stycznia, około godz. 19.30. Do idącej chodnikiem przy ul. Kościuszki 44-letniej turkowiarki podbiegło kilku mężczyzn, którzy zerwali z jej ramienia torebkę i uciekli. Łączną wartość łupów – karty bankomatowe, pieniądze i torebka - kobieta oszacowała na 430 złotych.

W poniedziałek, 5 stycznia, o godz. 18.00 doszło do podobnego zdarzenia. Tym razem okradziono idącą ul. Milewskiego 72-let-

nią turkowiarkę. Jednak dzielna kobieta nie chciała oddać swojej własności. Mocno chwyciła torebkę i zaczęła krzyczeć czym spłoszyła złodziei. Według policji sprawcami obu napadów byli ci sami mężczyźni.

-Policjanci prowadzący postępowanie w tej sprawie są już na ich tropie. Sądzę, że zatrzymanie to kwestia kilku dni – powiedział Roman Marczyński, rzecznik turkowskiej policji. Złodziejom grozi do 10 lat więzienia. **it**

Rejon

W piątek 2 stycznia, około godz. 20.00 w Kawęczynie miejscowi funkcjonariusze do rutynowej kontroli zatrzymali mężczyznę kierującego citroenem xara. Okazało się, że 24-letni mieszkaniec tej samej gminy był pijany. W wydechanym powietrzu miał 1,20 mg/dm³ (około 2,4 promila) alkoholu.

W sobotę 3 stycznia, o godz. 11.50, w Malanowie policjanci zatrzymali kolejnego pijanego kierowcę. Tym razem był nim 42-letni mieszkaniec Feliksowa, jadący polonezem. Mężczyzna miał 1,52 mg/dm³ (około 3 promili) alkoholu w wydechanym powietrzu.

W poniedziałek 5 stycznia, około godz. 17.00, w Koźminie (gm. Brudzew) do

STRAŻ Turku

W poniedziałek 5 stycznia, tuż po godz. 16.00, strażacy z turkowskiej PSP wezwani zostali do pożaru przy ul. Ogrodowej. Palił się drewniany dach kryty papą na budynku gospodarczym. Przyczyną pożaru było nieprawidłowe odprowadzenie przewodu kominowego z kuchni węglowej. Właściciela budynku ukarano mandatem.

Rejon

W poniedziałek 5 stycznia,

Szybko, ślisko...rów

Złe warunki na drodze oraz brak ostrożności i zbyt szybka jazda, to przyczyny kolizji, do których doszło w ciągu dwóch dni na drogach powiatu turkowskiego. Na szczęście obyło się bez poważniejszych konsekwencji zdrowotnych dla podróżujących.



W Szadowskich Górach w kolizji brały udział trzy pojazdy...

Do pierwszych dwóch doszło w czwartek 8 stycznia. Około godz. 8.30 w Ciemieniu w gminie Kawęczyn, na prostym odcinku drogi jadący seatem cordobą mężczyzna, wpadł w poślizg, a następnie zjechał na prawą stronę jezdni i tyłem uderzył w drzewo. Kierowcy oraz podróżujący wraz z nim w samochodzie pasażerowie nie doznali większych obrażeń. Samochód z rowu wyciągnęli druhowie z OSP w Kowalich Pańskich.

Niespełną godzinę później, podobny przypadek miał miejsce w Ogorzelczynie w gminie Tuliszków. Tym razem kierowca fiata ducato nie dostosował prędkości do panujących warunków i zjechał drogę dostawczemu peugeotowi boxerowi. Prowadzący go mężczyzna, by uniknąć zderzenia z fiatem zjechał na przeciwny pas jezdni, wpadł w poślizg i wje-

chał do rowu. I tym razem, żadnemu z kierowców nic się nie stało.

Następnego dnia, tj. w piątek 9 stycznia w Tarnowskim Młynie (gmina Władysławów), kobieta, jadąca fiatem uno musiała gwałtownie hamować po tym, jak na

drogę wjechał nieoświetlony rowerzysta. Jej samochód, podobnie jak w poprzednich przypadkach wpadł w poślizg, a następnie wpadł do przydrożnego rowu gdzie dachował. Kierująca samochodem kobieta została przewieziona do szpitala. Pozostali uczestnicy kolizji nie odnieśli poważniejszych obrażeń.

Wczesnym rankiem w szadowskich Górach (gm. Turek) ratownicy brali udział w usuwaniu skutów kolizji trzech aut. Zderzyły się volkswageny caddy i golf oraz fiat punto. Przyczyna - ta sama: zbyt duża prędkość na oblodzonej drodze. Na szczęście żaden z kierujących i pasażerów nie doznał obrażeń ciała.

Kilka godzin później w Turku na skrzyżowaniu Kolskiej Szosy i Armii Krajowej zderzyły się dostawczy citroen i opel kadett. Tutaj na szczęście również obyło się bez interwencji pogotowia. **it**



...a w Turku dwa. Na szczęście nikt nie został ranny.

KRONIKA WYPADKÓW

POLICJA

Turek

W nocy z piątku, 2 na sobotę, 3 stycznia przy ul. Kolskiej Szosie nieznani dotąd sprawcy, po uprzednim wybiciu szyby wystawowej, włamali się do sklepu spożywczo-przemysłowego. Złodzieje ukradli artykuły przemysłowe o łącznej wartości 1300 złotych, na szkodę mieszkańca Turku.

W poniedziałek 5 stycznia, około godz. 23.00, przy ul. Dobrskiej policjanci zatrzymali pijanego rowerzystę. 19-letni mieszkaniec Turku w wydechanym powietrzu miał 0,32 mg/dm³ (około 0,60 promila) alkoholu.

We wtorek 6 stycznia, dyżurnemu turkowskiej Komendy Powiatowej Policji w Turku zgłosiła kobieta, że w okresie od soboty, 27 do poniedziałku, 28 grudnia w kiosku Ruchu przy ul. Legionów Polskich ktoś wybił szybę. 45-letnia mieszkanka Uniejowa straty oszacowała na 300 zł.

Jak krowa do stawu wpadła

Około godziny w lodowatej wodzie stała uwięziona niesforna krowa, która postanowiła przejść się po okolicy i wpadła do stawu. Zwierze uratowali strażacy.

Krowa wydostała się z obory jednego z gospodarstw w miejscowości Folsz w gminie Turek (8 stycznia). Dobrze, że rolnik zauważył uchylone drzwi od obory i szybko rozpoczął poszukiwania krasuli. Niesforne zwierzę znalazł w pobliskim stawie. Musiała spacerując sobie wejść na lód, który załamał się pod jej ciężarem. Biedaczka nie mogła

wydstać się z pułapki.

Właściciel także nie miał szans, aby uwolnić zwierzę. Była już godzina 23.00, dlatego natychmiast powiadomił strażaków. Ci założyli jej pasy i przy pomocy wozu strażackiego wyciągnęli z wody. Krowie na szczęście nic się nie stało, poza tym, że była zmarznięta, mokra i bardzo przestraszona. **it**

Pani Jadwidze Frasunkiewicz

wyrazi głębokiego współczucia z powodu śmierci

Ojca

składają

Zdzisław Czapla
Burmistrz Miasta Turku

Lech Zielony
Przewodniczący Rady Miejskiej

Pracownicy Urzędu Miejskiego w Turku

Agenci IPN maczali w tym palce

Bogdan Kosowski skierował do Urzędu Miejskiego w Dobrej wnioski o uchylenie uchwały Rady Miejskiej zmieniającej nazwę dwóch ulic i nadającej nazwy dwóm innym, które jeszcze ich nie posiadają. Decyzję radnych nazwał polityczną, a osoby ją popierające marginesem społecznym o zaburzeniach psychicznych. Burmistrza Andrzeja Piątkowskiego porównał do Judasza. Zagroził mu jednocześnie przedterminowymi wyborami samorządowymi.

Wniosek podpisało 34 mieszkańców miasta. Już na pierwszy rzut oka widać, że szereg z nich parafoowanych jest tym samym charakterem pisma. Autor wniosku, Bogdan Kosowski, wykazał się dużą nieznaną przepisy prawa, a nawet realiów III RP. Zażądał między innymi uchylenia w ciągu czternastu dni uchwały Rady Miejskiej cyt. „pod rygorem zaskarżenia”.

Tymczasem ustawa o samorządzie terytorialnym i inne przepisy prawne mówią, że nadawanie nazw ulic należy do wyłącznej kompetencji rad gmin. Nie muszą one w tej kwestii przeprowadzać konsultacji, ani referendum. Oprócz obelżywych określeń pod adresem zwolenników zmian nazw ulic, których patronami są osoby gloryfikowane w PRL ze względu na ich zasługi dla komunizmu (ideologii uznanej za zbrodniczą), porównuje Instytut Pamięci Narodowej i Komisję Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu do zbrodniczych instytucji komunistycznych. Ba dopatruje się wśród dojrzałych tajnych współpracowników Instytutu.

Burmistrz Andrzej Piątkowski postanowił wyjaśnić zaistniałe nieporozumienie. Rozesłał

wszystkim zainteresowanym kopie dostarczonego mu wniosku oraz zaproszenie na spotkanie. Natychmiast zgłosiły się osoby, które oświadczyły, że podpisały się nie znając treści dokumentu. Na spotkaniu z przedstawicielami władz gminy przybyło tylko kilkunastu podpisanych pod wnioskiem oponentów. Burmistrz Piątkowski przedstawił wielomiesięczną procedurę, która zakończyła się uchwałą Rady Miejskiej zmieniającą nazwy ulic.

Wszystko zaczęło się czwartego stycznia 2008 roku, kiedy nadeszło w tej sprawie pismo z IPN. W dniu 28 lutego Rada Miejska podjęła decyzję o konieczności dokonania zmian. W końcu sierpnia zaproszono na spotkanie mieszkańców ulic, którym zamierzano zmienić nazwy. Zjawili się jedenaście osób. Jedynie dwie z nich były zdecydowanie przeciwne. Konsultowano się również z Radą Samorządu Mieszkańców Dobrej. Tylko jeden z jej członków obecnych na posiedzeniu był przeciwny propozycjom gminnych władz. W dniu 19 września nadeszło pismo od mieszkańców ul. Nowotki. Nie negowali w nim jednak potrzeby zmiany nazw ulic. Wyrażali jed-



Autor obelżywego wniosku zasłonił swoją twarz

nie swoje obawy, dotyczące związanych z tym kosztów. W efekcie rada podjęła stosowną uchwałę. Wojewoda nie zgłosił do niej żadnych zastrzeżeń, a tym samym ukazała się w Dzienniku Urzędowym Województwa.

Po wyjaśnieniu, że nowe dowody osobiste wszyscy otrzymają bezpłatnie, a przy wymianie praw jazdy i dowodów rejestracyjnych Starostwo powiatowe stosuje znaczne ulgi, najzagorzalsi przeciwnicy likwidacji ulicy Nowotki zaczęli szukać przysłowiowej dziur w całym. Jeden z nich sugerował jak duże koszty poniesie w związku z koniecznością wymiany paszportów. Wiceburmistrz Jacek Gajewski zbil go z pantafelkami stwierdza-

jąc, że w przypadku paszportów wymiana nie jest wymagana. Jedną z pań mówiła o sporym wydatku związanym ze zmianą tablic na budynkach mieszkalnych. Na to obecny na spotkaniu radny Jan Dzierdzicki stwierdził:

„Najpierw trzeba mieć stare tablice, by móc wymienić je na nowe. Jałową dyskusję ucięło odczytanie oświadczenia Andrzeja Andrzejewskiego, który z powodu choroby nie był w stanie sam zabrać głosu. Pyta on w nim podpisanych pod wnioskiem do Urzędu Miejskiego: „Dlaczego świadomie dopuściliście się obrazy swoich sąsiadów?” Prosił też o uściślenie, kto jest podejrzewany o zaburzenia psychiczne. Przypomniał również, że Zamy-

słów zamieniono na ulicę Nowotki w latach sześćdziesiątych bez zgody mieszkańców. Zaznaczył też, że podobnie jak wtedy, tak i teraz, niektórzy mieszkańcy nie wiedzą kim był patron ich ulicy.

Po kilku dniach burmistrz jeszcze raz spotkał się z największymi oponentami przemianowania ulicy Nowotki czyli Bogdanem Kosowskim i Markiem Wróblewskim. Nie udało nam się ustalić o czym rozmawiano. Nieoficjalnie dowiedzieliśmy się, że autor wniosku odzegał się od zawartych w nim sformułowań, twierdząc, że napisał je pod wpływem emocji. Miał też oświadczyć, że to nie on zbierał podpisy pod wnioskiem.

Andrzej R. Tyczyno

Jak płetwonurkowie z Turku sylwestra spędzali

Tradycyjnie turkowscy nurkowie sylwestrowe przedpołudnie spędzili pod wodą bogdałowskiego zbiornika. Aby tradycji stało się zadość, wypili także szampana.

Już od kilku lat, 31 grudnia, nurkowie spotykają się nad zbiornikiem w Bogdałowie. Żegnają wtedy stary rok, a także podsumowują sezon.

–Nurkowanie pod lodem jest emocjonujące i można zaliczyć je do sportów ekstremalnych, głównie ze względu na to, że wrócić można jedynie po lince, do której jesteśmy

przywiązani. Ale warto, bo tylko zimą woda nie jest zmaczona i wszystko dokładnie widać – tłumaczy Krzysztof Błażejewski, strażak z turkowskiej PSP, nurkujący od prawie 15 lat. Jego przygoda z tym sportem rozpoczęła się w 1994 roku. Wtedy wraz ze Stanisławem Urbaniakiem i Antonim Stenclem, którzy są w tej chwili



Tradycji stało się zadość i w ostatnim dniu kończącego się roku wodniacy, nie bacząc na to, że woda miała niewiele ponad zero stopni, zeszli na dół, aby napić się również zimnego szampana.

już emerytowanymi strażakami, wstąpili do specjalistycznej grupy wodno-nurkowej, działającej przy konińskiej Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej. Cała trójka zdobyła licencje płetwonurka, a także uprawnienia do kierowania grupą płetwonurków. Kilkakrotnie brali udział w pracach poszukiwawczych na terenie powiatu turkowskiego.

–Teraz, gdy zostałem sam, traktuję to jako rekreację. Nie mam

możliwości prowadzenia akcji, gdyż w Turku jestem jedynym strażakiem, który posiada taką licencję, a w akcjach poszukiwawczych nie mogę brać udziału sam, tylko z partnerem. Dlatego też w razie konieczności dołączam do kolegów z Konina – tłumaczy Błażejewski.

W Turku, oprócz Krzysztofa Błażejewskiego jest jeszcze kilku miłośników nurkowania. W tym roku, wraz z nim pod wodą sylwestra spędzał Tomasz Kowalski

i Marcin Świeczek. Jak tłumaczy nurkowie, pokopalniany zbiornik jest idealnym miejscem do nurkowania, przede wszystkim dlatego, że jest bardzo czysty. Oprócz tego posiada bogatą roślinność. Jediną wadą, jak podkreślają, jest to, że ma w najgłębszym miejscu tylko 10 metrów. Mężczyźni zanurzali się pod wodę parami. Pozostali na brzegu, trzymali linę ubezpieczającą. Po kąpieli nurkowie ogrzewali się przy ognisku. **it**



Nurkowie pod lód zanurzają się zawsze parami. Na brzegu zostaje osoba, która trzyma linkę ubezpieczającą.

Refleksje na marginesie Ogólnopolskiego Rankingu Szkół Ponadgimnazjalnych

Wśród 384 szkół średnich tegorocznego Ogólnopolskiego Rankingu, opublikowanego przez dziennik Rzeczpospolita i miesięcznik Perspektywy tym razem znalazło Liceum Ogólnokształcące w Turku sklasyfikowane na 363 pozycji. Na przestrzeni ostatnich sześciu lat miejscowa szkoła figuruje na tej prestiżowej liście dopiero po raz drugi. Poprzednio sztuka ta udała się jeszcze przed dwoma laty. W obu przypadkach takie incydentalne znalezienie się w rankingu turkowskie liceum zawdzięcza łącznie dwóm wybitnie utalentowanym uczniom. A to może jedynie świadczyć o braku u nas systemu pracy z młodzieżą uzdolnioną. Gdyby zaś ów Ranking poddać głębszej analizie, to okazuje się, że wręcz dopracowaliśmy się czegoś w rodzaju „turkowskiego patentu na marnowanie szczególnie uzdolnionej młodzieży”. Za co turkowskiej elicie politycznej należy się poczesne miejsce w symbolicznej oślej ławce!

Rodzynek raz na dwa lata, czyli jest dobrze, a nawet beznadziejnie

Tegoroczny Ogólnopolski Ranking Szkół Ponadgimnazjalnych Rzeczpospolitej i Perspektyw jest już jedenastym takim zestawieniem. Na listy trafiają szkoły, z których w danym roku wywodzą się laureaci i finaliści z 35 olimpiad przedmiotowych. W

tym roku w tym zestawieniu figurują 384 szkoły średnie, a wśród nich na 363 pozycji znalazł się również i turkowski Ogólniak. Znalezienie się w tym tak prestiżowym gronie nasza szkoła zawdzięcza przede wszystkim sukcesom jednego swojego ucznia - Łukasza Pilarczyka i opiekującej się nim licealnej polonistki - Marioli Maciaszek.



O przyczynach błogostanu turkowskich elit

Pisząc tekst o tegorocznym rankingu szkół średnich miałem pełną świadomość przysłowiowego bicia głową w mur. Ów mur, to twarde ściana umysłowego lenistwa, braku odwagi, zaściankowości i temu podobnych przywar, pożał się Boże, elity politycznej powiatu łowickiego. Jednak najważniejszym elementem tego muru są egoistyczne interesy szeroko rozumianej klasy politycznej. Kolejne ekipy rządzące powiatem, jak niepodległości, bronili sytuacji panującej w tutejszym szkolnictwie średnim. Sytuacji, w której muszą nam wystarczyć trzy szkoły średnie, chociaż co niektórzy ograniczają ich ilość do liczby dwa i pół. Najstraszniejsza w obronie status quo panującego w naszej oświacie na poziomie średnim jest zakulisowa, lobbystyczna forma w jakiej jest to dokonywane. Ostatnia (i bodaj jedyna) debata publiczna w tej sprawie miała miejsce w 2001r., kiedy to Rada Powiatu przyjęła tzw. Raport Franciszka Pyziaka (ówczesnego szefa komisji oświaty) w sprawie turkowskiego szkolnictwa średniego. Przypomnijmy, że wówczas bez zbędnych ceregieli zaakceptowano stanowisko, że w powiecie łowickim szkolnictwo to ma się dobrze i w zasadzie nie ma co zmieniać. Od tego czasu mija osiem lat a jakoś nikt w powiecie nawet się w tej sprawie nie zająknął. Natomiast szpital czy dziurawe drogi w rozmaitych Pípidówkach były obecne na każdej sesji Rady Powiatu. Chociaż, subwencja oświatowa stanowi ponad 40 proc. całego powiatowego budżetu. Zatem mimo, że oświata na poziomie średnim stanowi aż tak znaczącą część środków będących w dyspozycji władz powiatu, to lokalne elity polityczne nie raczyły uznać problemu za godny poważnej dyskusji. Nieodparcie nasuwa się pytanie o przyczyny tego braku zainteresowania aż tak znaczącą kwestią. Próbe

odpowiedzi na tak postawiony problem spróbujemy zacząć od odrzucenia ewentualnych zarzutów pod adresem powiatowej klasy politycznej o to, że jest ona stadem jakichś ociężałych umysłowo osobników, których kwestia szkolnictwa średniego przeraża intelektualnie.

Jeśli przyjmiemy powyższe założenie, i nasi elitariusze w swoim stosunku wobec szkolnictwa średniego nie kierują się jakąś krzyczącą głupotą, to muszą mieć w tym jakiś interes. Tak też jest istotnie. Bo po pierwsze – fakt istnienia w powiecie tylko trzech szkół średnich jest wręcz idealny przy rozdziale subwencji oświatowej, z której są one finansowane. W takiej sytuacji nie trzeba specjalnie kombinować w finansach powiatu, bo subwencja od biedy pokrywa tu koszty. Co więcej, w tym przypadku powiat łowicki jest wyjątkiem na mapie kraju. O ile powyżej zlokalizowany interes władz powiatu ma naturę finansową, to jeszcze bardziej obecną, patologiczną sytuację w oświacie średniej, utrwała czysto polityczny interes naszej lokalnej elity. Przecież zawsze znajdują się jacyś zainteresowani wyborcy wydaniem pieniędzy na przysłowiowy chodnik z kościoła na cmentarz w Russociach czy drogę, powiedzmy w Leonii. Natomiast nie słyszałem, aby rodzice lub dziadkowie uzdolnionej młodzieży skrzyknęli się w jakąś partię mogącą lobbować za jeszcze jedną szkołą średnią w powiecie. Nic zatem dziwnego, że w takim układzie społeczno-politycznym zawsze znajduje się większość gardłująca za kredytem na drogi czy szpital. Ale już nie na szkołę średnią. Tak było przed trzema laty, kiedy na drogi wzięto 7 milionów i tak jest teraz, gdy na ten sam cel przegłosowano 10 milionów. Dodajmy jeszcze, że inni lokalni politycy kierują się tym samym zwierzęcym instynktem politycznym. Bo

Słowem, na przestrzeni ostatnich sześciu lat, turkowska szkoła tylko dwukrotnie znalazła się w tym prestiżowym zestawieniu, w obu przypadkach plasując się na końcu stawki.

W trakcie ostatnich sześciu lat turkowska szkoła dopiero po raz drugi znalazła się w tym zestawieniu. Poprzednio było to w roku 2007, kiedy to dzięki olimpijskim sukcesom Makarego Górzynskiego miejscowe liceum uplaso-

wało się na 356 pozycji Rankingu. Słowem, na przestrzeni ostatnich sześciu lat, turkowska szkoła tylko dwukrotnie znalazła się w tym prestiżowym zestawieniu, w obu przypadkach plasując się na końcu stawki. Wypada również zauważyć, że w trakcie minionej dekady wszystkich olimpijczyków z Turku da się policzyć na palcach jednej ręki, bowiem było ich słownie pięćoro. A więc średnio co dwa lata zdarzał nam się laureat lub chociaż finalista jakiejś olimpiady przedmiotowej. W tym miejscu wręcz musi nasuwać się pytanie – czy na taki stan rzeczy jesteśmy skazani z przyczyn, powiedzmy obiektywnych, czy też stoją za tym przyczyny raczej zależne od ludzi i ich decyzji?

A inni prowincjusze jednak potrafią

Aby podjąć się odpowiedzi na

tak postawione pytanie, spróbujmy najpierw rzucić okiem na tegoroczne zestawienie rankingowe. Obraz jaki wyłania się z listy rankingowej wskazuje, że ścisłą czołówkę, powiedzmy pierwszą dziesiątkę zestawienia, okupują szkoły średnie z dużych miast akademickich. Również w

pierwszej setce zestawienia w ponad 80-procentach dominują tego typu przypadki. Ale jednocześnie okazuje się, że wśród 75 szkół średnich, z których wywodzi się najwięcej finalistów olimpiad przedmiotowych są także placówki z mniejszych ośrodków.

Na użytek niniejszej analizy wybraliśmy osiem szkół średnich usytuowanych w miastach i powiatach o porównywalnym potencjale z Turkiem i powiatem turkowskim. To znaczy uwzględniliśmy jedynie szkoły leżące w powiatach o podobnej do naszego liczbie ludności, wielkości dochodów budżetowych, wysokości subwencji oświatowej i porównywalnym z samym Turkiem potencjale demograficznym miast będących stolicami tych powiatów. Wspólną cechą szkół z tych osmiu powiatów jest też i to, że w ciągu ostatnich sześciu lat zawsze znajdowały się na liście rankingowej, a więc co roku miały one finalistów olimpiad przedmiotowych. Co w naszym przypadku ma charakter mocno incydentalny.

W zwierciadle

powiatu łowickiego

I tak, pod względem potencjału powiatowi łowickiemu najbliższy jest do powiatu łowickiego. Populacja naszego powiatu to ok. 83,5 tysiąca mieszkańców, a łowickiego 82 tysiące. Dochody budżetowe powiatu łowickiego, które w roku

2008 wyniosły niemal 56 mln złotych są jednak niższe od wpływów do budżetu naszego powiatu zamykających się w roku ubiegłym kwotą ok. 63 mln zł. W przypadku powiatu łowickiego niższa jest też subwencja oświatowa, która w 2008r. wyniosła 22,1 mln zł, a u nas było to 26,2 mln złotych. Co gorsza, w przypadku powiatu łowickiego dzielona musiała być aż na 9 szkół średnich, podczas, gdy u nas finansuje się z niej tylko trzy takie szkoły. Pod względem demograficznym stolice obu powiatów mają identyczną ilość mieszkańców – zarówno Łowicz jak i Turek mają ich po ok. 30 tysięcy. Oba miasta mają również budżety na niemal identycznym poziomie. Słowem, Łowicz i powiat łowicki mają taki sam potencjał demograficzny i ekonomiczny, jak Turek i powiat turecki. Dlaczego zatem łowickie

liceum mogło w ciągu ostatnich sześciu lat doprowadzić do finałów olimpiad przedmiotowych niemal stu swoich wychowanków, podczas, gdy w przypadku szkoły z Turku sztuka ta udała się tylko z dwoma?! W efekcie, w latach 2004-2009 liceum z Łowicza w Rankingu plasowało się kolejno na miejscach 17, 6, 24, 35, 38 i 36. Czyli zawsze w pierw-

szej 50-ce listy.

Biedne powiaty też mają pomysł na talenty

To samo można powiedzieć o szkole z powiatu bielskiopodlaskiego. Z tą „drobną” różnicą, że w porównaniu z naszym jest to powiat biedny, jak mysz kościelna. Ubiegłoroczny dochód budżetu tego powiatu wyniósł skromne 42 mln złotych, czyli o jedną trzecią mniej niż wpływy do budżetu powiatu tureckiego. Skromniutko prezentuje się też kwota tamtejszej subwencji oświatowej wynoszącej ok. 17 mln zł. Zwłaszcza, że musiała ona wystarczyć na sfinansowanie nie trzech, jak w naszym przypadku, ale aż sześciu! szkół średnich. Populacja powiatu liczy ok. 60,5 tys. mieszkańców. Zaś sama siedziba władz powiatowych i szkoły, czyli Bielsk Podlaski, to ok. 28 tysięcy mieszkańców. Zatem, nawet nie tyle co Turek, z którym łączy go niemal identyczny tur w herbie. Ale szkoła z tego, jak widać niezbyt zamożnego regionu tylko w tym roku dochowała się 26 olimpijczyków w dziesięciu olimpiadach przedmiotowych.

Również Wieluń i powiat wieluński nie wytrzymują z nami porównania pod względem ekonomicznym. Ale nawet i tamtejsza szkoła średnia od sześciu lat co roku ma olimpijczyków, dzięki czemu systematycznie pnie się w górę Rankingu.

Wieluń i powiat wieluński nie wytrzymują z nami porównania pod względem ekonomicznym. Ale nawet i tamtejsza szkoła średnia od sześciu lat co roku ma olimpijczyków, dzięki czemu systematycznie pnie się w górę Rankingu.

na marnowanie talentów

Z porównywanej z nami ósemki kryteriami może nieco odbiegać Suwałki. Ale tylko nieco. Bo to miasto na prawach powiatu ma wprawdzie budżet rok 2008 na poziomie nieco ponad 200 mln zł, ale już subwencja tylko na tamtejszych 10 szkół średnich wyniosła ok. 23 mln zł, a więc jest nawet niższa od tej w naszym powiecie. Również liczba ludności tego miasta-powiatu nie przekracza 69 tysięcy, a więc jest niższa od liczby mieszkańców powiatu tureckiego.

Na koniec powyższego zestawienia powtórzmy raz jeszcze – wszystkie przywołane szkoły z owych ośmiu powiatów od lat legitymują się finalistami olimpiad przedmiotowych. Nam zaś tacy finaliści zdarzają się tylko incydentalnie.

Popatrzmy na Biłgoraj

Generalnie rzecz biorąc, to wszystkie osiem powiatów z naszego zestawienia można śmiało porównywać z naszym, zarówno pod względem demograficznym jak i potencjału ekonomicznego.

Ponadto, one wszystkie mają do uniesienia znacznie większy ciężar wydatków na szkolnictwo średnie niż ma to miejsce w przypadku powiatu tureckiego. Ale z racji tego, że na terenie tych powiatów działa więcej szkół średnich niż u nas, toteż liczą one mniej uczniów. Jedynie w szkole powiatu biłgorajskiego uczy się nieco ponad tysiąc uczniów (1069). Jest to jednak liczba prawie o jedną trzecią niższa niż w liceum turkowskim (1334). Na siedem tamtejszych szkół średnich musi wystarczyć subwencja oświatowa na identycznym poziomie, jak na trzy takie placówki w naszym powiecie. Sam budżet powiatowy jest wprawdzie o ok. 7 proc. wyższy niż w naszym przypadku, ale też powiat biłgorajski liczy 25 proc. więcej mieszkańców niż turecki. I w tych warunkach dochowano się 10 finalistów w ośmiu olimpiadach przedmiotowych. Zaś siedziba szkoły, czyli miasto Biłgoraj jest ośrodkiem demograficznie porównywalnym z Turkiem, a nawet nieco mniejszym, mając znacznie skromniejszy od naszego miasta potencjał gospodarczy.

Na koniec powyższego zestawienia powtórzmy raz jeszcze – wszystkie przywołane szkoły z owych ośmiu powiatów od lat legitymują się finalistami olimpiad przedmiotowych. Nam zaś tacy finaliści zdarzają się tylko incydentalnie. Warto zwrócić uwagę na kolejną sprawę. Otóż w omawianych przypadkach nie można

mówić o jakiejś prawidłowości geograficznej. Bowiem w naszym zestawieniu prezentowane są powiaty zarówno położone centralnie, jak i na obrzeżach kraju. Natomiast całej ósemce „prowin-

stem i powiatem obwiniać za to, że mamy tylko trzy szkoły średnie. A dwie z nich są zatłoczonymi ponad wszelką miarę placówkami, gdzie można jedynie masowo produkować maturzy-

w Turku, gdzie na dwie zmiany stłoczono niemal 1400 uczniów i setka edukujących ich nauczycieli. O podobnych wskaźnikach dotyczących Zespołu Szkół Technicznych szkoda nawet mówić.

Powiaty o porównywalnym z tureckim potencjale demograficznym i ekonomicznym, których szkoły znalazły się na pierwszych 100 lokatach rankingu

POWIAT	MIEJSCE SZKOŁY W RANINGU	LICZBA OLIMPIJCZYKÓW	LICZBA OLIMPIAD	LICZBA UCZNIÓW W SZKOLE	LICZBA SZKÓŁ W POWIECIE	WIELKOŚĆ DOCHODU BUDŻETU POWIATU (w mln)	WYSOKOŚĆ SUBWENCJI OŚWIATOWEJ (w mln)	LICZBA MIESZKAŃCÓW POWIATU (w tys.)	LICZBA MIESZKAŃCÓW MIASTA STOLECZNEGO (w tys.)
ŻARSKI	11	14	7	162	9	81	30,6	99	39
BIELSKO-PODLASKI	12	26	10	431	6	42	17	60,5	27,9
ŁÓWICKI	36	14	8	480	9	55,9	22,1	82	30,1
WIELUŃSKI	63	7	3	265	6	47,1	22,8	78,3	24,5
HAJNOWSKI	65	16	2	356	5	34	10	49	22
SUWAŁSKI (miasto na prawach powiatu)	74	7	7	679	10	207	23	69	69
BIŁGORAJSKI	75	10	8	1069	7	67,5	26,3	104,5	27,3
KLUCZBORSKI	90	6	5	610	4	49,3	19,6	70,5	39
TURECKI	363	1	2	1334	3	63,0	26,2	83,5	30,1

cjuszy” udało się wypracować system selekcji i skutecznej pracy z młodzieżą szczególnie uzdolnioną. O czym, jak widać, nie można mówić w naszym przypadku.

Co ciekawe, w każdym z omawianych powiatów jest więcej niż w naszym szkół średnich. I ma to miejsce przy porównywalnej, a często nawet niższej subwencji oświatowej.

Krótko mówiąc – ani lokalna elita polityczna, ani dyrektorzy szkół, ani też znakomita większość uczących w nich nauczycieli nie była zainteresowana zmianą istniejącego stanu rzeczy. Zaś jakiegokolwiek, nawet najbardziej nieśmiało wołanie o zmianę status quo, czyli o kolejną szkołę średnią bez ceregieli zakrzykiwane było ideologią nadchodzącego niżu demograficznego.

Dla turkowskich elit ważniejsza droga w byle Pipidówce

Z powyższych treści nasuwa się dość czytelna odpowiedź na przewodnie pytanie o obiektywny, czy jednak czysto ludzki charakter przyczyn tego, że w naszym powiecie nie wypracowaliśmy systemu pracy z młodzieżą uzdolnioną. Odpowiedź ta jest oczywista – to my ponosimy odpowiedzialność za ten stan rzeczy. A ściślej - SPADA ONA NA BARKI LOKALNEJ ELITY POLITYCZNEJ!!! Bo kogóż jak nie kolejne ekipy rządzące mia-

stów, ale już nie pracować z młodzieżą uzdolnioną. Przez niemal dwie dekady powiatowym elitom zabrakło w tej kwestii odwagi, wyobraźni i odpowiedzialności. Przede wszystkim zaś dlatego, że panujący w naszym powiecie stan rzeczy z trzema jedynie szkołami był wygodny dla licznych, a wielce wpływowych grup interesów. Najpierw dla samych władz powiatowych. Bo przy trzech tylko szkołach pieniądze z subwencji wystarczały z nadatkiem. Dla dyrektorów tych placówek – bo gwarantowało to spokój społeczny w ich szkołach. I wreszcie sytuacja odpowiadała samym nauczycielom – bo gwarantowała pewność zatrudnienia i kromkę chleba z masłem. Czyli pensum, smarowane, cienko bo cienko, ale zawsze, jakimiś nadgodzinami. Krótko mówiąc – ani lokalna elita polityczna, ani dyrektorzy szkół, ani też znakomita większość uczących w nich nauczycieli nie była zainteresowana zmianą istniejącego stanu rzeczy. Zaś jakiegokolwiek, nawet najbardziej nieśmiało wołanie o zmianę status quo, czyli o kolejną szkołę średnią bez ceregieli zakrzykiwane było ideologią nadchodzącego niżu demograficznego. Produktem tych zabiegów jest jedno, jedyne liceum

Przytoczona analiza ma jedynie stanowić dowód, że obecny stan turkowskiego szkolnictwa średniego padł ofiarą najwykleszej gry interesów. Gry, w której lokalne elity zabawiły się kosztem naszej najzdolniejszej młodzieży. Bo to przecież nie jest szpital, droga w jakiejś Pipidówce, czy inny chodnik na cmentarz w Russocicach.

W takich warunkach jakakolwiek próba myślenia o młodzieży szczególnie uzdolnionej jest marnowaniem ściętej głowy.

Powiatowi politycy do osłej ławki

A przecież wystarczy rzut oka choćby tylko na tegoroczny Ranking, żeby przekonać się o zależności między liczbą uczniów w szkole a liczbą finalistów olimpiad przedmiotowych. Oto, na

384 szkoły średnie obecne w tym zestawieniu tylko w 14 uczy się więcej młodzieży niż tysiąc. Ale już wśród setki najlepszych pod tym względem placówek, szkół z liczbą ponad tysiąca uczniów są tylko dwie!!! Zaś wśród 30 szkół średnich z Wielkopolski, sklasyfikowanych w omawianym Rankingu, tylko jedna ma więcej niż tysiąc uczniów. Tym niechlubnym wyjątkiem jest oczywiście liceum w Turku. Wszystkie te liczby przywołujemy bez większych nadziei. I to wcale nie dlatego, że lokalnych decydentów traktujemy niczym klinicznych imbecyli. Bo wymowę powyższych faktów jest w stanie zrozumieć nawet jednostka nawet żdziebko oziębiała umysłowo. Przytoczona analiza ma jedynie stanowić dowód, że obecny stan turkowskiego szkolnictwa średniego padł ofiarą najwykleszej gry interesów. Gry, w której lokalne elity zabawiły się kosztem naszej najzdolniejszej młodzieży. Bo to przecież nie jest szpital, droga w jakiejś Pipidówce czy inny chodnik na cmentarz w Russocicach. Czy jednak dokonując takiego wyboru, nasi pożał się Boże politycy, nie zasłużyli na poczesne miejsce w osłej ławce społecznej historii miasta i powiatu!!!!

Andrzej Jarek

PKS TUREK S.A. inwestuje!!!

W ostatnich czasach postawiono na ewolucję przedsiębiorstwa nastawiając się na rozwój linii dalekobieżnych i sezonowych tj. Żywiec, Świeradów Zdrój, Łeba, Mielno itp., jak również na obsługę wycieczek turystycznych czy wynajem autokarów. Ważnym krokiem w 2007 r. była całkowita modernizacja Stacji Paliw. Wychodząc naprzeciw oczekiwaniom klientów otworzono całonocny sklep z artykułami spożywczymi i samochodowymi oraz nowe stanowiska tankowania paliw.

PKS TUREK S.A. pod koniec 2008 roku

dokonało zakupu 3 nowych autobusów z przeznaczeniem na kursy dalekobieżne oraz imprezy turystyczne. Nawet najbardziej wymagający klienci docenią wygodę, komfort oraz bezpieczeństwo tych autokarów.

PKS TUREK S.A. zapewnia, że to nie koniec inwestycji, już wkrótce nowe, nieoczekiwane działania ze strony władz przedsiębiorstwa.

Doceniając dbałość o klientów, korzystajmy z usług oferowanych przez PKS TUREK S.A. Satisfakcja gwarantowana!

Budżet państwa wspomóż budownictwo socjalne

Znowelizowana w ubiegły piątek, 9 stycznia, ustawa o finansowym wsparciu tworzenia lokali socjalnych, mieszkań chronionych, noclegowni i domów dla bezdomnych przewiduje, że samorządy mogą liczyć na wsparcie finansowe tego typu przedsięwzięć od 30 do 50 proc. ich kosztów. Nasuwa się pytanie - czy władze Turku, który w coraz większym stopniu boryka się z brakiem tego typu lokali zareagują na powstałe możliwości dofinansowania przez państwo budownictwa socjalnego?

Marczewski chyba miał rację

Na ostatniej sesji Rady Miejskiej Turku burmistrz Zdzisław Czaplą przyznał, że w naszym mieście jest kilkadziesiąt wyroków sądowych o eksmisji lokatorów. Dodał też zaraz, że na przeszkodzie ich wykonania stoi brak lokali socjalnych, do których eksmitowani powinni być zgodnie z prawem przesiedleni. W tym miejscu należy zauważyć, że bolączka w postaci deficytu lokali socjalnych nie dotyczy jedynie Turku, lecz jest to problem powszechny w polskich miastach. Mieszkań socjalnych brakuje zarówno dla osób eksmitowanych, jak i dla najuboższych mieszkańców miast. Na mocy wcześniejszej ustawy poprzednia ekipa rządowa zakładała, że w całym kraju powstanie w ciągu roku 5,5 tys. lokali socjalnych. Tymczasem w poprzednich dwóch latach nie budowano rocznie nawet połowy tego typu mieszkań. W Turku jeszcze przed kilkoma laty program budownictwa socjalnego został całkowicie zawieszony na kolku. Należy przyznać, że zdecydowanym i najgłośniejszym zwolennikiem budownictwa mieszkaniowego dla najuboższych turkowiaków był radny Marian M. Marczewski, który wraz z radnymi lewicy ostro krytykował zaniechanie realizacji tego programu przez ekipę burmistrza Zdzisława Czaplę. Również i tegoroczny budżet miasta stał się obiektem takiej krytyki, gdyż nie przewiduje się w nim żadnych środków na inwestycje w tym obszarze. Wydaje się, że po piątkowej nowelizacji ustawy o finansowym wsparciu przez państwo budownictwa socjalnego, a więc kwestii dotyczącej w poważnej mierze i Turku rozgorzeje na nowo. Bo w świetle tejże noweli samorządy będą mogły ubiegać się o wsparcie nawet do 40 proc. kosztów poniesionych na tworzenie lokali socjalnych. Warunkiem uzyskania takiego wsparcia będzie jednak zabezpieczenie przez gminę pozostałej części środków oraz prawno-dokumentacyjne przygotowanie inwestycji. A tego w planach finansowo-organizacyjnych miasto na ten rok nie przewiduje. Jednak jak pokazuje piątkowa de-

cyzja Sejmu problem lokali socjalnych nie dotyczy tylko Turku lecz ma charakter ogólnokrajowy. O jego skali może świadczyć i to, że wagę problemu dostrzegła nawet liberalno-ludowa ekipa rządowa. Wracając zaś na lokalne podwórko, trzeba przyznać, że w sporze o budownictwo socjalne pomiędzy burmistrzem Czaplą i radnym Marczewskim racja wydaje się być po stronie tego ostatniego. W tym miejscu wypada też uderzyć się i we własne, redakcyjne, piersi bowiem i Echo raczej minimalizowało znaczenie tego, poważnego jak się okazuje, problemu społecznego.

Nowa ustawa również przewiduje pomoc państwa dla gmin decydujących się na budowanie mieszkań czynszowych. W tym przypadku wysokość dofinansowania może sięgać do 30 proc. kosztów takiej inwestycji. Klucze do mieszkań czynszowych dostawiliby lokatorzy, którzy zwaliliby dotychczas zamieszkiwane lokale - najczęściej o małej powierzchni i kiepsko wyposażone. Do zwolnionych tym sposobem lokali gminy mogłyby z kolei wprowadzać lokatorów z wyrokami eksmisji lub bezdomnych. Nie trzeba też przypominać, że komunalne budownictwo czynszowe nie istnieje w Turku już od niepamiętnych czasów. Wizje burmistrza Czaplę lokalizacji mieszkań komunalnych na os. Wyzwolenia sprzedano wraz z terenem pod nie. A przecież również i w Turku doczekaliśmy, niestety, dość liczego pokolenia nazywanego czasami „generacją 300 euro”. Nazwa bierze się od wysokości miesięcznych zarobków przedstawicieli tej grupy społecznej, niewiele przekraczających kwotę tysiąca złotych netto. W efekcie nie stać ich na mieszkania, które w Turku prywatny deweloper oferuje w cenie ponad 3 tysięcy złotych za metr kwadratowy. A przecież bez nawet skromnego lokum trudno zakładać rodzinę i myśleć o potomstwie. Czy Turek jest w stanie odpowiedzieć na to wyzwanie. A najpierw - czy władze naszego miasta mają wizję rozwiązania problemu? AJ

W Szkole Podstawowej w Malanowie

Przez osiem lat udawała nauczycielkę

Przez osiem lat w Szkole Podstawowej w Malanowie pracowała nauczycielka, która nie skończyła żadnej szkoły wyższej. Ba, jej edukacja zakończyła się na pierwszym roku studiów. W aktach zawodowych kobiety, w szkolnym sekretariacie, widniał jednak dyplom ukończenia licencjatu, a nawet taki zaświadczący o tytule magistra. Sprawa wydała się przy okazji weryfikowania dokumentów przez nowego dyrektora, który objął stanowisko we wrześniu 2008 roku. -Wystąpiliśmy do uczelni o potwierdzenie dokumentów i okazało się, że nie są prawdziwe - wyjaśnia Marek Nowicki, dyrektor placówki.

Kobietę zatrudniono w malanowskiej podstawówce w 2000 roku. Był to czas, kiedy w szkołach brakowało nauczycieli języków obcych. -Otrzymała zgodę kuratorium oświaty by uczyć w szkole będąc na studiach - mówi Marek Nowicki. Przyjęto ją więc jako nauczycielkę języka niemieckiego. Twierdziła wtedy, że uczy się na studiach dwukierunkowych, po jakimś czasie zaczęła więc też wykładać angielski. Współpracownicy oceniają, że sprawdzała się jako nauczyciel, na jej lekcjach był porządek, potrafiła utrzymać dyscyplinę podczas zajęć. Przez trzy lata była nawet wychowawcą klasy. Nikt jednak nie sprawdzał czy poprawnie i na jakim poziomie przekazuje wiedzę swoim uczniom. -Nie było wtedy żadnych wątpliwości, a ja nie czułem się upoważniony do oceniania poziomu jej wiedzy - twierdzi dyrektor, wówczas nauczyciel w malanowskiej podstawówce.

Do szkoły podstawowej z wol-

na docierały jednak różne głosy krytyki. Na początek tego roku zaplanowano konsultacje z metodykiem nauczania, który miał wzytować lekcję anglistki. Do lekcji jednak nie doszło, nie zdążyło. W listopadzie w szkole wybuchła wiadomość, że dokumenty przedstawione przez kobietę są fałszywe. -Jako dyrektor muszę mieć pewność kogo zatrudniam, dlatego rozpocząłem kontrolę danych moich nauczycieli. Niestety z niezbyt miłą niespodzianką - mówi Nowicki. Gdy malanowska szkoła wystąpiła o potwierdzenie dyplomu anglistki, uczelnia wyższa widząc kserokopię stwierdziła, że nie są to ich druki. Kobieta była wprawdzie studentką, jednak zakończyła naukę w roku 2001, nie uzyskała więc nawet licencjatu, nie mówiąc już o tytule magistra!

Taka sytuacja była ciosem dla wszystkich, tym bardziej, że zbiegła się w czasie z obchodami zaszczytnej rocznicy 40-lecia placówki. -Nie chcielibyśmy takiego

rozgłosu dla szkoły - ubolewa dyrektor. Władze musiały natychmiast podjąć odpowiednie kroki. Kobieta została zwolniona z pracy, od dnia 26 listopada nie jest już tamtejszym nauczycielem. Grożą jej jednak znacznie poważniejsze konsekwencje. Sprawą zainteresowała się Prokuratura Rejonowa w Turku. -Postępowanie jest w toku, dokumenty zostały przesłane na policję - potwierdza Marek Kostrzewa, zastępca prokuratora rejonowego. -Za fałszerstwo i użycie fałszywych dokumentów grozi kara grzywny, ograniczenia lub pozbawienia wolności od trzech miesięcy do pięciu lat - dodaje. O kobiecie, która przez kilka lat udawała nauczycielkę poinformowano także kuratorium oświaty. Nie może ono wprawdzie zabrać oszustce prawa do wykonywania zawodu, bo takiego nigdy nie miała, na pewno zostanie jej jednak odebrany tytuł nauczyciela kontraktowego, który osiągnęła podczas swojej „kariery”. boxa

WIELKA WYPRZEDAŻ

W MixPlusie Wielka Wyprzedaż, a w niej:

- superzrezerwowane telefony np. telefon orkiestra
- Nokia 5220 XpressMusic** za złotówkę.
- rozmowy z wybranym numerem w Plus za 0 zł.

1 zł

Mamo zamotaj bobasa!

Klub Mam zaprasza wszystkie mamy zainteresowane noszeniem swoich dzieci w chustach na spotkanie w środę, 14 stycznia na godzinę 10.00 do Centrum Wolontariatu i Organizacji Pozarządowych przy ul. Kaliskiej 47 w Turku.

Sklep Firmowy Sieci Plus
Turek - Rynek Pl. Wojska Polskiego 4
tel.: 63 289 17 89

MixPlus

Najlepsze telefony na każde 20 złotych

Na podstawie art. 11 i art. 13 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003r. O działalności pożytku publicznego i wolontariacie (Dz.U. Nr 96, poz.873 ze zm.) oraz Uchwały Rady Gminy Brudzew Nr XXV/ 164 / 08 z dnia 29 grudnia 2008 roku w sprawie przyjęcia „Programu współpracy Gminy Brudzew z organizacjami pozarządowymi oraz podmiotami, o których mowa w art. 3 ust. 3 ustawy z 24 kwietnia 2003 roku o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie na 2009 rok”

WÓJT GMINY BRUDZEW

ogłasza otwarty konkurs ofert na realizację zadań pożytku publicznego na rzecz mieszkańców Gminy Brudzew z zakresu upowszechniania kultury fizycznej i sportu w 2009 roku

I. Rodzaj zadań i wysokość środków publicznych przeznaczonych na realizację zadania:

1. Organizacja zajęć sportowo - rekreacyjnych dla dzieci i młodzieży

- 1) na realizację zadań w formie wsparcia lub powierzenia planuje się przeznaczyć 80.000,00 zł.
- 2) termin realizacji zadania od 23 lutego 2009r do 8 grudnia 2009r.
- 3) realizacja zadania wymaga w szczególności prowadzenia zajęć o charakterze sportowo-rekreacyjnym dla dzieci i młodzieży z terenu gminy Brudzew.
- 4) w ramach realizacji zadania przewiduje się organizowanie zajęć wyjazdowych.

2. Organizacja imprez i rozgrywek sportowych

- 1) na realizację zadań w formie wsparcia lub powierzenia planuje się przeznaczyć 10.000,00 zł.
- 2) termin realizacji zadania od 23 lutego 2009r do 8 grudnia 2009r.
- 3) realizacja zadania wymaga w szczególności organizowania imprez i rozgrywek o charakterze sportowym dla osób z terenu gminy Brudzew.
- 4) w ramach realizacji zadania przewiduje się organizowanie zajęć wyjazdowych.

W ramach realizacji w/w zadań (pkt 1-2) dopuszcza się możliwość realizacji projektów o zasięgu ogólnopolskim.

W 2008r na realizację w/w zadań (pkt 1-2) przeznaczono 80.000,00 zł

3. Organizacja rozgrywek w ramach Gminnej Ligi Piłki Nożnej

- 1) na realizację zadań w formie wsparcia lub powierzenia planuje się przeznaczyć 10.000,00 zł.
- 2) termin realizacji zadania od 23 lutego 2009r. do 8 grudnia 2009r.
- 3) realizacja zadania wymaga w szczególności prowadzenia zajęć o charakterze sportowym dla dzieci i młodzieży z terenu gminy Brudzew
- 4) W ramach realizacji zadania przewiduje się organizowanie zajęć wyjazdowych.
- 5) W 2008r na realizację w/w zadania przeznaczono 10.000,00zł

W ramach realizacji w/w zadań (pkt 1-3) nie przewiduje się możliwości podzlecenia zadania.

II. Zasady przyznawania dotacji.

Zasady i kryteria stosowane przy dokonaniu wyboru oferty są określone w Zarządzeniu Nr 1 / 09 Wójta Gminy Brudzew z dnia 7 stycznia 2009r w sprawie ustalenia regulaminu otwartego konkursu ofert oraz powołania komisji konkursowej na wyłonienie ofert z zakresu realizacji pożytku publicznego (treść zarządzenia dostępna jest na stronie internetowej Urzędu Gminy Brudzew pod adresem: brudzew.pl). Oferent lub oferenci wyłonieni przez Komisję Konkursową otrzymają dotację w formie powierzenia lub wsparcia. Z dotacji nie można finansować bieżącej działalności oferenta. Kwoty przyznane na dotacje na realizację danego zadania mogą zostać podzielone i przyznane na dofinansowanie więcej niż jednej oferty. Kwota przyznanej dotacji może być niższa od wnioskowanej, w tym przypadku oferent winien złożyć korektę kosztorysu. Wójt Gminy Brudzew zastrzega sobie prawo odwołania konkursu ofert w całości lub części.

III. Termin składania ofert.

Oferta winna być złożona w terminie do **13 lutego 2009r. do godz. 15:00.** przypadku ofert składanych za pośrednictwem poczty o zachowaniu terminu decyduje data faktycznego wpływu ofert do siedziby Urzędu Gminy (nie data stempla pocztowego). Oferta dotycząca realizacji zadań zakresu upowszechniania kultury fizycznej i sportu winna być przedłożona na formularzu wniosku, który jest załącznikiem nr 1 do rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 27 grudnia 2005r. W sprawie wzoru oferty realizacji zadania publicznego, ramowego wzoru umowy o wykonanie zadania publicznego i wzoru sprawozdania z wykonanie tego zadania (Dz.U. Nr 264, poz. 2207), w formie pisemnej w zamkniętych kopertach z dopiskiem „**Konkurs na realizację w 2009 r. zadania publicznego - sport (rodzaj zadania)**”, w Punkcie Obsługi Interesanta Urzędu Gminy Brudzew, ul. Turkowska 29, 62 - 720 Brudzew. Wzory ofert składanych w otwartym konkursie ofert wg w/w załącznika do cyt. rozporządzenia są dostępne na stronach Internetowych Systemu Biuletynu Informacji Publicznej Gminy Brudzew.

IV. Termin, tryb i kryteria stosowane przy wyborze oferty

Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi nie później niż do dnia 20.02. 2009r. Wyniki otwartego konkursu ofert zostaną podane do wiadomości publicznej na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy Brudzew oraz na stronach Internetowych Systemu Biuletynu Informacji Publicznej: brudzew.pl. O rozstrzygnięciu konkursu i jego wynikach oferenci zostaną powiadomieni na piśmie. Rozpatrywane będą jedynie oferty kompletne i poprawne złożone przez podmioty uprawnione do udziału w otwartym konkursie ofert. Szczegółowe warunki oceny formalnej i merytorycznej oraz przeprowadzenia postępowania konkursowego określa w/w Regulamin Otwartego Konkursu Ofert. Ostateczny wybór oferty i ustalenie wysokości dotacji należy do Wójta Gminy Brudzew.

V. Informacje dodatkowe.

- 1) Podmioty ubiegające się o dotację powinny złożyć oświadczenie o niewykluczeniu z ubiegania się o środki publiczne
- 2) Informacji telefonicznych udziela Sekretarz Gminy Brudzew, tel. 063 279 70 47.

z10/ika

Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszaniowej Sp. z o.o.

Informuje, że od dnia 1.02.2009 r. – zgodnie z Uchwałą Nr 81/III/2008 Zarządu Spółki z dnia 11.12.2008 r. – wprowadza nową taryfę dla wytwarzania ciepła.

Nowa taryfa dotyczy wyłącznie odbiorców zasilanych z kotłowni osiedlowej przy ul. Młodych. Wysokości nowych stawek za wytwarzanie ciepła i nie ulegających zmianie stawek za przesył i nośnik ciepła kształtują się następująco:

grupa	Ceny	Ciepło zł/GJ	Moc zamówiona zł/MW/m-c	Przesył opłata stała zł/MW/m-c	Przesył opłata zmienna zł/GJ	Nośnik ciepła zł/t
A 1.0	netto	48,99	12 050,31	1 980,74	8,48	7,33
	brutto	59,77	14 701,38	2 416,50	10,34	8,94
A 2.0	netto	48,99	12 050,31	1 082,74	4,97	7,33
	brutto	59,77	14 701,38	1 320,94	6,06	8,94
A 3.0	netto	48,99	12 050,31	1 918,68	6,09	7,33
	brutto	59,77	14 701,38	2 340,79	7,43	8,94

Nowa taryfa dla wytwarzania ciepła znajduje się na stronie internetowej : www.pgkim-turek.pl

Zarząd PGKiM Sp. z o.o.

O32 1165 x1435
1435
Cena 399.00 zł netto + VAT *

* 7% VAT wraz z zamówioną usługą montażu. 22% VAT bez zamówionej usługi montażu.
(Cena montażu nie została wliczona w cenę okna.)
Okna w systemie 5-km. W kolorze białym z wyposażeniem standardowym

W PROMOCYJNYCH CENACH OFERUJEMY:

OKNA PCV - w systemach 3-kom, 5-kom, systemy passiv - haus
ŚLUSARKĘ ALUMINIOWĄ
FASADY, DRZWI
OGRODY ZIMOWE
ROLETY
ŻALUZJE
PARAPETY

Salon Firmowy Turek

ul.Kaliska 35 (za Domem Usług)
tel./fax 063 280 34 22
e-mail: turek@grobud.pl

PRODUCENT OKIEN Z PVC
GROBUD
62-065 Grodzisk Wlkp. ul. Fabryczna 10
tel. 061 44 53 200 fax 061 44 53 222
www.grobud.pl e-mail: biuro@grobud.pl

Miranda Spółka z o.o.

poszukuje dynamicznych osób na stanowiska

handlowców ds. eksportu

Oczekujemy: znajomości języka obcego w mowie i piśmie, łatwości nawiązywania i utrzymywania kontaktów, gotowości do częstych samodzielnych podróży popartej posiadaniem prawa jazdy, umiejętności wykorzystania komputera w codziennej pracy, mile widziane doświadczenie w pracy w dziale sprzedaży, zaopatrzenia lub marketingu.

Oferty zawierające CV i list motywacyjny prosimy przesyłać na adres mail: miranda@miranda.pl

WYPRZEDAŻ PEUGEOT 2008

Oszczędź nawet **7 000 zł**

PEUGEOT 207 już od 16 900 zł w kredycie 50/50

www.peugeot.pl

Pospiesz się!
Co chwila ktoś odjeżdża swoim nowym Peugeot.
Skorzystaj z atrakcyjnej oferty, zanim zniknie.

PEUGEOT REKOMENDUJE TOTAL

Liczba samochodów ograniczona. Szczegóły w salonie Peugeot. Peugeot 207 – zużycie paliwa w cyklu mieszanym wynosi od 4,4 do 7,2 l/100 km, emisja CO₂ wynosi od 117 do 171 g/km. Informacje dotyczące odzysku i recyklingu samochodów wycofanych z eksploatacji dostępne są na stronie internetowej: www.peugeot.pl

PEUGEOT Konin ul. Torowa 4, 62-510 Konin
Broniszowski i Wapólnicy Sp.J. tel. 063 245 79 79
0695 607 607
www.asokonin.peugeot.com.pl e-mail: asokonin@peugeot.com.pl

z/PP

LIST OTWARTY

Tyle obietnic bez pokrycia, a my nadal pomagamy...

Do Czytelników tygodnika „Echo Turku”

Drodzy Czytelnicy, zerkając często na listy do redakcji mam wrażenie, że jedyny przekaz setek znaków i wersów ma na celu pokazanie, że ktoś inny nie miał racji. Postanowiłem napisać ten list w troszkę innym celu.

Poza pełnieniem funkcji społecznej sołtysa, jestem również druhem ochotniczej straży pożarnej. Pozwolę sobie przytoczyć ich obraz i sytuację, spoglądając trochę przez pryzmat zakupu nowego wozu strażackiego dla OSP Grąbków – notabene wspomnianego w przedostatnim numerze Echa Turku.

Wielu z nas słuchało statystyk z ilości zdarzeń pożarniczych na terenie kraju z samej nocy sylwestrowej, czytaliśmy nie raz na łamach samego Echa Turku o tragedii rodzin, którym ogień zabrał wszystko – i nie raz zastanawialiśmy się jak byśmy my czuli się na ich miejscu. Nie zawsze na czas można pomóc. Zdarza się, że czas wygrywa, że alarm za późny lub żywioł za silny, ale tragedia bezsilności zaczyna się, gdy ma kto pomóc, a czas aby pomóc - a nie ma czym.

Nie czas żałować pieniędzy, kiedy płoną domy

Przedstawię Czytelnikom bliżej zdarzenie, które swym nieszczęściem obrazuje me przemyślenia. W noc sylwestrową, gdy większość z nas obywateli cieszyła się duchem nocy sylwestrowej i tryskała radością bali i prywatek – wybuchł pożar w okolicy mojej rodzinnej miejscowości. Zapalił się budynek gospodarczy jednego z obejść, znajdujących się nie dalej niż 1,5 kilometra od mojego domu. W porę zaalarmowana straż pożarna zareagowała prawidłowo, system powiadamiania sprawdził się na tyle, na ile mógł w noc sylwestrową, bo syrena wyjąca kilka minut po północy nie wzbudziła oczekiwanej czujności – ale do tego wrócę w dalszej części listu. Nie wiem ile jednostek OSP zaalarmowała Państwowa Straż Pożarna w Turku, wiem tylko, że pojawiły się dwie sekcje - pierwsza z Grąbkowa (blisko było), druga z Malanowa i oczywiście w kolejności PSP Turek. Chwilę po dołączeniu sekcji druhów z Malanowa zaczęło brakować wody w wozie z Grąbkowa. Poszukiwania wody zakończyły się tragicznie – hydranty w Grąbkowie zamarzyły! Nikt się nie zastanawiał czy nowy wóz w remizie ma przydzielone numery wywołania radiowego na potrzeby łączności – najważniejsze: zarejestrowany, z ważnym przeglądem technicznym, ubezpieczony, wyposażony, zatankowany paliwem i wodą. Nikt się nie wahał widząc co robi pożar. Z tego co wiem, to w czasie całej akcji sekcja z Malanowa niestety trzykrotnie musiała wracać do hydrantu w Malanowie, bo dla wyjaśnienia wspomnę, że przeciętny wóz strażacki ma w okolicach 2000 – 2 500 l wody, a zakupiony przez nas około 6000 l wody. Mam pytanie retoryczne – gdzie zakończyłby się pożar, gdyby dwa wozy stały przy jednym odnalezionym, nie zamaryniętym hydrancie? Wiem, że nie

czas na pointę, ale chciałbym się w tym momencie zapytać Panów Radnych Gminy Malanów, którzy głosowali przeciw zakupowi tego wozu – jakiej wartości majątek mieszkańców, waszych wyborców, mógłby spłonąć gdyby nie ten wóz? Pytam się o wartość mając wrażenie, że patrzycie liczbami i dumą ze swojej racji, a ja nie potrafię życia na liczby zamieniać. Wiecie jaki odcinek drogi można by zbudować za wartość tego wozu przy tegorocznych cenach? Odpowiem wam – nawet ogródków swoich własnych byście nie pokryli podbudową z kamienia łamanego i masą asfaltową. Lubicie liczyć, więc z ręką na sercu proszę was – liczyć. Liczcie jakiej wartości majątki waszych wyborców uratuje ten wóz służąc w naszej gminie. Liczcie i wystawcie mi rachunek za ten list, gdy wóz przestanie służyć.

Uprzedzając zarzuty, że nie poinformowano was o parametrach technicznych wozu – pytań się nie zgaduje, na pytania się odpowiada. Można było pytać od chwili otrzy-

nych w systemie powiadamiania.

Pozwolę sobie rozwinąć ten temat, bo mnie dotyczył w sylwestra. Jest system powiadamiania za pomocą już posiadanych przez druhów telefonów komórkowych. Wykupuje się jeden telefon za około 300 złotych i płaci miesięcznie 10 złotych abonamentu, z tego co wiem. Telefon ten ma przydział tak zwanych darmowych minut i pewną magiczną funkcję. Wpisuje się w jego książkę telefonicznej numery druhów i w momencie alarmu wszyscy otrzymują powiadomienie w formie SMSa. Otrzymują wcześniej niż zawyje syrena alarmowa. Wiedzą to druhowie z Kotwasic i brawo im za pionierski ruch. Ktoś może powiedzieć – syrena jest dar-

szkietu, bo w brew pozorom jest on bardzo potrzebny przy pożarach. To właśnie widły drogi czytelniku są narzędziem, którym rozgarniamy rozwiane płomieniem elementy, podpieramy palące się konstrukcje i to widłami strażacy przy dogaszaniu przerzucają pogorzeliśko kawałek po

kańcom pomagając w opałach, bo my nie będziemy mieli czym.

Znam odpowiedź na ważne pytanie – kim są ochotnicy? Ochotnicy czy w straży pożarnej, czy Armii Krajowej, czy też Ludowej. Każdy z nich chciał pomagać, a w jakiej opcji politycznej się znaleźli czy znajdują



Druhowie z Grąbkowa podczas szkolenia.



Nowy jelicz, o którego kupno, podczas jednej z sesji Rady Gminy w Malanowie, toczyła się batalia.

mania przesyłki z dokumentacją sesji, można na komisjach – najmocniej przeproszam, ale w dyskusji Panów Radnych nie ma praw głosu nikt poza Wójtem. Nawet, jeśli ktoś zechce, to nie wolno mu zabrać głosu bez woli Rady Gminy. Słuchając tak dynamicznych przepychanek słownych nikt nie śmie przeszkadzać Panom Radnym.

Czego brakuje druhom?

Powracając do obrazu druhów strażaków przyznaje, że brakowało kilka drobiazgów. Jeden z radnych miał częściową rację – brakuje niejednokrotnie doposażenia. Tylko bez porównania do wartości wozu. Odczuć się dało w dwugodzinnej akcji brak rękawic. Druh trzymający w gołych rękach, stalową prądownicę, przez którą jak chłodziwo przelewają się setki litrów wody, w mrozie – odda chętnie te 20 złotych przyznanych ekwiwalentem za rękawice. Brakło latarek w sytuacji, gdy z jednej strony płomień oślepi a z drugiej ciemność – więc Panie Wójcie, Panowie Radni, my wam ten ekwiwalent oddamy za porządne rękawice i latarki. Brakło skuteczności dzisiejszych środków technicz-

nych. Jest może i darmowa, ale dziś żyjemy w erze hałasu. Dzisiaj albo siedzimy przy komputerze z subbufrem, czy w słuchawkach odtwarzacza MP3, jedziemy samochodem głośną ulicą albo rozmawiamy przez telefon, krzyczymy na sąsiada albo słuchamy krzyków żony – jak mamy usłyszeć syrenę alarmową? Owoce cywilizacji są po to, aby nam służyć, aby nas chronić i pomagać – sięgniemy po nie i korzystamy z nich. Niech się wielcy chronią tarczą antyrakietową – my dbajmy o siebie SMSami. Dziś i tak cały ten system syren w większości polega na łączności nieformalnej. Jeden druh słyszy syrenę i dzwoni do pozostałych, których zna i wie, że nie są w szkole czy pracy. Przypuszczam, że rozbawię wielu czytelników ale system ten przypadkiem sprawdził tej nocy gotowość druhów z sąsiedniej miejscowości. Otrzymali troszkę błędą informację telefoniczną z nazwiskiem osoby u której się pali. Szybko założyli odpowiednie obuwie i sprzęt jaki mieli dostępny, typu widły – i pojechali. Tylko, że do osoby o tym samym nazwisku w swojej miejscowości, gdzie całe szczęście się nic nie paliło. Proszę się nie śmiać z rodzaju

kawałku, aby płomień nie odrodził się z małego dymku.

O wspólne dobro

Drodzy mieszkańcy okolic – sami dobrze wiecie kto dziś jeszcze potrafi zrobić coś dla ogółu. Kto potrafi przyjść do wspólnej pracy. Na około 600 mieszkańców Grąbkowa, czyli o wiele mniej odejmując dzieci, emerytów, rencistów i tych w Irlandii czy Anglii – na hasło „potrzebna pomoc przy...” reaguje i stawia się średnio 8 – 12 osób. Mam pytanko – ilu w jednym bloku mieszkalnym w mieście Turku reaguje na jakies hasło? Ilu wyjdzie wspólnie klatki schodowe pomalować czy trawniki upiększyć? Ile Panowie Włodarze będziecie sobie racje udowadniać naszym kosztem? Dajcie nam drogi i kanalizację, a zabierzcie OSP – i sami nam miesz-

to sprawa tych co sztandary nosili lub noszą. Samych ochotników tylko cel interesował i interesuje - obrona ojczyzny przed najeźdźcą, czy współmieszkańców przed zagrożeniem – zawsze niesienie obrony i pomocy. Sednem słusznym naszej motywacji jest jedno – dobro wspólne. Podstawowa zasada społeczna – pomożesz społeczeństwu, to społeczeństwo Tobie. Osobiście to dziwie się nam, że jeszcze czujemy tę zasadę. Tyle razy wspomagaliśmy polityków w wyborach, tyle obietnic bez pokrycia wysłuchaliśmy, co niektórzy nawet nasze strażackie mundury do zdjęcia na plakaty wyborcze zakładali... a my nadal pomagamy.

Z poważaniem
Sołtys Grąbkowa

ps. tytuł i śródtytuły pochodzą od redakcji

Składamy serdeczne podziękowania
za wsparcie i udział w ceremonii pogrzebowej
naszej mamy i żony

Ś.†P.

HALINY MAREŃZIAK

Dziękujemy rodzinie, przyjaciołom, sąsiadom
i delegacjom zakładów pracy oraz wszystkim
wspierającym nas w modlitwie.

Szczególne podziękowania kierujemy do nauczycieli
oraz pracowników administracji i obsługi
Zespołu Szkół Technicznych w Turku, którzy tak licznie
uczestniczyli w ostatniej drodze tak bliskiej nam osoby.
Serdeczne podziękowania kierujemy dla proboszcza
parafii NSPJ ks. Marka Kasika oraz proboszcza parafii
św. Barbary ks. kan. Mirosława Frankowskiego za modlitwę
i odprawienie uroczystej mszy świętej pogrzebowej.

Stanisław Mareździak z córkami i najbliższą rodziną

RZUĆ PALENIE

w 2009 roku

W społeczeństwach zachodnich od kilku lat panuje wręcz moda na niepalenie. Ten trend przenika już do naszego kraju.

Szkodliwość palenia papierosów jest oczywista, natomiast zerwanie z nałogiem jest bardzo trudne. Wiedzą to ci z nas, którzy próbowali to uczynić.

Rzucenie palenia jest inwestycją przyszłościową, dzięki której możemy uniknąć wielu groźnych dla zdrowia i życia chorób.

Rewelacyjne efekty w likwidowaniu nałogu palenia (skuteczność do 90 proc.) daje terapia biorezonansowa. Metoda BRT pozbawia pacjenta głodu nikotynowego. Cała terapia to jedna wizyta, podczas której palacz definitywnie traci ochotę na papierosa.

Dodatkowo w naszym gabinecie udzielamy wskazówek, jak radzić sobie z nawykami powstałymi w związku z paleniem. Nawet wieloletni palacze nie mieli z naszą pomocą problemów z rzuceniem palenia.

ZOFIA S.: – Paliłam papierosy od 20. roku życia. Ostatnio 40 papierosów dziennie, okazjonalnie do 60 sztuk. Wielokrotnie próbowałam rzucić palenie, lecz udawało się to na kilka dni, najdłużej na 3 tygodnie. Po leczeniu minęło już pół roku, do tej pory nie czuję potrzeby palenia.

Podobnego zdania byli inni nasi pacjenci. Za przykład podamy dwóch panów. Obydwaj palili ok. 40 lat i stwierdzili: – Gdybym wcześniej o was wiedział, nie paliłbym już od dawna” lub – To się wydaje niemożliwe, 40 lat palenia po 2 paczki dziennie i po 15 minutach potrafię powiedzieć: – dziękuję, ja nie palę. To jest fantastyczne uczucie, każdy powinien spróbować”.

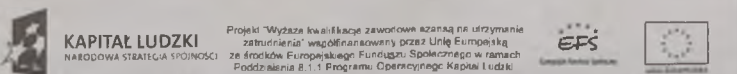
Ponadto terapia BRT daje pozytywne rezultaty w leczeniu takich schorzeń jak: **ALERGIA, astma, nerwica, stany zwyrodnieniowe stawów i kręgosłupa, reumatyzm, choroby układu krążenia, nad- i niedociśnienie tętnicze.**

QTYŁOSC – terapie poprawiające przemianę materii z uwzględnieniem spalania tłuszczu w organizmie oraz zmniejszające apetyt.

KONIN, ul. Dworcowa 7, HOTEL FUGO, p. 330, tel.: 0603 589 312



z16/bob



„Wyższe kwalifikacje zawodowe szansą na utrzymanie zatrudnienia”

BEZPŁATNY KURS JĘZYKA ANGIELSKIEGO w Turku

DLA OSÓB POWYŻEJ 45 ROKU ŻYCIA,
PRACUJĄCYCH W PRZEDSIĘBIORSTWACH

Realizatorzy:

INFORMACJE:
042/ 631 18 18
501 404 180

Żak

www.zak.edu.pl
Centrum Nauki i Biznesu
"Żak" sp. z o.o.
ul. Piotrkowska 278
90-361 Łódź
tel.: 042 683 44 20

SIGNA

www.signa.pl
Signa sp. z o.o.
ul. Piotrkowska 89
90-423 Łódź
tel.: 042 631 18 18

Ogłoszenie współfinansowane przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego.

z57k

KRĘGARZ I BIOENERGOTERAPEUTA

15, 29 stycznia, 12 lutego 2009 r. godz. 14.00
w Turku, ul. Dworcowa 1, hotel "Monika"

Nie ma choroby, której wyleczenie nie byłoby uzależnione od zdrowego kręgosłupa. Chory kręgosłup – źródłem licznych chorób (nawet jeśli jeszcze cię nie boli). Nękać cię różne choroby? Sprawdź go i usuń przyczynę, doprowadź go do prawidłowego działania, a znikną nerwice, choroby układu pokarmowego, wydalinowego, kardiologicznego i inne. W tym pomoże ci dyplomowany kręgarz bioenergoterapeuta **Adam Maczuga** absolwent wielu kursów i szkoły policealnej, z prawie 40-letnim doświadczeniem. Usuwa dyskopatię, skoliozę, kifozę, rwę kulszową (przepuklinę jądra miazdżystego, lecz nie wszystkie), chorobę szajermanna, przesunięcia kręgów i inne. Dzięki potężnej sile uzdrawiającej energii, uzdrawia na odległość, również ze zdjecia. Bioenergoterapeuta **Józef Pietraszko** absolwent szkoły policealnej posiada wrodzone umiejętności uzdrowicielskie, które posiadał po swoich przodkach. Jego wcześniejsze pokolenia uzdrawiały ludzi, szkolił się w Kalifornii. Usuwa depresję, nerwice, prostaty, schorzenia trawienne, układu krążeniowego, torbiele, choroby kobiece. Wystarczy że przyłoży ręce i wie gdzie jest blokada, wówczas odblokuje przepływ energii. Pracę swą wspomaga produktami tachionowymi, sprowadzanymi z Kalifornii. Naturoterapeuci namawiają swoich pacjentów, aby nadal korzystali z porad swoich dotychczasowych lekarzy. Prosimy przynieść wyniki rezonansu magnetycznego, tomografii, prześwietleń i inne. Z góry przepraszamy za długie kolejki, ale zrozumcie państwo każdy chce skorzystać.

Przyjęcia indywidualne tel 885-200-663.

11/ACW

Trzecioklasiści w stolicy

Czterdzieścioropięcioro uczniów z klasy III a,b i c Zespołu Szkolno-Gimnazjalnego w Brudzewie wraz z opiekunami pojechało na wycieczkę do stolicy. Jej celem było budzenie poczucia przynależności do Ojczyzny, poznanie wytworów kultury, sztuki i techniki oraz integracja grupy trzecioklasiistów.

Maluchy zwiedziły lotnisko „Okęcie”, a tam hałą przylotów i odlotów. Z tarasu widokowego śledziły start i lądowanie samolotów. Wprost z lotniska grupa udała się do centrum, gdzie zobaczyła Plac Zamkowy, Starówkę i Katedrę Św. Jana. Po obiedzie uczniowie poszli do Muzeum Narodowego. Tamtejsze wystawy kultury orientalnej oraz malarstwa polskiego bardzo im się podobały. Największe wrażenie wywarły obrazy Matejki, Kossaka, Malczewskiego i Chełmońskiego. Grupa odbyła także autokarową przejażdżkę w okolicach Pałacu Kultury i Nauki, pomnika Nike oraz przez Most Świętokrzyski. W kinie Cinema City trzecioklasiści mieli okazję obej-

rzeć trójwymiarowy film „Delfiny i wieloryby”. Dziwnym przeżyciem było dla nich zanurzanie się w głębinie oceanu i obcowanie z jego mieszkańcami. Ostatnim

punktem zwiedzania Warszawy była zmiana warty przed Grobem Nieznanego Żołnierza. Na kolację wycieczka zatrzymała się w Mc. Donald'sie w Kutnie. Dla większości uczestników był to pierwszy wyjazd do stolicy.

Wycieczkę zorganizowano w ramach Rządowego Programu Wyrównywania Szans Edukacyjnych Dzieci i Młodzieży oraz Aktywności Jednostek Samorządu Terytorialnego i Organizacji Pozauczelnianych.

boxa



Jednym z punktów wycieczki było zwiedzanie starówki.

Ogłoszenie

Burmistrza Miasta Turku

o przystąpieniu do sporządzenia częściowej zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Turku obejmującego obszar „w granicach ulic: Dobrska Szosa, Słoneczna, Uniejowska, Niepodległości” oraz częściowej zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Turku obejmującego obszar „w granicach ulic: Obwodnicy Północnej, Chopina i terenów kolejki wąskotorowej”.

Na podstawie art. 17 pkt. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2003r. nr 80, poz. 717 ze zm.) zawiadamiam o podjęciu przez Radę Miejską w Turku uchwały Nr XVII/189/08 z dnia 26 czerwca 2008r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia częściowej zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Turku obejmującego obszar w granicach ulic: Dobrska Szosa, Słoneczna, Uniejowska, Niepodległości” oraz uchwały Nr XIX/204/08 z dnia 23 października 2008r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia częściowej zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Turku obejmującego obszar „ w granicach ulic Obwodnicy Północnej, Chopina i terenów kolejki wąskotorowej”.

Zainteresowani mogą zgłaszać wnioski do wyżej wymienionych planów. Wnioski na piśmie kierowane do Burmistrza Miasta Turku należy składać w Biurze Obsługi Klienta Urzędu Miejskiego w Turku przy ul. Kaliskiej 59, w terminie do dnia 27 lutego 2009r.

Wniosek powinien zawierać nazwisko i imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

z13/ika



Kopalnia Węgla Brunatnego Adamów” SA
62-700 TUREK, ul. Uniejowska 9

zaprasza do składania ofert
na zakup środków trwałych

<http://www.kwbadamow.com.pl/przetargi.asp>

z13/ika

OKNA I DRZWI
PCV, ALUMINIUM, DREWNO

Super okazje, Rabaty, Promocje

Zadzwoń Zapytaj

Np.- rabat na okna lub dopłata do trzeciej szyby U=0,7 TYLKO 19zł netto/m²
- ciepła ramka SWISSPACER
oszczędność 7% i 7-stopniowy uchył
-okna 6-kom. szer 74mm w cenie 5-kom.
1165x1435 R/Ru - 384 zł netto

DRZWI POL-SKONE, PORTA, DRE, DOOR-POL, KMT

profile: VEKA, SCHUCO, GEALAN,
okucia srebrne: WINKHAUS Auto Pilot, ROTO NT
PARAPETY, MOSKITIERY, ROLETY, ROLETKI MATERIAŁOWE

Turek, ul. Ogrodowa 5

WISŁOCZKA
Biedrzycki

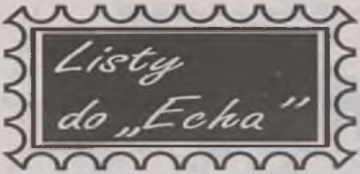
WYPOSAŻENIE
SKLEPÓW I BIUR
URZĄDZENIA chłodnicze

ceny producenta
okres gwarancji 2 lata

ul. 3 Maja 106
tel./fax 272-37-68
sklep czynny: 10.00 – 18.00
soboty-po uzgodnieniu

KOŁO

z36/KW



Turek na zakręcie

go przeznaczone? Jasne, że tak – nawet powinny!

Kilka miesięcy wcześniej ekipa Czapli przyjęła nowy Wieloletni Plan Inwestycyjny. W tym dokumencie, obowiązującym na lata 2009 – 2013, nie znalazła się pozycja – przebudowa stadionu! Co to oznacza?, nic innego jak to, że burmistrz Czapla nie chce tej inwestycji. Przecież nawet dla średnio zorientowanych inwestycja rzędu dwudziestu kilku milionów musi być etapowana, realizowana na przestrzeni kilku lat. Prawdziwym nieporozumieniem i skandalem była wypowiedź burmistrza na sesji, iż przebudowa stadionu jest niemożliwa, bo TUR gra w I lidze.

Na lata 2009-2010 można było przynajmniej zaplanować i wybudować trybunę od strony wschodniej, czyli od strony ul. Sportowej. Szacunkowy koszt

zrobić – a nie pomyślano o tym.

Jesienią ubiegłego roku była możliwość pozyskania funduszy unijnych przeznaczonych na infrastrukturę oświatowo-sportową. Turek nawet nie wystartował w konkursie! Czyżby wg burmistrza Czapli w naszym mieście w tej materii wszystko jest w porządku? Co mamy sądzić o kolejnym zaniechaniu burmistrza?

Turecka Strefa Inwestycyjna

– zbrodnia doskonała

Minęła połowa drugiej kadencji Zdzisława Czapli (już 6 lat rządzenia), a do tej pory nie zainwestowano żadnych poważniejszych środków w TSI. I nie zanoszą się, by miało się coś diametralnie zmienić. W budżecie są jedynie środki na tzw. drogę zbiorczą, oddzielającą os. Wyzwolenia od strefy. Jednak tak jak hala nie rozwiązuje sprawy braku sal gim-

Budżet Turku na rok 2009 jest szalenie zachowawczym dokumentem, który nie odpowiada na najważniejsze problemy miasta. Kolejny rok z rządu nie odnajdziemy w nim śladu przebudowy stadionu, budowy dróg w strefie inwestycyjnej, budowy sal gimnastycznych przy szkołach. Problem zakorkowania centrum Turku dla koalicji TS/PiS nie istnieje. Burmistrz Czapla odrzucił wniosek PO o opracowanie studium komunikacyjnego miasta. Po wpadce z obligacjami oraz po wpadce z Wieloletnim Planem Inwestycyjnym kolejna wpadka burmistrza Z Czapli, to budżet na rok 2009. Wiarygodność spadła do zera.

Burmistrz Czapla przygo-

Budżet Czapli – mniej niż zero

tował, a usłużna ekipa TS/PiS uchwaliła, ów zbiór zapisanych kartek, szumnie nazwanym budżetem miasta Turku na rok 2009. Jeszcze przed głosowaniem Zdzisław Czapla rozpoczął swoisty seans hipnozy swoich radnych, określając swój autorski budżet jako agresywny i prorozwojowy. Budżet roku 2008 był dwadzieścia razy zmieniany. Z budżetami lat wcześniejszych było podobnie. Więc jaka jest wiarygodność burmistrza Czapli i jego budżetu na rok 2009? Moim zdaniem, wiarygodność ta jest zerowa. W połowie roku, po licznych kolejnych zmianach, budżet ów nie będzie miał wiele wspólnego z założeniami z początku roku.

Jeśli nawet przyjąć, że przedłożony budżet jest dla Zdzisława Czapli planem pracy na najbliższy rok, to prawda jest taka, że jest to jeden z najbardziej zachowawczych projektów. Nie odpowiada na najważniejsze problemy i bolączki Turku. Czego zabrakło w tym budżecie?

Burmistrz oszukał kibiców TURa Turek

W trakcie kampanii wyborczej Zdzisław Czapla szumnie prezentował wizualizacje przebudowy stadionu 1000-lecia. W trzecim już budżecie po ponownym wyborze nie ma zabezpieczonych żadnych środków na przebudowę stadionu, tak aby spełniał on standardy dla drużyn grających w I lidze. Kibiców burmistrz ciągle zwodzi i wskazuje im na 1,5 mln zł jakie w budżecie się znalazły. Problem w tym, że są to środki na budowę boiska wielofunkcyjnego, w miejscu dotychczasowych kortów tenisowych. To nie są środki na przebudowę stadionu! A czy mogły być na nie-

takiej trybuny wyniosłby ok. 3-5 mln zł. To nawet w sytuacji napiętego budżetu, przy dobrej woli i odpowiednich przesunięciach w budżecie, taka inwestycja jest do zrealizowania. Trzeba tylko chcieć ją zrobić.

Sale gimnastyczne – przemilczany problem

Stan infrastruktury sportowej przy turekowskich szkołach jest daleki od zadowalającego. Odpowiednich sal gimnastycznych nie mają: SP nr 1, SP nr 4 i Gimnazjum nr 1. Budowa hali sportowej na pewno nie rozwiązuje tego nabrzmiałego problemu, tak jak uważa burmistrz. Za środki wyłożone na budowę hali (ok. 15 mln zł) można było pobudować pełnowymiarowe sale prawie przy wszystkich szkołach podległych samorządowi miejskiemu. Nikt nie kwestionował pomysłu wybudowania hali sportowej, jedynie jej lokalizację i horrendalne koszty. Przeinwestowana hala już zaczyna się odbijać czkawką. W budżecie nie ma ani złotówki na opracowanie dokumentacji dla sal gimnastycznych przy SP 1, SP 4 czy też Gimnazjum nr 1.

Ekipa Czapli nadal bardzo często i chętnie próbuje zrzucać odpowiedzialność na swoich zamierzonych poprzedników, zarzucając im, że zostawili puste szuflady. Tymczasem sami postępują podobnie. W budżecie 2009 nie przewidziano opracowania dokumentacji, poza przebudową ratusza w rynku.

Rozumiem, że po wybudowaniu horrendalnie drogiej hali Miasta nie stać tak z marszu na budowę sal gimnastycznych przy kolejnych szkołach. Jednak rozpocząć etap przygotowania inwestycji poprzez opracowanie dokumentacji można było i należało to

nastycznych, tak też ta droga nie rozwiązuje problemu z dostępem do gruntów w TSI. Przez 6 lat można było i należało pobudować przynajmniej drogę łączącą ul. Przemysłową z projektowaną drogą zbiorczą. Dzięki niej zapewniono by dostęp do gruntów miejskich, włączonych do Specjalnej Strefy Ekonomicznej. Dlaczego tego nie zrobiono?

Dopiero w 7 roku rządów burmistrz ogłosił przetarg na opracowanie dokumentacji na drogi w Tureckiej Strefie Inwestycyjnej. Za rok przetarg być może zostanie rozstrzygnięty. Czy do końca kadencji burmistrza Czapli pobudowana zostanie jakaś droga na obszarze TSI? Być może wspomniana droga zbiorcza, być może... Jak na 8 lat wynik doprawdy imponujący. Praktycznie nie ma szans na zbudowanie innych dróg.

Burmistrz Czapla kilka lat temu w jednym z wywiadów powiedział, że niewykorzystanie szansy jaką daje Turkowska Strefa Inwestycyjna byłoby zbrodnią. Wszystko wskazuje na to, że zaniechanie inwestycji w strefie, to nic innego jak polityczne samobójstwo burmistrza.

Jeśli przy tylu wieloletnich zaniebaniach i zaniechaniach, a wymieniał jedynie nieliczne, burmistrz twierdzi, że jest to budżet prorozwojowy, to należy postawić pytanie – czy wie co mówi, czy też może świadomie oszukuje mieszkańców? Chcę wierzyć, iż jego ostatnie wypowiedzi na temat budżetu, to jedynie wynik zmęczenia sprawowaniem urzędu burmistrza Turku.

Dariusz Młynarczyk
Przewodniczący PO
radny
Rady Miejskiej Turku

Burmistrz odpowiada radnemu

Marczewskiemu

Gadaj pan lepiej do obrazu

Szanowny Panie Redaktorze

I znowu pan radny, ex (na szczęście) poseł M.M. Marczewski udaje, że zna się na budżecie. W liście do redakcji z 30 grudnia 2008 („To nie był tylko zwykły wygłup”) kolejny raz daje popis swojej ignorancji i kompletnego braku elementarnej wiedzy na temat finansów miejskich, obrzucając wszystko i wszystkich błotem. Do takiej postawy pana radnego zdążyliśmy się przyzwyczaić, wstydząc się tylko po cichu, gdy co jakiś czas palnie nową głupotą i jest później cytowany i pokazywany, jak osobliwość jakaś przez media lokalne i ogólnopolskie.

Bodaj w październiku ubiegłego roku radny, również na łamach Echa Turku, obnażył swoją miłośność prezentując własną interpretację budżetu miejskiego. Został wtedy obśmiany, ale jakoś niczego go to nie nauczyło. Dalej i z uporem maniaka pisze głupoty. Gdyby chłopina gadał je do swojego ulubionego obrazu - pal diabli. Ale gdy prezentuje je na łamach tak szacownej gazety, wiedząc że jest czytana przez tak wielu mieszkańców naszego miasta, trudno nie reagować.

Oto radny Marczewski twierdzi, że z zaplanowanych wydatków na inwestycje w 2008 roku zrealizowano jedynie kwotę 709 tys. zł. Jeśli to prawda, to skąd się wzięły w mieście nowe ulice, remonty infrastruktury, hala sportowa itd.? Krasnoludki wybudowały? A może pan Marczewski w swej szczerości sponsorował te inwestycje? Każdy mieszkaniec Turku umie dostrzec jak zmieniło się nasze miasto w ciągu ostatniego roku. I tak będzie nadal.

Dla informacji: na koniec 2008 roku kwota wydatków zaplanowanych w Wieloletnim Planie Inwestycyjnym, a więc bez inwestycji jednorocznych, osiągnęła wartość 11.157.450 zł. Owe 709 tys. zł, o których pisze Marczewski, dotyczy tylko trzech zadań

inwestycyjnych, które nie zostały zakończone w minionym roku. Ot, i cała filozofia radnego.

Podobne androny radny Marczewski plecie na temat wzrostu funduszu płac. Robi to zapewne celowo, wiedząc, że kwestie wynagrodzeń zawsze budzą emocje. A może czyni to ze zwyczajnej niewiedzy, trudno dociec. Faktem jest natomiast, że wzrost funduszu płac należy odnosić nie do stanu z początku roku 2008, lecz do wielkości środków w budżecie zwiększonych w trakcie roku budżetowego. A w 2008 roku związane to było chociażby ze zwiększoną przez rząd i parlament w trakcie roku podwyżką dla nauczycieli. Nie jest to więc 10% - co usiłuje wciskać czytelnikom radny.

I znowu dla informacji: w 2009 roku zakładany jest wzrost wynagrodzeń dla pracowników naszego urzędu o 3,9%. Dla nauczycieli natomiast zakładana jest podwyżka o 5% od stycznia i o dalsze 5% od września. Wszystko jest dokładnie napisane w objaśnieniach do projektu budżetu 2009 na stronie 2. Wystarczy tylko uważnie przeczytać.

Szanowny Panie Redaktorze. Insynuacje Marczewskiego stają się po prostu nudne. Jeśli jest to kolejna próba „rozpaczliwego” zwrócenia uwagi na siebie, to w bardzo kiepskim stylu. W ciągu kilku lat burmistrzowania i kilkunastu posłowania Marczewski zrobił niewiele dobrego dla naszego miasta – co wielokrotnie mu Pan redaktor wypominał. A i teraz stać go jedynie na pisanie donosów rękami partyjnych kolegów do Najwyższej Izby Kontroli (nawiasem mówiąc – ostatnia kontrola w sprawie hali nie potwierdziła zarzutów), względnie na głupawe happeningi z fłaszka i musztardówką. Cóż, jaki autor, taki happening. Ale czy tego oczekują od niego mieszkańcy?

Zdzisław Czapla
Burmistrz Miasta Turku
ps. tytuł pochodzi od redakcji

UBEZPIECZENIA

Przykładowe ceny OC dla wybranych roczników i marek (miasto Turek)

Poj. Silnika	Do 900	901-1300	1301-1600	Pow.1600
-60%	161	214	240	Od 317

NAJTAŃSZE

OC AC

15 Towarzystw w 1 miejscu



Centrum Ubezpieczeń Komunikacyjnych

Turek
ul. Kaliska 57
tel. 063-289-16-53
www.cuk.com.pl

Ostatnia brudzewska sesja w roku 2008

Połówinki w pracy rady i wójta

W ostatni poniedziałek roku radni gminy Brudzew spotkali się podczas sesji. Szybko i sprawnie zatwierdzili kilka uchwał dotyczących przyszłorocznych inwestycji oraz planu pracy na rok 2009. Sesja była także okazją do podsumowania minionego roku oraz całej dotychczasowej kadencji. –Jest to półmetek pracy rady a także mojej – mówił wójt Cezary Krasowski.

W porządku obrad brudzewskiej sesji zapisano tylko kilka punktów. Żaden nie dotyczył spornych dla gminy kwestii, radni więc sprawnie przegłosowywali kolejne uchwały. Zatwierdzili wykaz wydatków, które nie wygasają wraz z zakończonym rokiem, m.in. przebudowa drogi gminnej Brudzew-Kolnica-Galew oraz budowa boiska w Brudzewie. Sekretarz, Piotr Nowaczyk w skrócie przedstawił zebrany Program Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych.

–Składa się on z kilku zadań. Skupimy się na pomocy rodzinie, przeciwdziałaniu przemocy, profilaktyce wśród młodzieży – mówił. Gmina myśli o zwiększeniu liczby godzin terapeuty, pracującego z uzależnionymi i ich rodzinami. –Dochodzą do nas informacje, że potrzebne będą także porady psychologa, bezpłatne dla mieszkańców – dodał wójt.

Radni przyjęli to jednogłośnie. W ten sam sposób zatwierdzili inny program, dotyczący współpracy gminy z organizacjami pozarządowymi i wolontariatem. W kilku słowach przybliżono plany

pracy Rady Gminy oraz poszczególnych komisji w nadchodzącym roku.

Najbardziej okazała częścią było sprawozdanie wójta z jego działalności pomiędzy sesjami, choć właściwie punkt ten był okazją do podsumowania dłuższego okresu czasu, dwóch lat, czyli połowy kadencji.

–Podjęliśmy w tym czasie wiele decyzji, uzyskaliśmy dużo pozwoleń. Gmina jest przygotowana na kolejne inwestycje – chwalił Cezary Krasowski. –Kładliśmy nacisk na rozwój edukacji, do szkół trafiły tablice interaktywne. Wójt dowodził, że za jego kadencji gmina wydała około 6 milionów złotych na większe inwestycje.

–Po modernizacji hydroforni w miejscowości Krwony jakość wody jest na europejskim poziomie, a w niedługim czasie wszystkie gminy staną przed tym problemem. Jako pierwsi rozpoczęliśmy także rekultywację wysypiska śmieci zgodnie z wszelkimi unijnymi prawami – zapewnił Krasowski. Do podsumowań dołączył się także przewodniczący rady, Piotr Kwieciński, dziękując jednocześnie radnym



Wójt podsumował dwa lata swojej pracy, podziękował także radnym za wzorową współpracę.

za współpracę. –Zachowaliśmy w pracy priorytety, rzeczowo i bez konfliktów traktujemy naszą misję – mówił. By uczcić kończący się rok oraz „połówki” rady wzniesiono toast symboliczną lampką szampana.

Aby jednak tradycji stało się

za dość radni zapytali wójta o kilka ciągle niedokończonych dróg i oświetlenie, kolejne lampy, których w gminie ciągle jest za mało. Największe poruszenie wprowadził radny Józef Budynek, który postulował o... wyeliminowanie wandalii! –Coraz częściej widzimy

połamane znaki, bałagan, poprzewracane pacholki przy jezdniach, a to jest kwestia bezpieczeństwa – mówił. –To młodzież uracająca z dyskotek! Policja lokalna powiatowa powinny zwrócić na to większą uwagę, ale także ludzie muszą reagować – zakończył. **boxa**

Podatku nie da się uniknąć

Ostatnią w minionym roku sesję Rady Gminy Kawęczyn, poprzedziła uroczysta msza święta odprawiona w kawęczyńskiej kaplicy przez księdza Antoniego Janickiego – proboszcza parafii Tokary. Homilię wygłosił ks. Piotr Bamberski – nowy proboszcz parafii Przespolew. Po przejściu na salę obrad Urzędu Gminy w Kawęczynie, radni i zaproszeni goście podzielili się opłatkiem i złożyli sobie noworoczne życzenia.

Połowa na oświatę

Sesja rozpoczęła się z około półgodzinnym opóźnieniem. Radni tym razem nie zgłosili żadnych interpelacji i wniosków w związku z tym natychmiast skupiono się na procedurze uchwalania budżetu na 2009 rok. Jego założenia przedstawił wójt Jan Nowak. Przewidywane przyszłoroczne dochody mają wynieść 11,5 mln zł. Wydatki będą większe o ponad dwa miliony złotych. Deficyt pokryty zostanie kredytem. Wójt Nowak powiedział, że gmina wchodzi w nowy rok z zerowym zadłużeniem, dzięki temu może zaciągnąć pożyczki, które spożytkowane zostaną na realizację kolejnych zadań inwestycyjnych. Pierwszoplanowym jest kontynuacja budowy nowego obiektu dydaktycznego dla Szkoły Podstawowej w Tokarach. W tym roku wydanych zostanie na ten cel 1,5 mln zł. Prace mają ruszyć już wiosną. Planowane oddanie szkoły do użytku nastąpi w 2010 roku. Ogółem na gminną oświatę przeznaczona zostanie blisko połowa gminnego budżetu. Na gminną administrację niecałe dwa miliony złotych. Z tego 89 tys. na Radę Gminy, 28,5 tys. na promocję i 80 tys. zł na remont i modernizację Urzędu Gminy. Na potrzeby Ochotniczych Straży Pożarnych

zabezpieczono 146 tys. zł, z tego 20 tys. zł otrzyma OSP Żdźdźary na zakup sprzętu gaśniczego. Klub „Orzeł Kawęczyn” wsparty zostanie 60-tysiącami zł. Dodatkowe 650 tys. zł przeznaczonych zostanie na modernizację boiska w Tokarach. Około 70 procent tej kwoty ma zostać zrefundowana.

Oprócz budynku szkolnego w Tokarach, największe kwoty inwestycyjne skierowane zostaną na budowę dróg gminnych. Powstanie ich w tym roku około dwóch kilometrów we wsiach: Marianów, Marianów Kolonia, Kawęczyn i Ciemięń. Wójt podkreślił, że skromne środki jakimi dysponuje gmina, nie pozwolą na realizację wszystkich zgłoszonych wniosków. Jednak wiele z nich, nieujętych w budżecie, może zostać uwzględniona o ile pojawi się nadwyżka budżetowa. Uchwała budżetowa na 2009 rok została przyjęta jednogłośnie.

Ekwiwalent dla strażaków

Również kolejny pakiet sześciu uchwał został szybko i jednogłośnie przegłosowany. Radni zaakceptowali ostatnie kosmetyczne zmiany w budżecie na 2008 rok oraz zmianę w statucie Związku Komunalnego Gmin „Czyste miasto, czysta Gmina” w związku z przyjęciem nowego członka. Przyjęto także programy: współpracy z organizacjami

pozarządowymi oraz profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych. Ekwiwalent pieniężny dla strażaków, biorących udział w akcjach ratowniczych i szkoleniu pożarniczym ustalono na takim samym poziomie, jak w innych gminach, czyli 10 i 5 złotych.

Teraz jest za późno

Najwięcej kontrowersji wywołał wniosek mieszkańców Kawęczyna, domagających się odstąpienia od naliczania podatków od grun-

tów działkowych. Dotychczas płacili niewiele, a nawet wcale, gdyż działki te klasyfikowane były jako grunty rolne. Jednak po przeprowadzonej na terenie gminy Kawęczyn przez Wydział Geodezji Starostwa Powiatowego aktualizacji gruntów, zajętych pod budownictwo mieszkaniowe, podatek taki musiał być uchwalony. Wójt wyjaśnił, że chcąc się przychylić do wniosku kawęczyńian, należałoby spodziewać się podobnych

żądań ze strony mieszkańców innych miejscowości. Na dodatek, trzeba byłoby przeprowadzić całą procedurę legislacyjną uchwały podatkowej, przyjętej już w końcu października ubiegłego roku, a następnie uchwały budżetowej. Radny Józef Raszewski z Kowali Pańskich zaproponował, aby nie odrzucać wniosku mieszkańców Kawęczyna i przedyskutować go w trakcie styczniowych posiedzeń komisji.

Wiceprzewodniczący Rady Tadeusz Krupiński z Dziewiątki wyjaśnił, że odkładanie podjęcia decyzji nie wniesie do sprawy nic nowego, ponieważ naliczenia tego podatku nie da się uniknąć. Podobnego zdania był radny Ryszard Jaśkiewicz ze Żdźdźar. Radna Halina Górka z Marcjanowa powiedziała, że gdyby ten wniosek zgłoszono wcześniej można by zastanawiać się nad ewentualnym złagodzeniem progu podatkowego. –Teraz jednak jest już za późno – uznała. Radny Janusz Jeżykowski z Głuchowa zaproponował przerwać dyskusję i poddać pod głosowanie złożone wnioski. Za odłożeniem sprawy i ponownym jej rozpatrzeniem opowiedziało się dwóch radnych, trzynastu było za jej zakończeniem.

Andrzej R. Tyczyno



Radny Józef Raszewski (pierwszy z prawej) opowiedział się za rozpatrzeniem wniosku kawęczyńian w późniejszym terminie.

Anioły zaśpiewały w szpitalu

Prześliczne anioły oraz Mikołaje odwiedziły turkowski szpital w poniedziałkowe popołudnie, 5 stycznia. Dla pacjentów przebywających w lecznicy zaśpiewały kolędy oraz świąteczne piosenki. Tego typu impreza odbyła się już po raz drugi i jak zapowiadają organizatorzy, na pewno nie ostatni.



Jako pierwszy wystąpił Chór Nauczycielski pod dyrekcją Joanny Gogulskiej.

–Pomysł, aby zorganizować coś dla pacjentów szpitala miałam od dawna lecz dopiero dwa lata temu, tuż przed świętami Bożego Narodzenia, spotkałam się z Joanną Gogulską i to ona podsunęła mi myśl, aby był to koncert kolęd. Zaoferowała się także wystąpić w nim wraz z licealnym chórem „Viribus”, którego jest dyrygentką – wyjaśnia Aldona Krauze, szefowa pielęgniarek oddziału dziecięcego w turkowskim szpitalu. Tak też się stało. Na początku stycznia ubiegłego roku turkowskie licealiści zaśpiewali dla pacjentów szpitala. Wszystkim, którzy wtedy wzięli udział w imprezie bardzo się spodobało i dopytywali, czy i w tym roku będzie organizowana.

Co prawda tym razem nie udało się zebrać chórzystów z „Viribus”, jednak Asia Gogulska nie zawiodła pacjentów i specjalnie dla nich przybyła wraz z Chórem Nauczycielskim. Artyści w mikołajowych czapkach, wykonali tradycyjne, wszystkim znane kolędy oraz te,

które znalazły się na wydanej kilka lat temu bożonarodzeniowej płycie.

Jednak nie była to jedyna atrakcja tego wieczoru. Dla chorych wystąpiły także dzieci ze Szkółki Wokalnej „Moderato”, działającej przy turkowskim Stowarzyszeniu „Przystań”. Jej opiekunami są: Marlena Jesionek oraz Marzena i Jacek Świdarscy. –Jesteśmy bardzo szczęśliwi, że mogliśmy wystąpić dla pacjentów, tym bardziej, że po raz pierwszy mamy okazję pokazać się poza „Przysianą”. Dzieci z niecierpliwością czekały na ten dzień – powiedziała Marzena Świdarska. Mali artyści wystąpili w przygotowanych przez rodziców i opiekunów przepięknych strojach z anielskimi skrzydłami. Nie zabrakło też Mikołaja i Diabełka, w których rolę wcielili się dwaj bracia Świdarscy – Kuba i Miłosz. Ten ostatni dla zebranych zagrał na flecie „Lulajże Jezuniu”. W wykonaniu podopiecznych szkółki zebrani usłyszeli także: „Mały Jezu”, „Przybieżeli



Wraz z wokalistami ze Szkółki Wokalnej „Moderato” zaśpiewała Ola Szkutnik, podopieczna turkowskiego Domu Dziecka.

do Betlejem”, „Kołysz się nocy”, „Jezusa narodzonego”, „Hej, w dzień Narodzenia” oraz „Chojkę”.

Jedną z pacjentek, przebywającą na oddziale dziecięcym, która wzięła udział w koncercie była Ola Szkutnik. Dziewczynka na co dzień wraz z rodzinstwem przebywa w turkowskim Domu Dziecka. Czteroletniej Oli, tak spodobał się występ dzieci, że postanowiła także zaśpiewać. Dla publiczności wykonała piosenkę „Jak anioła głos” zespołu

Feel, za co została nagrodzona gromkimi brawami. –Ola jest szpitalną maskotką. Gdy przychodzi do nas na oddział kilka razy do roku, od razu robi się weselej. Jest jak żywe srebro, wszędzie jest jej pełno – powiedziała Aldona Krauze. Koncertu wysłuchała także dyrekcja szpitala. Krzysztof Bestwina wraz Dorotą Brzęczą opiekunom zespołów oraz organizatorce wręczyli bukiety kwiatów, małym wykonawcom słodkie upominki. **it**

Nowa Toyota Avensis. Siła charakteru.



Poznaj nową Toyotę Avensis. Poczuj siłę i dynamikę jej sylwetki oraz komfort wnętrza. Poczuj spokój, jaki da Ci najbardziej zaawansowana technologia zapewniająca bezpieczne podróżowanie. Uruchoń silnik i ciesz się najmocniejszym charakterem na drodze!

www.toyota.pl

Today
Tomorrow
Toyota

W zależności od wersji silnika zużycie paliwa w cyklu mieszanym wynosi od 5,1 do 7,0 l/100 km, emisja CO₂ od 135 do 174 g/km. Szczegółowe informacje dotyczące odzysku i recyklingu samochodów na www.toyota.pl.

AUTO KAMIŃSKI Sp. z o.o.
ul. Spółdzielców 15, 62-510 Konin, tel. (063) 249 17 77, e-mail: 038@toyota.pl

DREW-MEX

Turek Zdrojki Lewe 41c

tel./fax (063) 214 16 60, tel. (063) 289 28 86



oferuje usługi w zakresie:

- montaż paneli podłogowych i ściennych
- montaż sufitów podwieszanych, docieplenia strychów
- wymiana stolarki okiennej i drzwiowej
- gipsowanie, malowanie, tynki ozdobne
- zakładanie glazury i terakoty

WIZUALIZACJA i projekt łazienki GRATIS!

Zamawiając u nas usługę remontową **7%** VAT-em
towar z **7%**

Dobra

Radni na ryczałcie a sołtysi z większą dietą

Zamiast diet miesięczne ryczałty dla radnych. Podwyżka diet dla sołtysów. Wzrost wydatków na oświatę i administrację. Około 3,5 mln zł na inwestycje. Dotacja na konserwację kościoła w Dobrej. To niektóre z ustaleń, jakie zapadły podczas sesji budżetowej Rady Miejskiej w Dobrej.

Na sesję przybyli przedstawiciele Międzygminnego Związku Wodociągów i Kanalizacji (MZWiK) w Koninie, by zapoznać radnych ze stanem urządzeń wodno-kanalizacyjnych na terenie gminy Dobra oraz planami inwestycyjnymi związanymi z ich modernizacją. Andrzej Drewniak omówił zadania, jakie planowane są do realizacji na terenie gminy Dobra w ramach projektu „Uporządkowania gospodarki wodno-ściekowej na terenie działania MZWiK”. Wynika z nich, że zostanie wyremontowana i unowocześnieńona oczyszczalnia ścieków oraz dokończona kanalizacja sanitarna w mieście. O specyfice funkcjonowania Zakładu Usług Wodnych mówił Jerzy Miastkowski. Jego wyjaśnienia były mało zrozumiałe dla osób spoza reprezentowanej przez niego branży. Również wyjaśnienia uzasadniające podwyżki cen za wodę i odbierane ścieki były dla radnych i pozostałych uczestników sesji za mało przekonujące. Marek Jaworski, mówił z kolei o przeprowadzonych w tym roku inwestycjach na terenie gminy Dobra. Okazało się, że było ich niewiele. Pomalowano budynek hydroforni w Piekarach, dokonano remontu filtrów hydroforni w Żeronicach i wymieniono pewną, nieokreśloną, liczbę wodomierzy.

Dopłaty do ścieków

Burmistrz Andrzej Piątkowski, przedstawił radnym Krzysztof Kucharskiego, pełniącego od niedawna obowiązki kierownika

Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Dobrej. Burmistrz powiedział, że koncepcje funkcjonowania zakładu przedstawione przez nowego kierownika pozwalają spojrzeć bardziej optymistycznie, niż dotąd, na przyszłość dobrskiej komunalki. Wyraził też przekonanie, że uda się doprowadzić zakład do stanu, w którym przestanie generować straty, a w przyszłości zacznie przynosić dochody. W związku ze zmianą siedziby Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej oraz rozszerzeniem zakresu obowiązków, dokonano zmiany jego statutu. Zaakceptowano także zmianę statutu Związku Komunalnego „Czyste miasto - czysta gmina”. Radni zdecydowali o wprowadzeniu 95 groszowej dopłaty do każdego metra sześciennego ścieków komunalnych dostarczanych do dobrskiej oczyszczalni ścieków. Wszystko po to, aby ścieki nie trafiały do rowów i na pola.

Podzieliły ich diety

Podziały, w na ogół zgodnej Radzie Miejskiej, nastąpiły podczas uchwalania nowych diet dla radnych. Dotychczasowe za udział w posiedzeniach zmieniono na swoisty miesięczny ryczałt. Przewodniczący rady otrzymywał będzie czterdzieści diet przysługujących pracownikowi z tytułu podróży służbowej (obecnie 920 zł). Wiceprzewodniczący rady i przewodniczący komisji stałych dostaną po 21 diet (483 zł). Pozostali radni wynagradzani będą 14 dietami na miesiąc (322 zł). Za

udział w posiedzeniach komisji rewizyjnej i komisji doraźnych radni dostaną po jednej diecie. Każda nieobecność radnych na sesji i posiedzeniu komisji będzie oznaczała potrącanie im 50 proc. diety. Podczas głosowania czterech radnych było przeciwnych tej uchwale, a jeden wstrzymał się od głosu. Zdaniem oponentów, uchwała została źle skonstruowana. Ich zdaniem, powinno się płacić za udział w posiedzeniach, a nie za zajmowaną funkcję. Również w przypadku podwyżki diet dla sołtysów nie było jednomyślności. Przy jednym głosie przeciwnym (Jarosław Dulin) i jednym wstrzymującym się (Mariusz Musialik) diety podniesiono z 69 zł do 85 zł.

Następnie radni przychylił się do wniosku proboszcza dobrskiej parafii, ks. kanonika Zygmunta Chromińskiego, który prosił o przyznanie dotacji w wysokości 20 tys. zł na przeprowadzenie prac konserwatorskich w kościele parafialnym. Zdecydowano przeznaczyć na ten cel 15 tys. zł.

Tania administracja

Kulminacyjnym punktem obrad było przyjęcie uchwały budżetowej na 2009 rok. Rekomendując ją burmistrz Piątkowski powiedział, że finanse gminne nie pozwalają na zaspokojenie wszystkich potrzeb. Budujące jego zdaniem jest jednak to, że po raz kolejny znaleziono pieniądze na inwestycje. W tym roku będzie to około 1,4 mln zł z dochodów własnych. Dodatkowo gmina wesprze się ponad dwumiliono-



Radny Rafał Pietrzak (z prawej) był przeciwny nowemu systemowi wynagradzania radnych.

wym kredytem. By udokumentować jak znaczące jest to osiągnięcie władz samorządowych, burmistrz podparł się danymi o dochodach na jednego mieszkańca. Dla gminy Dobra jest to zaledwie 629 złotych, a średnia krajowa wynosi 1119 złotych. W powiecie turkowskim gorsze wyniki mają tylko gminy Kawęczyn i Tuliszków. Burmistrz mówił również o dodatkowych obciążeniach budżetu, wynikających z ustawowych podwyżek płac dla nauczycieli i pracowników gminnej administracji.

Ogółem budżet ma zamknąć się kwotą ponad 15 milionów złotych. Z czego ponad 36 proc. przeznaczono na szkoły i przedszkola. Najwięcej, bo blisko 4,5 mln złotych, pochłoną płace, nagrody i ich pochodne. Milion musi wystarczyć na wszelkie pozostałe zadania. To znaczy: dowozy, ogrzewanie, stolówki, energię elektryczną, pomoce naukowe, remonty itp. Znacznie

mniej, bo 1,4 mln zł, przeznaczono na administrację. Ponad 1,8 mln zł zabezpieczono na potrzeby gospodarki komunalnej i ochrony środowiska. Strażacy dysponować będą kwotą 101.000 zł., dom kultury i biblioteka otrzymały 266.885 zł. Z pieniędzy tych mają zostać wymienione rynny na budynku i wykonane wejście główne na salę widowiskową, od strony ulicy Dekerta.

Najważniejsze tegoroczne inwestycje to:

- szósty etap kanalizacji sanitarnej i deszczowej w mieście Dobra
 - przebudowa drogi gminnej we wsiach Chrapczew, Linne i Długa Wieś
 - przebudowa części ulicy Kilińskiego w Dobrej
 - rekultywacja wysypiska śmieci w Chrapczewie
 - zagospodarowanie terenu zielonego przy ulicy Parkowej
 - nawierzchnia asfaltowa i chodnik na ulicy Czereśniowej
- Andrzej R. Tyczyno

Budżet gminy Turek

I ani jednej lampy

Bez głosu sprzeciwu, ale przy trzech wstrzymujących, radni gminy Turek przyjęli budżet na 2009 r. W tym roku na inwestycje zaplanowano niewiele ponad 2 mln zł i gros z nich stanowią wydatki na drogi. Wójt Jan Owczarek przyznaje, że tegoroczny budżet, to budżet „na przetrwanie”. –Przed nami duże wyzwania w związku z projektem budowy kanalizacji, która realizowana będzie przez Związek Międzygminny Wodociągów i Kanalizacji w Koninie, dlatego rzeczywiście ten budżet można nazwać budżetem przetrwania. Ale przecież dopiero co zakończyliśmy sporą inwestycję, jaką była budowa gimnazjum – mówi wójt Jan Owczarek.

Jeszcze na dzień przed sylwestrem radni debatowali nad projektem tegorocznego budżetu, przedstawionym przez wójta Jana Owczarka. Zanim jednak zajęli się jego uchwaleniem, wprowadzono zmiany do budżetu na rok 2008, zwiększając dochody budżetu o ponad 1 mln zł. Wiązało się to z wpływami dotacji centralnych, na takie zadania, jak choćby dożywianie dzieci, dofinansowanie do zakupu podręczników szkolnych, czy też dotację otrzymaną z gminy Przykona na budowę kanalizacji sanitarnej i deszczowej wraz z ciągiem pieszo-rowerowym w Żukach, w wysokości 719.793 zł. W sumie więc korekta ubiegłorocznego budżetu spowodowała zwiększenie jego dochodów z 16,717 mln zł na do 17,751 mln zł. Z tego względu zwiększyły

się też wydatki o wprowadzoną sumę 1,034 mln zł (w wydatkach znalazły się takie pozycje, jak np. składka członkowska na Lokalną Grupę Działania – Turkowska Unia Rozwoju – 4 tys. zł oraz zwrot dotacji dla samorządu miejskiego z rozliczenia budowy ciągu pieszo-jezdnego w Słodkowie w wysokości 26.429 zł).

Po tym gminni radni ustalili stawkę ekwiwalentu pieniężnego dla druhow z Ochotniczych Straży Pożarnych w wysokości 10 zł za godzinę udziału w akcjach pożarniczych oraz 5 zł za udział w szkoleniach.

Po przyjęciu planów prac poszczególnych komisji stałych Rady Gminy na ten rok, wójt Jan Owczarek przedstawił główne założenia budżetu na rok 2009. Inwestycje w tym roku wyniosą niewiele ponad 2 mln zł, z czego blisko 1,6 mln, to wydatki na

drogi. Dodatkowo 600 tys., zł, którymi dysponuje Gminny Fundusz Ochrony Środowiska rozdysponowane zostaną na budowę sieci wodociągowej oraz udział w przedsięwzięciach realizowanych przez związki gminne, do których należy gmina Turek: 361.459 zł, to udział finansowy w projekt realizowany przez Związek Międzygminny Wodociągów i Kanalizacji w Koninie, z kolei 10 tys. przekazane będzie Związkowi Międzygminnemu „Koniński Region Komunalny” na projekty związane z gospodarką odpadami. Reszta przeznaczona ma zostać na budowę odcinków sieci wodociągowej w miejscowościach: Budy Słodkowskie (600 m), Warena (300 m), Słodków Kolonia (łącznie 500 m), Obrzębin (łącznie około 450 m), Żuki (70 m), Korytków (320 m), Wietchinin (102m) oraz

Obrębizna (390 m). Łącznie wyniesie to 228.541 zł. W pierwszej wersji projektu budżetu w spisie tych zadań inwestycyjnych nie znalazła się Obrębizna, ale ostatecznie uwzględniona została, po dyskusji w komisjach, w autoprawkach wójta.

–Generalnie są to inwestycje w sieć wodociągową w miejscach, gdzie powstają nowe siedliska – zapewniał wójt Jan Owczarek.

Podobnie jeszcze w ostatniej chwili zmieniono plan wydatków majątkowych, rezygnując z planowanej wcześniej budowy drogi w Turkowicach i zwiększając zabezpieczenie o 620 tys zł (łącznie 630 tys.) na adaptację budynku po byłej szkole w Kowalach Księżych. Gmina stara się o fundusze na przedsięwzięcie pod nazwą „Wiejskie centrum lokalnej aktywności”. Podobnie jak w przypadku renowacji parku i dworku w Słodkowie, władze gminy mają nadzieję na dofinansowanie tej inwestycji.

Z puli blisko 1,7 mln zł zrealizowane zostaną odcinki dróg w Kowalach Księżych, Obrzębinie, Turkowicach, Wietchininie oraz Dzierżanej.

Przychody budżetu na 2009 r. zaplanowano w wysokości 16,642 mln zł. A wydatki - 16,197 mln zł. Nadwyżka budżetowa, czyli 444.436 zł, pokryje zobowiązania, między innymi, kredyt na budowę kanalizacji

sanitarnej oraz deszczowej wraz z ciągiem pieszo-rowerowym w miejscowości Żuki (200 tys. zł).

Zarówno opinia Regionalnej Izby Obrachunkowej, jak i poszczególnych komisji na temat budżetu były pozytywne. –Ja będę się jednak wstrzymywał. Jedenaście lat jestem radnym i jakoś to było: w tamtym roku wybudowaliśmy gimnazjum i wiele innych inwestycji, a teraz, nawet ani jednej lampy nie zaplanowano – żalił się Lucjan Filipiak, który jako jedyny wypowiedział się na forum rady na temat tegorocznego budżetu. Mimo że ocenił propozycję budżetową wójta na „cztery +”. –Każdy budżet mógłby być inny. Ten jest na miarę naszych możliwości. Co roku realizujemy to, co zapisaaliśmy w wieloletnim planie inwestycyjnym. Na cztery lata kadencji. Mam nadzieję, że za rok, przy uchwalaniu następnego budżetu będziemy mogli powiedzieć sobie, że to był budżet dobrze skonstruowany – podsumował z kolei budżet Ireneusz Kolenda, przewodniczący Rady Gminy.

Ostatecznie, trzech radnych wstrzymało się od głosu, reszta budżet poparła. Wójt Jan Owczarek podziękował radnym za poparcie budżetu i wszystkim za cały rok pracy. –Ten okres, moim zdaniem, przyniósł określone efekty – stwierdził. Iwona Kujawa

Dobra

FABRYKA OKIEN PVC i Aluminium

LANKO OKNA www.lanko.pl

Dobra, ul. Kilińskiego 109
tel. 063 289 21 65 lub 279 98 85
kom. 0 693 427 005

Polecamy w **DOBRYCH** cenach
OKNA I DRZWI PVC
okna o podwyższonej sztywności
oraz
STOLARKĘ ALUMINIOWĄ
okna, drzwi, witryny, fasady, ogrody zimowe

PROMOCJA ZIMOWA

Zadzwoń **KUP** Producenta
NIE PRZEPLACAJ

z151/DK

KAMIENIARSTWO

GRANIT Z CAŁEGO ŚWIATA
BOGATE WZORNICTWO
NAGROBKI
SPRZEDAŻ PŁYT
PARAPETY, SCHODY

CENY KONKURENCYJNIE NISZKIE
SPRZEDAŻ RAZEM

P.P.H.U. J & D BEDNAREK Spółka Jawna
Turek, ul. Komunalna 2
tel. (063) 280 37 11 (063) 278 58 48 0661 301 778

ul. Mickiewicza 3, tel. 063 289 36 60

Promocja!!!
cały styczeń KAŻDA
PIZZA ø31 12zł

RESTAURACJA **69** CAFE PUB

ul. Komunalna 2
tel. 063 280 37 30

RESTAURACJA **Stawa** hotel

CHRYCINY, WESELA, 18^{ty}
organizacja wszelkich imprez okolicznościowych

DANCING 24.01. 2009r.

POMOC POSZKODOWANYM W WYPADKACH

KANCELARIA PRAWNA
SKUTECZNIE DOCHODZIMY
ROSZCZEŃ
W CAŁEJ POLSCE

Nie pobieramy zaliczek

tel. (061) 852 29 21,
kom. 693 969 656
lub 785 85 69 69

z14ka

SKUP METALI KOLOROWYCH
oraz **ZŁOMU STALOWEGO**

Oferuje do sprzedaży
złom użytkowy:

- kątowniki
 - ceowniki
 - drut zbrojeniowy
 - rury
- od ø8 do ø20

PRZYKONA
ul. Przemysłowa 6
Tel. 063 278 04 16
czynne: 7.00 - 15.00

FPHU **JARKPOL**
Jarosław Urbaniak
www.jarkpol.com

PRODUCENT

- ROLETY
Teraz niższe CENY!
- ŻALUZJE
- MOSKITIERY

tel. 0601 813 595
0605 695 045

CZYSZCZENIE ŻALUZJI PIONOWYCH

APARATY „DAW-MED”
SŁUCHOWE

UMOWA z NFZ

* możliwość dofinansowania z PCPR
i uzyskania aparatu za darmo

Turek, ul. Armii Krajowej 21
tel. 063 278 22 39
czynne od pn - pt 9.00 - 16.00

ECHO TURKU

REKLAMA
w Echo
tel. 063 278 53 41
Zapraszamy

CENTRUM MOTORYZACYJNE
Turek, ul. Milewskiego 8 www.ekocar.pl
tel. 063 289 74 66, 063 289 74 72

przejazdy dla środowiska
EKO-CAR

OPONY ZIMOWE

Dębica
Fulda
Dayton
Kleber
Continental

13" od 100 zł
14" od 160 zł
15" od 190 zł

WYWAŻENIE
I PRZEŁOŻENIE
OPON od 40 zł

przy zakupie nowych opon MONTAŻ GRATIS

AKUMULATORY

KAGER
BOSCH
VARTA
CENTRA

45Ah od 174 zł
56Ah od 220 zł
60Ah od 235 zł

Badanie parametrów
akumulatora
i ładowania GRATIS

produkty do wyczerpania zapasów

Prosta pożyczka
w 15 minut!

• minimum formalności
• decyzja kredytowa w 15 minut
• bez poręczycieli i zgody współmałżonka do kwoty 8.000 zł

KREDYTY HIPOTECZNE
KARTY KREDYTOWE

KONSOLIDACYJNY KREDYT GOTOWKOWY
KREDYT SAMOCHODOWY

Posiadamy ofertę różnych banków

PROMOCJA!
do 10 000 zł
na 36 m-cy!

getinbank fiolet

Turek, ul. Browarna 18
tel. 063 278 51 19

HISTORIA NIE LUBI SIĘ POWTARZAĆ

NIEPOWTARZALNA WYPRZEDAŻ

Historia nie lubi się powtarzać. Dlatego spiesz się, by nie przegapić niepowtarzalnej wyprzedaży modeli z 2008 roku w salonach Toyota. Zdecyduj się teraz, gdyż szczęście jest na wyciągnięcie ręki.

Skontaktuj się z najbliższym dealerm Toyota, zadzwoń 0 801 20 20 20
Koszt połączenia wg taryfy lokalnej, operatora.

CWARANCJA NAJLEPSZEJ CENY
CWARANCJA NAJWIĘKSZEJ JAKOŚCI

TODAY TOMORROW TOYOTA

AUTO KAMIŃSKI Sp. z o.o.
ul. Spółdzielców 15, 62-510 Konin, tel. (063) 249 17 77, e-mail: 038@toyota.pl

17 Finał WOŚP w Turku i powiecie

Orkiestra w c...

Siedemnasty finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy już za nami. W tym roku cały fundusze zebrano w Turku i powiecie. W całej Polsce wolontariusze zbierali pieniądze do puszek i rozdawali czerwone serduszka. W Turku było w powiecie turkowskim. Łącznie zebrano tu ponad 90 tysięcy zł, w samym mieście około 30 tysięcy zł.

szczęśliwym nabywcą została firma PROFIm. Wylicytowany, za 9600 zł gadżet **Andrzej Oplatek** rzucił w stronę publiczności, w ten sposób trafił do... Szkoły Podstawowej nr 4. Najmłodszym przedmiotem wystawionym do sprzedaży był tort z cukierni „Bezik” **Zdzisława Jesiołowskiego**.

Mimo wcześniejszych zapewnień, że będzie się odchudzać (aby zmieścić się w kupioną przez siebie orkiestrową koszulkę) wylicytował go za 2600 złotych **Antoni Zesiuk**. Tort tradycyjnie już pokroiła **Irena Tomaszak-Zesiuk** i poczęstowała nim zgromadzoną publiczność. Dyrektor domu kultury, **Bożena Cesarz** wraz z **Mirosławą Mielczarek** zachęcały do licytowania kubków, koszulek, plakatów, płyt CD i obrazów. Najmłodszym licytującym był synek **Jolanty Krzyżan** - **Guido**. Za pięknego aniołka wyko-



Wśród zgromadzonej publiczności zasiedli władarze miasta i miejscowości.

Podczas siedemnastego finału tym razem nie licytowano turkowskiego złotego serduszka, które powoli stawało się miejscową tradycją Orkiestry. Dwa lata temu zapłacono za podobne aż 15 tysięcy zł. Dyrektor MDK-u, **Bożena Cesarz** twierdzi, że tutejsi złotnicy nie zaproponowali w tym roku zrobienia tego małego gadżetu, ze swojej strony też się o niego nie starała.

Łącznie ze sprzedaży uezbrano 29.260 złotych. Trochę mniejsza kwota, bo 26.586,20 przynieśli wolontariusze. Na konto Orkiestry trafi więc z Turku łącznie 59.655



Najmłodszym kupującym był **Guido**, syn **Jolanty Krzyżan**. Za aniołka zapłacił 500 zł.

złotych i 54,24 euro. Po raz pierwszy w dziejach Wielkiej Orkiestry zebrano więc ona mniej pieniędzy niż w roku poprzednim. Czy jest to oznaka pukającego do drzwi kryzysu gospodarczego czy też mniejszej atrakcyjności przedsięwzięcia w naszym mieście?

Orkiestra zbierała pieniądze nie tylko w Turku, w akcję włączyły się wszystkie gminy. W Malanowie impreza rozpoczęła się o godzinie 16.00. Tam też, jak w innych miastach Polski, odbywały się licytacje gadżetów, między innymi grafik **Karoliny Jasnowskiej**,



Koszulkę Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy wylicytowała **Marta Drygała**. Licytację prowadziła **Marta Drygała**.

pluszowych serduszek wykonanych przez podopiecznych Środowiskowego Domu Samopomocy.



Najdroższym gadżetem w gminie Malanów okazała się grafika **Karoliny Jasnowskiej**, którą wylicytowała **Karolina Jasnowska**. Płacił 460 zł.



Kupiony przez męża za 2600 zł tort, **Irena Tomaszak-Zesiuk** tradycyjnie pokroiła i rozdała mieszkańcom Turku.

Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy zaczęła grać w Turku już w piątek, 9 stycznia. W Miejskim Domu Kultury odbyła się impreza techno, na której zagraли za darmo DJ'e z całej Polski. Jej organizatorem był **Mariusz Durczyński** - DJ Epix z

mówią, ludzie tego dnia byli bardzo hojni. - *Nikt nie odmawia nam wrzucania pieniędzy do puszek* - opowiadali.

Najbardziej oczekiwanym momentem dnia były jednak licytacje orkiestrowych gadżetów. O 18.00 sala domu kultury wypełniła się



Za 300 wójt **Cezary Krasowski** kupił krawat, który w ubiegłym roku wylicytował **Andrzej Ciemniwski** za 600 zł.

Turku. Zebrano 356 zł. Tak jak w całym kraju finał odbył się jednak w niedzielę, 11 stycznia.

Już od wczesnych godzin w sztabie WOŚP kręcili się turkowie, a 34 młodych wolontariuszy ruszyło na ulice miasta. Jak

chętными by wspomóc fundację **Jurka Owsia**. W pierwszym rzędzie zasiedli ci z najgrubszymi portfelami - władze miasta i miejscowi biznesmeni. Najdroższa okazała się piłka z autografami futbolistów z „Tura” Turek, której

nanego przez dzieci ze stowarzyszenia „Tu i Teraz” zapłacił 500 złotych. Na tym tle blado wypadł burmistrz **Zdzisław Czapl**, który do kasy orkiestry dołożył jedynie 300 zł (200 za kalendarz i 100 za bursztynową zawieszkę w kształcie serca).



W tym roku na brudzewskie drogi wyruszyło czternaście wolontariuszek.

W czasach recesji

...dzisz zostanie przeznaczony na aparaturę do wczesnego rozpoznania chorób nowotworowych u ...
...a, w wielu miejscach kraju odbywały się także emocjonujące licytacje gadżetów. Nie inaczej ...
...60.



sumę 830 zł. Łącznie do puszek trafiło 3075 zł, razem z licytacjami dało to kwotę 4628,21 zł. Ostatnim punktem niedzielnego programu był występ zespołu Akcent. Aż trudno uwierzyć, że ta popularna grupa w tym roku będzie obchodziła jubileusz 20-lecia. Specjalnie dla malanowskiej publiczności, która wypełniła salę po brzegi, zaśpiewała swoje największe przeboje, jak: „Życie to są chwile”, „Pszczółka Maja”, „Rodzinny Dom”.

Wielu mieszkańców przybyło także na licytację zorganizowaną w sali OSP w Brudzewie. Uzbierano tam 4052,99 zł. Na tę kwotę złożyły się pieniądze za filiżankę wójta Cezarego Krasowskiego (170 zł), krawat Andrzeja Ciemnińskiego (300 zł) czy rzeźbę



Obraz podarowany przez Jacka Sulkowskiego sprzedano aż dwa razy. Za 700 zł kupił go Jan Konieczny i oddał do ponownej licytacji. Za kolejne 700 zł nabył go Zbigniew Wodziński.

...wi biznesmeni.



...jęcej Pomocy kupił wójt Gerard Krzeszewski za 65 zł. ...
...wraz z Mariuszem Pietrzakiem.

...w Miłaczewie a także tortu upieczono-
...w cukierni Krzysztofa Ogrodowczyka. Ten ostatni kupił



...Malanów okazał się tort, za który wójt Krzeszewski za-

wójt Gerard Krzeszewski za 460 złotych. Była to najwyższa wylicytowana rzecz. Wójt przekazał słodki wypiek organizatorom – Gminnemu Centrum Kultury i Sportu, które rozdało go zebranym.

Na scenie restauracji „Domal”, gdzie odbywał się finał wystąpiły także dzieci z miejscowych oraz okolicznych szkół. W tym roku z puszkami na gminne drogi wyruszyło 11 wolontariuszy: Klaudia Górską, Wiktor Nowicki, Dawid Cyls, Paweł Bortnowski i Aleksandra Filipowicz z Malanowa, Joanna Tarnas z Dziadowic, Agnieszka Borowska, Kinga Idziak i Łukasz Nowakowski z Kotwasic, Przemysław Sobczak z Feliksowa oraz Adrian Kołodziejek z Celestyn.

Ten ostatni, który od początku bierze udział w akcji, zebrał rekordową



W przerwach między licytacjami wystąpili uczniowie ze Szkoły Podstawowej w Brudzewie.

od Piotra Staszaka (300 zł). Na brudzewskie ulice w wyruszyło aż czternaście pań: Elżbieta Ficner, która zebrała największą kwotę – 941 zł oraz Dorota Koral, Joanna Lewicka, Iwona Hofman, Danuta Staszak, Dorota Sobieszkańska, Renata Majtka, Iwona Darabasz, Jolanta Skolimowska, Maria Giszka, Mirosława Skolimowska, Anna Rosicka, Jolanta Opas i Bożena Słowikowska.

Podobnie, jak w innych gminach pomiędzy licytacjami występowały uczniowie z pobliskich szkół. W organizację finału włączyło się Stowarzyszenie Brudzewianki i Cichowianki, które częstowały przepyszna grochówką oraz drożdżowym ciastem.

W pozostałych gminach zebrało: w Dobrej 9139,31 zł, w Tuliszkowie 6237,89 zł, we Władysławowie 6519 zł. Gminy Kawęczyn i Przykona, tak samo jak w roku ubiegłym, zbierały pieniądze wraz z Turkiem.

Olga Boksa,
Iwona Łeckańska



W turkowskim sztabie liczone pieniądze do późnego wieczora.

Jak co roku tuż przed świętami Bożego Narodzenia, dzieci i młodzież z Nowego Światu zaprosiła swoich przyjaciół na uroczystą wigilijną wieczerzę. Jak tradycja nakazuje – byli koledzy, kapusta z grochem, ryby, grzyby. A goście nie przybyli z pustymi rękami.

Ugościli dobrodziejów

Wieczerza wigilijna w Nowym Świecie, to przede wszystkim okazja do spotkania w wyjątkowej atmosferze Świąt Bożego Narodzenia wychowanków Domu Dzieci z ich dobroczyńcami. Bo przecież nie może być lepszego momentu na to, by im podziękować.

W placówce w Nowym Świecie wychowuje się 40 dzieci, w tym w dwójkę w wieku do trzech lat oraz ośmiu w wieku przedszkolnym. Prowadzony przez Stowarzyszenie „Nowy Świat” placówka wspierana jest finansowo przez instytucje takie, jak starostwo oraz urząd marszałkowski. Dzięki funduszom z tych dwóch instytucji udało się w ubiegłym roku wyremontować hol na parterze budynku oraz klatkę schodową. A potrzeby pod tym względem są duże, bo powstały w latach 80-tych budynek nie był gruntownie od tego czasu remontowany. Jednak wychowawcom udaje się zaspokoić potrzeby swoich wychowanków pod względem finansowym. Zwłaszcza, że z pomocą cały rok spieszą ludzie wielkiego serca. W tę akcję „doposażania” placówki rozpoczęli przed kilkoma laty księża marianie z Lichenia. Ale już przed nimi wychowankowie z Nowego

Światu mogli liczyć na wsparcie takich zakładów jak obie kopalnie (konińska i turkowska) i obie elektrownie. Wśród najbliższych przyjaciół dzieci są też Wyższa Szkoła Humanistyczno-Ekonomiczna w Koninie, społeczność konińskich szkół licealnych (LO I, LO II i LO III), konińskiego Kopernika oraz Szkoły Podstawowej nr 12 w Koninie. Ogromną rolę spełniają także miejscowi przedsiębiorcy, u których także znajdują pracę wychowankowie placówki.

W ten wigilijny wieczór nie mogło zabraknąć prezentów. Choć na początek były tradycyjne jasełka z postaciami Maryi, Józefa, pasterzy, aniołów, diabłów. Później podzielono



A to niespotykane połączenie: diabeł razem z aniołkami.

między siebie opłatek, życząc sobie wszystkiego co najlepsze, a po kolacji nastąpił najważniejszy moment – rozdawania prezentów. Oczywiście wcześniej wszyscy pisali listy do świętego Mikołaja. -Naprawdę czasami te marzenia, które zapisywanie są w listach do Mikołaja, zaskakują nas. Niekiedy są do spełnienia a czasami nie. Niektórzy chcieliby dostać laptopy, rowery, a inni na przykład puste płyty CD – mówi z uśmiechem Jan Cierznia, dyrektor domu.

W tym roku największym prezentem stała się zapowiedź dyrektorki Powiatowego Centrum rodziny w Turku o możliwości wzbogacenia domy w Nowym Świecie w samochód. Czy to marzenie się spełni, czas pokaże. -Jednak najważniejszym przedsięwzięciem, które zaczynamy realizować to plac zabaw. I na to będą nam potrzebne pieniądze – podkreśla Cierznia. W tej sprawie pomoc zapowiedziało turkowskie starostwo, resztę, jak mówi, dyrektor Stowarzyszenie będzie musiało zdobyć samo.

ika

Sesja we Władysławowie

Budżet z opłatkami

Ostatnią Sesję Rady Gminy Władysławów zwołano 29 grudnia. Zanim radni zasiedli do podejmowania uchwał wraz z zebranymi w sali obrad pracownikami urzędu podzielono się świątecznym opłatkami. Najważniejszym jednak punktem spotkania był budżet gminy na 2009 rok. Największą inwestycją Władysławowa będzie w tym roku budowa miejscowego gimnazjum.

Jak każda sesja, także i ta rozpoczęła się sprawozdaniem wójta z bieżącej działalności. -*Będzie ono skrócone, bo sesja i tak będzie długa* – zakomunikował Krzysztof Zajac. Wymienił więc tylko, że zakończyły się prace na władysławowskim placu targowym, a także przy szkolnym placu zabaw. W ciągu ostatniego miesiąca wydano także aż 14 zasiłków z okazji urodzenia dzieci, tzw. becikowych, z czego gmina niezmiennie się cieszy.

Wbrew przewidywaniom wójta dyskusje nad nowym budżetem wcale nie trwały długo. Po wprowadzeniu kilku poprawek, dotyczących między innymi dodatkowych pieniędzy na chodnik przy ulicy Konińskiej we Władysławowie oraz kolejnych sum na budowę placu targowego, radni jednogłośnie przegłosowali projekt nowego budżetu. I tak dochody gminy wyniosą w tym roku 19.080.545 złotych, wydatki zaś 20.498.715 złotych. Aby pokryć różnicę gmina zaciągnie pożyczkę w wysokości 1.750.000 złotych.

Jednym z kolejnych punktów było ustalenie wysokości ekwiwalentu dla strażaków za ich udział w pożarach, ćwiczeniach i innych akcjach ratunkowych, radni podnieśli tę stawkę do 12 zł za godzinę, oraz w szkoleniach do 8 zł. za godzinę.

Dyskusję wywołał punkt dotyczący wieloletniego planu rozwoju i modernizacji urządzeń kanalizacyjnych na terenie gminy. Radni zapoznali się z nim podczas spotkań w komisjach nie pozostawili go jednak bez komentarza. -*To dobry plan jednak brak w nim choć słowa o nowej oczyszczalni ścieków* – twierdzi

radny Stasikowski. Sekretarz, Tomasz Rajczyk zapewnił, że na dzień dzisiejszy gmina daje sobie radę. -*Oczyszczalnia pracuje, a przeprowadzane badania wykazują, że mieścimy się w parametrach* – zapewniał. Wszyscy zebrani – zapewniali. Wszyscy zebrani, z wójtem na czele zgodzili się jednak, że w miarę rozwoju sieci kanalizacyjnej trzeba będzie pomyśleć o jej rozbudowie. -*Druga oczyszczalnia by się przydała na razie jednak wybraliśmy gimnazjum* – podsumował Krzysztof Zajac. Do tematu powrócono jednak w punkcie dotyczącym wolnych wniosków. Sołtysi twierdzą, że mieszkańcy gminy byliby zainteresowani budową własnych, przydomowych oczyszczalni, nie mogą jednak tego robić, gdyż władze nie podjęły dotąd żadnych decyzji. -*Wstrzymywanie się jest niekorzystne. Ludzie zamiast wykladać pieniądze na szambo, mogliby partycypować w kosztach swoich oczyszczalni* – mówił jeden z sołtysów. Jak się okazuje tematem tabu, o którym wiedzą wszyscy, jest także to, że połowa mieszkańców źle odprowadza ścieki, wyrzucając do kanalizacji popiół oraz inne nieczystości. -*Trzeba by zainteresować się faktem, że ścieki często wywożone są na pola, a nad tym nie ma kontroli* – grzmiał sołtys, Stanisław Grzelak. Nad tematem dyskutowano długo, nie przyniosło to jednak żadnych rozwiązań. Podczas ostatniej sesji radni podnieśli jeszcze opłaty za Gminne Przedszkole we Władysławowie. Do tej pory rodzice płacili miesięcznie 40 złotych za pierwsze dziecko, 35 za drugie lub 30 złotych jeśli maluch był w przedszkolu mniej niż 5 godzin. Teraz każda stawka wzrosła o 5 zł.

boxa



Było wzruszenie, jasełka i...



dzielenie się opłatkami.

REKLAMA

Wielkopolska SKOK

infolinia 0801 801 001
www.wielkopolskaskok.pl

Pożyczka
EKO 6%

WISO dla kwoty 2000zł na 6 m-cy wynosi 10,31%

TUREK ul. Kaliska 35, tel.: (0-63) 289 22 69

Patrzą już na nas inaczej

Rozmowa z Przemysławem Cecherzem, szkoleniowcem Tura Turek

-Wygrać z Franciszkiem Smudą nie było żadnych szans, ale zajęcie drugiego miejsca, po trzymiesięcznej pracy z Turem, to naprawdę duże wyróżnienie.

-Na tej sali byłem chyba jednym z najbardziej zaskoczonymi człowiekiem, ale bardzo mile i naprawdę traktuję to jako olbrzymi swój sukces. Raptem po trzech miesiącach pracy zostałem oceniony jako drugi trener w Wielkopolsce, zaraz po Franciszku Smudzie, który wiadomo jakie ma osiągnięcia, włącznie z tytułem najlepszego trenera w Polsce. I to bezapelacyjnie.

-Na balu była okazja porozmawiać z przedstawicielami innych klubów. Skorzystał pan z tego, czy skoncentrował się tylko na tańcach z żoną?

-(Śmiech)... Wiadomo, że na balu każdy się bawi i nie chce za bardzo poruszać spraw zawodowych. Jedynie porozmawialiśmy z dyrektorem Markiem Pogorzelszym i wymieniliśmy uwagi z Markiem Bajorem. Owoc tych rozmów może być już znany w połowie tego tygodnia.

-Nie jest tajemnicą, że Lech Poznań chciałby wypożyczyć do pierwszoligowego klubu młodzieńczego Peruwiańczyka Andersona Cueto. Ten piłkarz był tematem waszych rozmów?

-Między innymi o nim rozmawialiśmy i jesteśmy umówieni na telefon jak tylko wyjaśni się jego sytuacja w Lechu. Powiem, że jest to zawodnik o wysokich umiejętnościach, doskonałej grze jeden na jeden, doskonałej wrzutce z lewej nogi, ale ma również mankamenty, które przekazał mi Marek Bajor. Poczekajmy na ostateczną decyzję w Lechu.

-W kategorii piłkarz I ligi, Tur zgarnął pierwsze i trzecie miejsce. To znaczące wyróżnienia dla drużyny i klubu.

-Wyniki, które zespół zaczął osiągać przyczyniły się do spojrzenia na Tura troszkę inaczej i stąd zasłużone wyróżnienia dla zawodników. Bezspornie uważam, że najlepszym piłkarzem pierwszoligowym, i to nie tylko w Wielkopolsce, był Cichos, który w rundzie jesiennej eksploatował, strzelił dziesięć bramek, co jest dość dużym osiągnięciem, szczególnie w takim zespole jak Tur. Nie ulega wątpliwości, że Janicki dysponował bardzo dobrą i równą formą, co także predysponowało go do tego, żeby w tym plebiscycie znaleźć się wysoko.

-Cichos, Derbich, Olszewski nie przyjęli oferty przedłużenia kontraktów i zostali wy-

stawieni na listę transferową.

-Jest wielu piłkarzy, którym kontrakty kończą się w czerwcu. Wymieniona trójka, to wyróżniający się gracze pierwszoligowi i ich odejście teraz powinno łączyć się z wymiernymi korzyściami finansowymi dla klubu. Jeżeli zostaną złożone satysfakcjonujące nas oferty, to nie będziemy stawiać przeszkód, bo za pozyskane środki znajdziemy zawodników na ich miejsce. Pieniądze jakie proponuje Korona Kielce są takie, że byśmy musieli wydać większe, by sprowadzić przynajmniej równorzędnego napastnika, dlatego chcę zatrzymać jeszcze wiosną Cichosa. Podobnie patrzę na Derbicha i Olszewskiego.

-Co możemy powiedzieć o kadrze, którą zabierze pan na obóz do Niechorza.

-Na wyjaśnienie wiążących spraw kadrowych czekam do środy, czwartku, żeby wiedzieć jaki mamy jej trzon. Wiosną będę korzystał z tych graczy, których zabiorę na zgrupowanie. Nie mówię o małych retuszach, bo takie mogą wyjść później, ale okno transferowe otwarte jest do końca lutego.

-W drużynie nie ma już Davida Topolskiego, ale ma w niej być Dawid Bartos. Transfery będą miały zasadę: nabytek za ubytek?

-Nie stać nas na rozbudowanie kadry. Tur nigdy nie był potentatem finansowym, więc jeżeli idzie o transfery w naszą stronę, to wzmocnienia uzależnione są od osłabień. Sytuacja finansowa obliuguje nas do takiej a nie innej polityki działania.

-Na jakiej pozycji będzie przymierzany Bartos?

-Najkorzystniejsza dla niego pozycja, to prawy obrońca lub pomocnik. Miałem go już w Zabrzu i Zamościu, doskonale znam jego umiejętności. Dobry odbiór piłki i wrzutka z prawej nogi, umie włączyć się do akcji ofensywnych i dobrze wykonuje stałe fragmenty gry. Wiem, co potrafi wnieść do zespołu. To chłopak nieustraszony, który gryzie trawę przez 90 minut choćby nawet grał bez nóg i bez rąk. Typowy hanys z charakterem, co jest jego olbrzymim walorem.

-Program przygotowań ustalony, gry kontrolne również ustawione. Czemu teraz tylko potrzeba?

-Ciężkiej pracy, zdrowia, trochę szczęścia w tym wszystkim i dobrej atmosfery. Są gracze różnicowani pod względem charakteru, umiejętności piłkarskich, ale łączy ich to, że doskonale się z nimi pracuje.

Rozmawiał Wiesław Klecha

Srebrna Piłka

Tury na podium



Napastnik Tura Turek, Łukasz Cichos odebrał Srebrną Piłkę za zwycięstwo w kategorii piłkarz I ligi.

Piłkarska gala na najlepszego piłkarza i trenera minionego roku w Wielkopolsce odbyła się w piątek, 9 stycznia w poznańskim hotelu Andersia. Laureatów 17. Plebiscytu „Polski Głos Wielkopolski” uhonorowano na Wielkim Balu Piłkarza, na którym nie zabrakło przedstawicieli z pierwszoligowego klubu MKS Tur Turek.

Plebiscyt na najlepszego piłkarza Wielkopolski zdominowały głosy oddane na zawodników Lecha Poznań. „Srebrną Piłkę” zdobył Rafał Murawski. Pomocnik Dumy Wielkopolski i reprezentacji Polski wyprzedził Roberta Lewandowskiego i Semira Stilića.

Najlepszy snajper Tura, Łukasz Cichos nie miał sobie równych

w kategorii piłkarz I ligi. Wiosną strzelił ważne gole w meczach z Polonią Warszawa i Odrą Opole w walce o utrzymanie, jesienią zaliczył na swoim koncie dziesięć trafień i przekonywująco wygrał z kapitanem Warty Poznań, Tomaszem Magdziarzem. Trzeci był bramkarz Tura, Sławomir Janicki. Na boiskach II ligi największe uznanie i największą liczbę głosów zdobył Tomasz Mikołajczak. 22-letni napastnik Nielby Wągrowiec prowadzi w klasyfikacji strzelców II ligi (gr. zachodnia) i marzy o grze w Lechu. Na razie doczekał się zaproszenia na testy i na... karnawałową zabawę z lechitami. Grono piłkarzy laureatów uzupełnił rówieśnik Mikołajczaka, Łukasz Lebioda. Utalentowany pomocnik Unii Swa-

zędz zwyciężył w kategorii piłkarz III ligi.

Tytuł trenera roku po raz trzeci z rzędu wywalczył Franciszek Smuda, bez którego poznańska „Lokomotywa” nie wjechałaby na właściwe tory. Drugie miejsce na podium przypadło Przemysławowi Cecherzowi. Szkoleniowiec pierwszoligowego Tura w dużej mierze przyczynił się do jesiennego odrodzenia turkowie. Za tą dwójką uplasował się Jurij Szatałow, prowadzący trzecioligowy Remes Opalenica.

„Srebrne Piłki” dla Smudy i Murawskiego wręczył prezes PZPN Grzegorz Lato, który w latach 90-tych czuł się w Wielkopolsce jak u siebie w domu. W tamtych czasach trzykrotnie wygrywał plebiscyt. WK



Nagroda Łukasza była eksponowana na stoliku zajmowanym przez trenerów i piłkarzy turkowskiego klubu.

Przygotowania rozpoczęte

Drużyna Tura Turek swój pierwszy mecz ligowy w roku 2009 rozegra 14 marca z Wisłą w Płocku. Ale zanim ruszą rozgrywki, piłkarzy dziewięcioletniego zespołu pierwszej ligi czeka ciężki okres przygotowań do rundy rewanżowej. W planach są dwa obozy: w Niechorzu od 19 do 29 stycznia i w Bydgoszczy od 4 do 14 lutego oraz około 14 spotkań kontrolnych. Ta ilość gier pozwoli Przemysławowi Cecherzowi nie tylko dokonać obiektywnej oceny, ale będzie również wentylem bezpieczeństwa na zimową aurę.

-Będąc na obozach mamy gdzie trenować, ale wracając do Turku nie mamy płyty ze sztuczną murawą. O tej porze roku boiska trawiaste bywają albo bardzo grzaskie, a jak ściśnie mróz, zamieniają się w lodowiska. Samo przygotowanie fizyczne robi się wszędzie, ale przygotowanie czysto piłkarskie to wyłącznie na boisku. Stąd ta ilość gier kontrolnych na sztucznych boiskach. Trzeba być elastycznym i zabezpieczyć się na różne sposoby - mówi szkoleniowiec Tura.

Piłkarze po urlopiach na pierwszym treningu spotkali się w środę, 7 stycznia. Stawili się niemal w komplecie. Jedynym nieobecnym był David Topolski, który postanowił swoją karierę kontynuować w Stanach Zjednoczonych w lidze halowej i za porozumieniem stron rozwiązał kontrakt z klubem przy Sportowej. W jego miejsce pojawił się w Turze Dawid Bartos (25.12.1978r.), który rozegrał 49 meczów w Ekstraklasie i zdobył w nich 3 gole. W minionej rundzie był podstawowym zawod-

nikiem drugoligowego Zagłębia Sosnowiec, grając w 17 meczach ligowych. Trener Cecherz doskonale zna 30-letniego piłkarza jeszcze z czasów pracy w Górniku Zabrze i Hetmanie Zamość. Na razie to jedyna nowa twarz w składzie turkowskiego zespołu. Wszelkie wzmocnienia są uzależnione od ewentualnych odejść z zespołu. W zimowym oknie transferowym chciałby to uczynić Łukasz Cichos, który mocno flirtuje z Koroną Kielce. Łukasz Derbich garnie się do Cracovii i w poniedziałek przebywał na testach w Krakowie, a Paweł Olszewski pała miłością powrotu do Bydgoszczy i grania w barwach Zawiszy. Z końcem czerwca wszystkim trzem zawodnikom wygasają kontrakty i każdy z nich, tak jak latem ubiegłego roku, ponownie odrzucił ofertę ich przedłużenia. W tej sytuacji cała trójka została wystawiona na listę transferową. Fakt, że ktoś się na niej znalazł, nie oznacza automatycznie, że już odejdzie, ale w przypadku

propozycji satysfakcjonujących wszystkie strony, porozumienie jest możliwe. Najważniejsze, żeby te niewiadome jak najszybciej zakończyć, bo już w niedzielę jest wyjazd na obóz do Niechorza. Kadra, która wsiądzie do autokaru, powinna grać w Turze do końca sezonu. WK

Terminarz sparingów Tura

17.01 Pelikan Łowicz
24.01 Kotwica Kołobrzeg
28.01 Zagłębie Lubin (ME)
29.01 Pogoń Szczecin
01.02. Lechia Gdańsk
07.02 TKP Toruń
11.02 Unia Janikowo
14.02 Zawisza Bydgoszcz
18.02 Zagłębie Sosnowiec
21.02 KSZO Ostrowiec Św.
25.02 Raków Częstochowa
28.02 Jarota Jarocin
04.03 MKS Kutno
07.03 Znicz Pruszków

Na razie nie ma sztywno ustalonych miejsc rozgrywania sparingów. O wszystkim zdecydują warunki pogodowe i stan boisk.

Postój w Szamotułach

W drodze na obóz do Niechorza, piłkarze Tura wezmą udział w II turnieju piłki nożnej Szamotuły Cup 2009, gdzie będą bronić trofeum wywalzone rok temu. Turniej odbędzie się w niedzielę, 18 stycznia, początek o godzinie 14.00. Do rywalizacji przystąpi sześć drużyn, które zostały podzielone na dwie grupy. W pierwszej z nich zagrają: Lech Poznań, Czarni Żagań i Sparta Szamotuły. W drugiej znaleźli się I-ligowcy: Tur Turek, Warta Poznań i GKP Gorzów Wlkp. Uczestnicy będą walczyć o puchar burmistrza - trofeum ufundowane przez Urząd Miasta i Gminy Szamotuły. W fazie grupowej zaplanowano sześć spotkań. Kolejne trzy toczyć się będą o konkretne miejsce. Całkowity dochód ze sprzedaży biletów, podobnie jak w roku ubiegłym, trafi na konto Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. WK

ZARZĄD MKS „TUR” TUREK INFORMUJE,
że 30 stycznia 2009 r. w KLUBIE BARBÓRKA – SALA STOŁÓWKI
(wejście od strony parkingu biurowca KWB „ADAMÓW” S.A.)
ODBĘDZIE SIĘ WALNE ZEBRANIE
SPRAWOZDAWCZO – WYBORCZE CZŁONKÓW MKS „TUR” TUREK
GODZ 17.00 – I termin GODZ. 17.30 – II termin

Mistrzostwa powiatu w piłce ręcznej

Mistrzostwa powiatu tureckiego w piłce ręcznej chłopców szkół gimnazjalnych rozegrano we władysławowskim gimnazjum z udziałem trzech drużyn: Gim. nr 1 Turek, Gim. Wyszyna i gospodarzem - Gim. Władysławów. Turniej finałowy rozegrano systemem każdy z każdym. Walka o tytuł mistrza powiatu była bardzo wyrównana i zacięta, niejednokrotnie na pograniczu faulu.

Wyszynianie górą



Mistrz powiatu tureckiego w piłce ręcznej chłopców szkół gimnazjalnych drużyna Gimnazjum w Wyszynie.

Pierwsze spotkanie rozegrały drużyny Władysławowa i Turku. Wyrównana gra toczyła się przez cały mecz. W pierwszej połowie oba zespoły strzeliły po 7 bramek i wynik był remisowy 7:7. W końcówce drugiej połowy przyniosła wygraną 15:14, drugiemu zespołowi Gim. nr 1 Turek. Bramki dla Gim. Władysławów strzelił: Jankowski (6), Marciniak (5), Zagozda (2), Gąbka (1). Dla Gim. nr 1 Turek II: Olkowicz (5), Jurkiewicz (3), Antas, Łączny (po 2), Wręczycki, Laskowski, Przybył (po 1).

Drugie spotkanie turnieju pomiędzy drużynami z Wyszyny i Władysławowa już w pierwszej połowie pokazało wyższość w konstruowaniu akcji przez zespół z Wyszyny. Pierwsza część spotkania kończy się wynikiem 10:6 dla Wyszyny. W drugiej połowie Wyszyna strzeliła 11 bramek natomiast Władysław

wów 8 bramek. Przewaga bramkowa w pierwszej i drugiej odsłonie spotkania dała zwycięstwo 21:14 zespołowi Gimnazjum w Wyszynie. Bramki dla Gim. Wyszyna zdobyli: Kuśmerek 7, Lewandowski 5, Białas 4, Ścibiorski 3, Jabłoński 2 dla Gim. Władysławów: Jankowski 5, Gąbka 4, Zagozda, Swędrowski po 2, Marciniak 1.

Trzecie spotkanie decydujące o tytule mistrza powiatu tureckiego zagrały drużyny Gim. w Wyszynie i Gim. Nr 1 Turek II zespół. Pierwszą połowę meczu 6:4 wygrali chłopcy z tureckiego gimnazjum. W drugiej lepszymi okazali się chłopcy z Wyszyny wygrywając 8:4 i spotkanie 12:10. Dwie wygrane w turnieju dały tytuł mistrzowski zespołowi z Wyszyny. Bramki dla Gim. Nr 1 Turek II strzelili: Jurkiewicz, Olkowicz po 3, Wąsik 2, Łączny, Przybył po 1 dla Gim. Wyszyna: Ścibiorski 5, Ku-

śmierk 3, Lewandowski, Kotoński po 2. Awans na mistrzostwa rejonu w Słupcy wywalczyła drużyna Gimnazjum w Wyszynie.

Wyniki spotkań

Gim. Władysławów
– Gim. Nr 1 Turek 14:15 (7:7)
Gim. Wyszyna
– Gim. Władysławów 21:14 (10:6)
Gim. Nr 1 Turek
– Gim. Wyszyna 10:12 (6:4)

Końcowa kolejność mistrzostw powiatu tureckiego

1 m. Gimnazjum w Wyszynie – Paweł Jabłoński, Paweł Lewandowski, Maciej Białas, Jakub Wągiel, Dawid Ścibiorski, Mateusz Kuśmerek, Michał Kotoński, Tomasz Szewczyk, Sebastian Bryl, Patryk Waloszek, Łukasz Milling, Dariusz Ćwiek, opiekun Szymon Jesiołowski.

2 m. Gimnazjum Nr 1 Turek II zespół – Kamil Mateja, Jakub Wręczycki, Dariusz Antas, Marcin Walkowski, Paweł Jurkiewicz, Piotr Palusik, Kewin Wąsik, Sebastian Łączny, Adam Baraniecki, Michał Olkowicz, Damian Laskowski, Sebastian Przybył, opiekun Arkadiusz Żydzia.

3 m. Gimnazjum Władysławów – Bartosz Jankowski, Mateusz Marciniak, Michał Gąbka, Krzysztof Kulig, Kamil Kulig, Adrian Kempirski, Dawid Zagozda, Swędrowski Kamil, Bartosz Wysocki, Paweł Szewczyk, Tomasz Pasternak, opiekun Krzysztof Michałak, Damian Grabowski

4/6 m. Gimnazja w Przykonia, Brudzewie, Dobrej

7/9 m. Gimnazja w Grzymiszewie, Nr 2 Turek, Nr 1 Turek I zespół

10 m. Gimnazjum w Słodkowie

RB

Sarbieczanki Mistrzyniami Wielkopolski

Reprezentacja Szkoły Podstawowej w Sarbicach jechała na Drużynowe Mistrzostwa Wielkopolski w Badmintonie po medale. Na ostateczny sukces liczyły przede wszystkim dziewczęta, które w turnieju o Mistrzostwo Rejonu Konińskiego nie oddały swoim przeciwniczkom nawet jednego seta.

Mistrzostwa regionu, odbyły się

w Przeźmierowie, gmina Tarnowo Podgórne. Choć za faworytki uchodziły gospodynie, to waleczne dziewczęta z Sarbice pozbawiły je złudzeń, wygrywając zarówno w fazie grupowej jak i finale.

Wyniki spotkań grupowych

Sarbice - Przeźmierowo	3:1
Sarbice - Trzcianka	3:0
Sarbice - Wolsztyn	3:0



Reprezentanci SP Sarbice ze swoimi trenerami i dumną z ich postawy dyrektorką Dorotą Granos.



Chłopcy jeszcze tym razem zadowolić musieli się brązowym medalem.

Półfinał

Sarbice - Nowe Skalmierzyce 3:0

Finał

Sarbice - Przeźmierowo 3:0

Dziewczęca reprezentacja Sarbice występowała w składzie: **Justyna Wudarska, Benita Stusek i Łucja Migas.**

Jeszcze bardziej brawurowo rozpoczęli swój start w Mistrzostwach chłopcy. Zdominowali fazę grupową wygrywając wszystkie mecze do zera. Niestety kryzys przyszedł w półfinale, gdzie musieli uznać wyższość drużyny gospodarzy. Tym samym skończyło się tylko (a może jednak aż) na brązowym medalu.

Wyniki spotkań grupowych

Sarbice - Nowe Skalmierzyce	3:0
Sarbice - Trzcianka	3:0
Sarbice - Nowy Tomyśl	3:0

Półfinał

Sarbice - Przeźmierowo 1:3

Mecz o trzecie miejsce

Sarbice - Nowy Tomyśl 3:0

W drużynie chłopców występowali: **Sebastian Dudek, Konrad Frączczak, Kamil Wudarski.**

Obie drużyny wróciły do Sarbice z medalami i okazałymi pucharami. Na ich sukces złożyła się w dużej mierze praca trenerów: Jerzego Drygiela, Henryka Hyżego i Sylwii Karbowski. (art)

Mikołajkowy Turniej Oyama

Jak co roku Turkowski Klub Oyama Karate na czele z sensei Włodzimierzem Rygiertem przygotował mikołajkowy turniej dla dzieci w kata. Wystartowało w nim łącznie 42 uczestników, podzielonych na kategorie wiekowe: dzieci, młodzicy, kadeci.

Startującym gorąco kibicowali rodzice oraz znajomi, którzy licznie przybyli na turniej. Turniej był doskonałą okazją do zaprezentowania umiejętności turkowskich zawodników oraz do rodzinnego spędzenia wieczoru. Po wręczeniu pucharów na salę treningową wkroczył ubrany na czerwono, potężnie zbudowany... Mikołaj. Rozdał on uczestnikom torby z prezentami, a na koniec wszyscy mogli skosztować wspaniałego świątecznego tortu.

Mikołajkowe zawody były doskonałą okazją do wręczenia podziękowań i wyróżnień dla zawodników i działaczy Turkowskiego Klubu Karate. Otrzymali je, m.in.: Alicja Kozłowska, Paweł Wasiak i Piotr

Ciechomski (za wybitne osiągnięcia sportowe w 2008 r.) oraz działacze i instruktorzy: Małgorzata Pilarczyk, Tomasz Adamkiewicz, Marek Kruk, Dariusz Matczak i Arkadiusz Żeleźkiewicz. Doceniono także rodziców wspierających działalność klubu: Emilę Marucha, Arletę Reskiewicz i Dorotę Janiak.

Zawody sędziowali: **Sylwia**

Bartczak, Tomasz Adamkiewicz oraz Marek Kruk.

Turniej zorganizowano i przeprowadzono dzięki wsparciu i współpracy sponsorów. Podziękowania należą się Starostwu Powiatowemu w Turku, Urzędowi Miejskiemu w Turku, Państwu Mrowickim oraz firmie ZESIUK.

W kategorii Dzieci: I miejsce – Igor Strzeliński, II miejsce – Kacper

Bończak, III miejsce – Krzysztof Kośla, III miejsce – Patryk Gruca.

W kategorii Młodzik: I miejsce – Brajan Hubiak, II miejsce – Kosma Kotschmarów, III miejsce – Bartosz Purcel i Eryk Strzeliński.

W kategorii Kadet: I miejsce – Monika Lipińska, II miejsce – Ewelina Lipińska, III miejsce – Mikołaj Błażejczak oraz Przemysław Guźniczczak. **boxa**



W turnieju wystartowało 42 uczestników w trzech kategoriach wiekowych.

MKS MOS Turek - sezon 2008 / 2009

Na półmetku rozgrywek

W nowym sezonie siatkarskim 2008 / 2009, Międzyszkolny Klub Sportowy przy MOS w Turku bierze udział w 7 ligach województwa Wielkopolskiego oraz w 2009 roku wystartuje w Mistrzostwach Wielkopolski w Mini siatkówce dziewcząt i chłopców. Rozgrywki sezonu 2008 / 2009 są bardzo ważne dla Klubu, który myśli poważnie o awansie do finałów w poszczególnych kategoriach wiekowych. Oprócz piłki nożnej jesteśmy kolejnym klubem, który skupia w swoich szeregach dużą część młodzieży z terenu miasta i powiatu tureckiego.

III Liga męska

Po awansie do 3 ligi serii „A” drużyna seniorów (juniorów, kadeków) naszego klubu w pierwszych meczach zanotowała kilka porażek. Brak podstawowych zawodników w pierwszej szóstce zespołu spowodowany kontuzjami zawodników przed sezonem miał wpływ na grę zespołu. W I rundzie oraz w 3 kolejkach II rundy MKS MOS uzyskał następujące wyniki:

UKS Kaniasiatka Gostyń	2:3 i 3:0
UKS Rataje Poznań	1:3 i 3:1
GLKS Polanin Strzałkowo	0:3 i 3:2
TKS Siatkarz Jarocin	3:0
UKS Mosińska Jedyńska Mosina	3:1
KS Colman Kalisz	1:3
LUKS „Wilki” Wilczyn	3:0

Tabela po 10 rundach:

M - ce	Klub	M	PKT	Sety
1.	KS Colman Kalisz	10	28	29:6
2.	GLKS Polanin Strzałkowo	10	24	27:11
3.	UKS Mosińska Jedyńska Mosina	10	20	23:14
4.	MKS MOS Turek	10	18	22:16
5.	LUKS „Wilki” Wilczyn	9	9	12:21
6.	UKS Kaniasiatka Gostyń	10	8	12:25
7.	UKS Rataje Poznań	10	6	10:25
8.	TKS Siatkarz Jarocin	9	4	8:25

Liga Juniorów

W sezonie 2008/2009 wystartowało 11 zespołów, podzielonych na 3 grupy eliminacyjne, a ubiegłoroczni mistrzowie KPS „Progress” Września i wicemistrz UKS „Rataje - ZSO 4” Poznań miały wolny los w I rundzie. Runda eliminacyjna została rozegrana 30 listopada 2008 roku, a drużyna MKS MOS grała w grupie „B” z następującymi zespołami:

Grupa B

1. MKS MOS Turek - gosp.
2. UKS Pionier Zduny
3. UKS MOS Czarni Ostrowite

Turniej rozegrany w Turku dostarczył sporo emocji i jedną niespodziankę. MKS MOS uważany za faworyta do pierwszego miejsca w grupie niespodziewanie uległ zespołowi ze Zduny i w końcowej klasyfikacji zajął 2 miejsce. Jednak do dalszych gier półfinałowych awansowały po dwa pierwsze zespoły z grup i trzecia drużyna z najlepszym bilansem punktowym z wszystkich trzech grup.

Rozgrywki półfinałowe zaczynają się 18 stycznia 2009 roku, a skład grup półfinałowych jest następujący:

Grupa I

1. Progress Września - gosp.
2. MKS MOS Turek - 2 z gr. B
3. UKS Kaniasiatka Gostyń - 2 z gr. C

Grupa II

1. Rataje - ZSO 4 Poznań
2. KS Colman Kalisz - 1 z gr. C - gosp.
3. MUKS Kangur Nowy Tomyśl - 2 z gr. A

GRUPA III

1. VKS Joker Piła - 1 z grupy A
2. UKS Pionier Zduny - 1 z grupy B
3. UKS MOS Czarni Ostrowite - zespół z 3 miejsca - gosp.

Zwycięzcy półfinałów awansują bezpośrednio do finału „A”, oraz drugi zespół z trzech grup półfinałowych z najlepszym bilansem punktowym.

Liga Kadetów

W sezonie 2008/2009 wystąpią 14 zespołów podzielonych na 3 grupy eliminacyjne. Spotkania w grupach rozgrywane są systemem mecz i rewanż. Do półfinału „A” o m - ca 1 - 8, awansują po 2 najlepsze zespoły z każdej grupy plus dwa zespoły z trzecich miejsc z grupy „A” i „B”, bez uwzględniania zespołu VKS Joker Piła (zawodnik SMS). Zespoły z grup „A” i „B”, które zajmą w swoich grupach 4 i 5 miejsce zagrają w półfinale „B”. Drużyna MKS MOS Turek grając w grupie „A” w I rundzie i w 3 kolejkach 2 rundy uzyskała następujące wyniki:

UKS Piątka Turek	1:3 i 0:3
MUKS Tornado Kalisz	1:3 i 0:3
KKS Astra Krotoszyn	3:1
UKS Piast Krotoszyn	1:3

Tabela grupy A

1. Piątka Turek	7	12	17:8
2. Piast Krotoszyn	6	11	16:5
3. Tornado Kalisz	6	10	12:8
4. Astra Krotoszyn	7	8	6:20
5. MKS MOS Turek	6	7	6:16

Do rozegrania pozostały dwie

kolejki, które zadecydują o końcowej kolejności w grupie „A” i przydziale miejsc w półfinałach. Z teoretycznych wyliczeń wynika że drużyna kadetów MKS MOS zagra w półfinale „B”. Spotkania półfinału „B” zostaną rozegrane w dniach 25 stycznia i 1 lutego 2009 roku według klucza: 5 A - 4 B, 5 B - 4 A

Zwycięzcy półfinału „B”, plus

zespół z 3 miejsca z grupy eliminacyjnej „C”, zagrają w finale „C” o 10 - 12 miejsce. Pokonani z półfinału „B” zagrają o 13 - 14 miejsce.

Liga Młodzików

W tym sezonie rozgrywkach bierze udział 14 zespołów podzielonych na 4 eliminacyjne. Dwie cztery zespołowe i dwie trzy drużynowe. Drużyna MKS MOS Turek grając w grupie „C” - 3 drużynowej uzyskała następujące wyniki:

Turniej w Turku

MKS MOS Turek - Tornado Kalisz	1:2
MKS MOS Turek - Piątka Turek	0:2

Turniej w Kaliszu

Piątka Turek - MKS MOS Turek	2:0
MKS MOS Turek - Tornado Kalisz	0:2

Turniej w Turku

Piątka Turek - MKS MOS Turek	2:0
MKS MOS Turek - Tornado Kalisz	2:1

Tabela końcowa grupy „C”

1. UKS Piątka Turek	6	12	12:1
2. MUKS Tornado Kalisz	6	8	8:7
3. MKS MOS Turek	6	7	3:11

W lidze młodzików zostały zakończone rozgrywki eliminacyjne w grupach. W kolejnej rundzie ligi młodzików drużyna MKS MOS Turek zagra w czterech turniejach o miejsca 10 /13 z zespołami: UKS RATAJE - ZSO 4 Poznań, UKS Gimnazjum Krzyż Wlkp., KKS ASTRA Krotoszyn, każda z wymienionych drużyn raz będzie gospodarzem turnieju i jeden raz będzie pauzowała. W dotychczas rozegrano 3 turnieje w Poznaniu, Krzyżu Wielkopolskim i Turku w których drużyna MKS MOS Turek uzyskała następujące wyniki:

Turniej w Krzyżu Wlkp.

MKS MOS Turek - Rataje Poznań	2:0
MKS MOS Turek	

- Gimnazjum Krzyż Wlkp. 2:0

Turniej w Turku

MKS MOS Turek - Astra Krotoszyn	0:2
---------------------------------	-----

Drużyna z Krzyża Wlkp. nie stawiła się na zawody, a o wynikach spotkań z ich udziałem zadecyduje Wydział Gier WZPS Poznań.

Tabela

1. Gimnazjum Krzyż	4	6	4:4
2. Astra Krotoszyn	3	6	6:0
3. MKS MOS Turek	3	5	4:2
4. Rataje Poznań	4	4	0:8 RB

Siatka

Pierwszy tegoroczny mecz siatkarze MKS MOS Turek rozegrali na własnym parkiecie z GLKS „POLANIN” Strzałkowo. Po ostatniej zwycięskiej passie (5 wygranych pod rząd) turkowanie liczyli na pokonanie przeciwnika i przybliżenie się do 2 miejsca, premiowanego awansem do baraży o 2 ligę. Goście, których skład oparty jest głównie na zawodnikach z drugoligową przeszłością, przyjechali także po zwycięstwo i zapewnienie sobie drugiej lokaty w tabeli.

Pokonali wicelidera

Pierwszy set, to początkowo bardzo wyrównana walka, choć przewagę jednego lub dwóch punktów utrzymywali siatkarze GLKS „POLANINA” Strzałkowo. Do stanu 12:11, 13:12 utrzymywała się wyrównana gra. Jednak strzałkowanom udało się odskoczyć na kilka punktów i utrzymując przewagę do końca seta, wygrywają go 25:18. Druga partia spotkania rozpoczęła się od prowadzenia turkowskich siatkarzy 4:2, w miarę upływu czasu kontrolowali oni przebieg gry. Jednak już w końcówce seta znów do głosu doszli siatkarze Polanina i odrobili straty, w rezultacie na tablicy wyników pojawił się stan 22:21. Trenerowi Arturowi Michalskiemu nie pozostaje nic innego, jak poprosić o przerwę. Chyba dzięki niej, turkowanie odzyskali oddech i skuteczność. W efekcie w końcówce wygrywają seta 25:23. Remisowy stan meczu - 1:1, dawał szansę na nowe rozdzienie. Jednak trzeci set, to powtórka pierwszego - przewagę uzyskują goście i kontrolując przebieg gry wygrywają 25:20. Czwarta partia stała się więc „być albo nie być” dla turkowskich siatkarzy, stąd od początku seta ani na moment nie oddają inicjatywy i w rezultacie wygrywają go 25:18, doprowadzając do tie-breaka. Piąta decydująca partia

rozpoczęła się od prowadzenia turkowania 5:2. Goście jednak nie rezygnują ze zwycięstwa i odrabiają straty, wychodząc na prowadzenie 10:8. Następnie siatkarze ze Strzałkowa nie wykorzystują 5 meczowych piłek w rezultacie szala przechyliła się na stronę MKS MOS, którzy po emocjonującej końcówce wygrywają piątego seta 23:21 i cały mecz 3:2.

-Zawodnikom należą się słowa uznania za to, że pokazali serce i charakter do gry. Przeciwnik to doświadczony zespół pomimo tego pokazaliśmy, że młodzież nie pozostaje w tyle - mówi zadowolony trener Artur Michalski. -Nadal liczymy się w walce o 2 lokatę, jednak to nie zależy tylko od nas. Będziemy walczyć o zwycięstwo w każdym meczu, ale musimy liczyć na to, że Strzałkowo też straci punkty. Cieszy coraz większą grupą kibiców, których zapraszam na mecz z liderem Grzeskami Kalisz, który odbędzie się dnia 31 stycznia.

ika
MKS MOS Turek wystąpił w składzie: Piotr Krysztoforski - kapitan, Piotr Michalski, Daniel Zagozda, Szymon Górski, Bartłomiej Kamiński, Adrian Rojek, Marek Michalski (l) oraz Piotr Koliński, Dawid Ratajczyk, Filip Trojan, Radosław Kleśta, Michał Kucia, Dawid Majcherek, trener Artur Michalski.

Tabela III Ligi Serii A w sezonie 2008/2009 po 10 kolejkach:

Miejsce	Zespół	Mecze	Punkty	Sety
1	KS COLMAN „GRZEŠKI-GOPLANA” KALISZ	10	28	29:6
2	GLKS „POLANIN” STRZAŁKOWO	10	24	27:11
3	UKS „MOSIŃSKA JEDYNKA” MOSINA	10	20	23:14
4	MKS MOS TUREK	10	18	22:16
5	LUKS „WILKI” WILCZYŃ	9	9	12:21
6	UKS „KANIASIATKA” GOSTYŃ	10	8	12:25
7	UKS „RATAJE-ZSO 4” POZNAŃ	10	6	10:25
8	TKS „SIATKARZ” JAROCIN	9	4	8:25

Gwiazdkowe karate

Ponad 60 najmłodszych zawodników Klubu Sportów i Sztuk Walk w Turku, jak co roku od 20 lat, w okresie świątecznym uczestniczyło w Turnieju Gwiazdkowym Kyokushin karate. Rywalizujących zawodników podzielono na kategorie wiekowe. Sędzią głównym turnieju sempai Kamil Więclawek, utytułowany zawodnik kyokushin karate. W poszczególnych kategoriach osiągnięto wyniki:

I miejsca: Patryk Gruszczynski, Dydkowicz Paweł, Pokojewska Aleksandra, Płociennik Nikola, Błaszczuk Damian, Hubert Wasilewski, Patryk Stasiak, Michalak Jakub, Michał Majchrzak, Damian Jurek, Mateusz Chowański.

II miejsca: Kacper Janika, Artur Woźniak, Dominik Bilkowski, Marta Pawlik, Patryk Lebedziński, Maciej Gogolewski, Jakub

Greber, Gabryś Białczak, Mateusz Chmiel, Robert Jurga, Kaja Drzewiecka, Paulina Sobieracka,

III miejsca: Górski Konrad, Piotr Kowalczyk, Nikola Łuczak, Daria

Groblica, Natalia Gosińska, Tomasz Nowak, Jakub Matusiak, Gabrysia Zasiadczyk, Kacper Janiszewski, Adam Czernichowski, Sebastian Rosiak, Czarek Zająć, Michał Ziemiak, Anna Wierzbicka, Mirosław Podembski, Krzysztof Prokopowicz.

Zwycięzcy otrzymali pamiątkowe dyplomy i medale od prezesa Okrę-

gowego Związku Karate w Poznaniu Dariusza Jasiakiewicza. Sponsorem zawodów był Urząd Miasta w Turku, Starostwo Powiatowe w Turku, PGKiM w Turku, Sklep Sportowy „Sportline” w Turku, Firma „Unikat” z Warty oraz Waldemar Opitz, Sebastian Szewczyk i Waldemar Miła. ika



Najbardziej rozświetlone domy w Tuliszkowie

Już po raz kolejny w gminie Tuliszków ogłoszono konkurs na najładniejszą świąteczną iluminację domu. Z roku na rok cieszy się on większym zainteresowaniem, co widać na ulicach. Domy iskrzą się różnymi barwami, obwieszane setkami światełek. Na niektórych podwórkach, poza mikołajem i reniferami, stoją nawet szopki betlejemskie.

Do tegorocznej edycji konkursu zgłosiło się siedem osób. Komisja w składzie: Mirosław Rojek - dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury, Małgorzata Grześkiewicz z GOK oraz Aleksandra Łuczak i Tomasz Pałasz z miejscowego magistratu, odwiedziła w ubiegłym tygodniu wszystkich jego uczestników. Po dokładnym obejrzeniu siedmiu domów komisja nie miała łatwego wyboru. Wszystkie miejsca przystrojono kolorowymi łańcuchami światełek, figurkami oraz migoczącymi elementami dekoracji. *–Ocenialiśmy całokształt wystroju, braliśmy pod uwagę elementy świąteczne i ciekawy pomysł* – wyjaśnia Tomasz Pałasz. Jedną z uczestniczek, już drugi raz, była Maria Jabłońska z Tuliszkowa. W ubiegłym roku jej dom zgłosił ktoś z sąsiadów, teraz sama o to zadbała. Zaczęła wystój 15 grudnia. *–Lubię się udzielać, ciągle muszę*

coś robić, nie znoszę bezczynności – opowiada tuliszkowianka. Latem zajmuje się kwiatami w ogrodzie, jej zimową pasją stał się świąteczny wystój domu. Kupiła w sklepach ponad 20 kompletów różnych światełek. Mikołaja z reniferami dostała od syna pod choinkę. *–Staram się by wszystko do siebie pasowało. Ozdoby powiesiłam na balkonach, balustradach, rynnach. Do tego potrzebowałam męskiej pomocy, całą resztę wykonałam sama* – zapewnia. By podłączyć wszystkie świecące łańcuchy potrzebne było kilkanaście przedłużaczy, z tym kobieta także sobie poradziła. *–Na razie nie zastanawiam się nad wysokością rachunku za prąd, gdy przyjdzie to po prostu będę musiała zapłacić* – kwituje z uśmiechem. *–Szczęścia nie da się jednak przeliczyć na pieniądze* – dodaje.

W szranki o najładniejszą iluminację stanęli także: Anna Ry-



Dom Marii Jabłońskiej okazał się najładniej przystrojoną posesją w Tuliszkowie.

backa (II miejsce), Elżbieta Anstaziak z Tarnowej (III miejsce), Elżbieta i Robert Pawliccy (IV

miejsce) oraz wspólnie na piątym miejscu: Urszula Patrzyka, Marek Kościelak z Ogorzelczyna

oraz Jerzy Klejna i jego gospodarstwo agroturystyczne „Malwa” z Tarnowej. **boxa**

Mikołaj w gminie Władysławów

Święty podjechał bryczką

W sobotnie przedpołudnie przed Dom Parafialny we Władysławowie podjechał bryczką zaprzęzoną w konie Święty Mikołaj. Przywiózł zgromadzonym tam dzieciakom torby pełne słodyczy. Zanim się jednak pojawił maluchy wzięły udział w zabawach i konkursach, wysłuchały także koncertu świątecznych piosenek i kołęd.

Spotkanie z Mikołajem zorganizował wójt wraz z Gminną Komisją Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. Co roku młodzi ludzie z rodzin, w których występują problemy uzależnień, otrzymywali od gminy prezenty, dostarczano je wprost do ich domów. Tym razem jednak odbyło się to zupełnie inaczej. Na zorganizowane spotkanie zaproszono 47 dzieci. *–Mamy u siebie wiele takich rodzin, chcieliśmy by choć na ten jeden dzień maluchy wyrwały się ze swoich środowisk. Pokazaliśmy im jak można się cieszyć, zabawić, podarować coś*

komuś – mówi Barbara Skoczylas, z Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych.

Poza dziećmi i ich rodzicami, na Mikołaja czekali także zaproszeni goście, między innymi: zastępca wójta, Piotr Szewczyński oraz Piotr Pokojski, wiceprzewodniczącego Rady Gminy. Na początku imprezy wszyscy wysłuchali kołęd śpiewanych przez uczniów gimnazjum przy akompaniamencie gitar. Później przyszedł czas na konkursy. Podzieleni na trzy grupy uczestnicy kolo-



Każda z grup dostała do pokolorowania inne dzikie zwierzę.

rowali duże obrazy, na których były dzikie zwierzęta. Po części plastycznej musieli jeszcze opowiedzieć co nieco o ich życiu na wolności. W nagrodę za wykonanie zadania dzieciaki otrzymały masę słodyczy. To jednak nie był koniec niespodzianek.

Po godzinnej zabawie i tańcach z balonami dzieciaki usłyszały pod oknami charakterystyczne dzwoneczki. Do sali wszedł Mikołaj. *–Miał on wiele miejsc do odwiedzenia, dlatego dopiero teraz do nas dojechał* – tłumaczyła świętego Barbara Skoczylas. Po tradycyjnych pytaniach „kto był grzeczny?” każde z zaproszonych dzieci otrzymało podarek. **boxa**



Mikołaj pytał każde z dzieci czy były grzeczne w ubiegłym roku.

Sezon 2008 podsumowali członkowie dobrskiego Oddziału Polskiego Związku Hodowców Gołębi Poczty. Największymi sukcesami mogą poszczycić się panowie Jerzy i Rafał Szwedzcy z Długiej Wsi, którzy „zgarnęli” tytuły mistrzowskie w większości kategorii i klas.

Gołębie latały daleko i wysoko



Najlepsi hodowcy gołębi i ich goście.



Zdobywcy największej liczby pucharów. Od prawej: Jerzy Szwedzki (ojciec), Rafał Szwedzki (syn) i Zbigniew Bronowski.

Spotkanie członków oddziału odbyło się w Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury w Dobrej. Prezes Jarosław Dulin powitał przybyłych członków Oddziału oraz zaproszonych gości czyli Andrzeja Piątkowskiego – burmistrza i jego zastępcę Jacka Gajewskiego. Prezes podkreślił, że był to szczególnie udany, obfitujący bardzo dobrymi wynikami rok. Wyraził jednocześnie przekonanie, że przysłużą się one rozwojowi hodowli tych przepięknych i wyjątkowo inteligentnych ptaków na tym terenie. Władzom gminy podziękował za dostrzeżenie dokonania członków oddziału, które pośrednio przyczyniają się do promocji gminy Dobra. Prosił ich zarazem o dalszą pomoc w realizacji statutowych działań PZHGP.

Burmistrz Andrzej Piątkowski powiedział, że bardzo wysoko ocenia działalność dobrskiego Oddziału. Jego zdaniem takie właśnie oddolne inicjatywy są najbardziej cenne i godne wsparcia. W imieniu swoim, swojego zastępcy i Rady Miejskiej, życzył hodowcom dalszych sukcesów. Złożył im również serdeczne życzenia świąteczno-noworoczne. Następnie najlepszym w minionym sezonie hodowcom wręczył ufundowane przez siebie pamiątkowe puchary.

SEZON LOTOWY 2008

- I. Kategoria - gołębie młode**
- mistrz – Jerzy i Rafał Szwedzcy z Długiej Wsi
- I v-ce mistrz – Zbigniew

- Bronowski z Dobrej
- II v-ce mistrz – Beata i Eugeniusz Kaźmierczak z Kowali Pańskich
- II. Kategoria - gołębie dorosłe**
- Klasa ogólna
- mistrz – Jerzy i Rafał Szwedzcy z Długiej Wsi
- I v-ce mistrz – Zbigniew Bronowski z Dobrej
- II v-ce mistrz – Stanisław Rusek z Dobrej
- Klasa A
- mistrz – Zbigniew Bronowski z Dobrej
- I v-ce mistrz – Krystian Krawczyk

- z Kowali Pańskich
- II v-ce mistrz – Jerzy i Rafał Szwedzcy z Długiej Wsi
- Klasa B
- mistrz – Jerzy i Rafał Szwedzcy z DW
- I v-ce mistrz – Zbigniew Bronowski z Dobrej
- II v-ce mistrz – Stanisław Rusek z Dobrej
- Klasa C
- mistrz – Jerzy i Rafał Szwedzcy z DW
- I v-ce mistrz – Zbigniew Bronowski z Dobrej
- II v-ce mistrz – Lucjan Antczak z Dobrej
- III. Kategoria MARATON**
- mistrz – Jerzy i Rafał Szwedzcy z DW
- I v-ce mistrz – Zbigniew Bronowski z Dobrej
- II v-ce mistrz – Lucjan Antczak z Dobrej
- Najdłuższe loty**
- Niemcy - Röss - ok. 850 km, Lehrte
- ok. 600 km oraz Belgia - Ostenda
- ok. 1200 km (lot narodowy)
- Uroczystość zakończyła biesiada, której towarzyszyło sprawdzanie szczelności otrzymanych pucharów. (art)

Olimpijskie przygotowania w Głuchowie

W naradzie zorganizowanej przez Zarząd Główny Ochotniczych Straży Pożarnych, a poświęconej udziałowi reprezentujących nasz kraj drużyn w Olimpiadzie Pożarniczej w czeskiej Ostrawie, brali udział przedstawiciele OSP Głuchów w gminie Kawęczyn. To między innymi ich drużyna seniorów będzie w nich startowała. Przygotowania do lipcowej olimpiady głuchowianie rozpoczną już pod koniec stycznia 2009 roku.

Drużyna z Głuchowa to aktualni wicemistrzowie kraju. W naradzie, która odbyła się w Warszawie jednostkę reprezentowali: Krzysztof Kwinciak – prezes, Adrian Kwinciak – naczelnik i Jarosław Pasik – sekretarz. Towarzyszyli im: Jan Nowak – wójt Gminy Kawęczyn i kapitan Piotr Pieśkiewicz z Komendy Powiatowej Państwowej Straży pożarnej w Turku.

-Narada składała się z trzech części- mówi prezes Kwinciak. -Pierwsza poświęcona była zmianom w regulaminie międzynarodowych zawodów. W drugiej zajęliśmy się kwestiami umundurowania i wyposażenia repre-



Krzysztof Kwinciak

ki wsparciu wójta Jana Nowaka gospodarzem jednego z nich będzie gmina Kawęczyn.

Odpowiedzialny za przygotowanie drużyny z Głuchowa do Olimpiady Adrian Kwinciak powiedział nam, że treningi rozpoczną pod koniec stycznia. Najpierw będą to zajęcia na sali w strażnicy oraz salach gimnastycznych szkół. Wiosną strażacy rozpoczną treningi na boisku w Tokarach i stadionie w Kaczkach. Tam też dzięki uprzejmości Karola Mikołajczyka – dyrektora Zespołu Szkół Rolniczych, odbędzie się pod koniec maja pierwszy sparing reprezentacyjnych drużyn. Gospodarzami następnymi będą: miasto Parczew w woj. lubelskim i gmina Łądek w powiecie słupeckim. Koszty przygotowań i udziału w Olimpiadzie są bardzo duże – mówi Krzysztof Kwinciak. -Strażackie władze centralne zapewniają nam umundurowanie galowe i startowe oraz autokar do Czech. W pokryciu pozostałych wydatków wesprze nas gmina Kawęczyn. (art)



Adrian Kwinciak

zentujących Polskę drużyn. Po burzliwej dyskusji przystano na nasze propozycje, wynikające z wieloletniego doświadczenia. Dotyczyły one przede wszystkim materiału z jakiego powinny być wykonane stroje i obuwie. Ostatnim punktem obrad było opracowanie planu przygotowań. Ustaliliśmy między innymi, że odbędą się trzy spotkania sparingowe kadry. Dzie-

Spotkanie wigilijne karateków

23 grudnia 2008 roku w Turkowskim Klubie OYAMA Karate odbyło się spotkanie wigilijne. Przy dźwiękach kołęd, płynących nie tylko z magnetofonu, uczestnicy tego wieczoru – dzieci, rodzice oraz trenerzy podzielili się opłatkiem, składając sobie jednocześnie świąteczne życzenia. Po strawie dla ciała. Zgromadzeni degustowali tradycyjne ciasta świąteczne. Na stole nie zabrakło więc pierników, serników, makowców oraz innych łakoci.

Spotkanie wigilijne upłynęło w magicznej atmosferze i wprowadziło wszystkich w nastrój bożonarodzeniowych świąt. boxa



Organizatorzy spotkania, dzieci oraz rodzice, dziękują sponsorowi, firmie ZAKŁAD MURARSKI Ryszarda Włodarczyka.

Jasełka w „Piątce”

Dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 5 w Turku, podczas bożonarodzeniowych jasełek, mogły pochwalić się przed koleżankami i kolegami dobrą znajomością angielskiego i niemieckiego. Młodzi poligloty podczas imprezy pokazali, jak wyglądają święta w innych krajach.

Jasełka odbyły się w holu szkoły. Wzięły w nich udział niemal wszyscy uczniowie oraz nauczyciele. Przedstawienie odbyło się w dwóch częściach.

Pierwszą, pod hasłem „Advent und Weihnachten”, przygotowała młodzież z klasy VI b i VI f wraz z nauczycielką Anną Bartczak. Uczniowie zaprezentowali

inscenizacje obrazujące zwyczaje związane z adwentem oraz świętami Bożego Narodzenia w krajach niemieckojęzycznych – Niemczech, Austrii, Szwajcarii

i Lichtensteinu. Dla pełnego zrozumienia przez słuchaczy treści, przedstawienie było wykonane także w języku polskim.

W drugiej części uczniowie „Piątki”, podczas jasełek po angielsku, mogli wykazać się doskonałą znajomością języka. Uczniowie z klasy III d pod opieką Sylwii Kleszy, przygotowały tradycyjną szopkę, podczas której Trzej Królowie zjawili się w Betlejem. Ponadto dziew-

czynki z klasy III e zaśpiewały dla zebranych fragmenty popularnych kołęd, jak Sileni Nigcht czy Jungle Wells, oczywiście po angielsku. –*Nie wiedziałam, jaka będzie reakcja uczniów, uczniów momencie gdy staną przed tak dużą publicznością. Ale stres tylko ich zmotywował i wszystko wypadło dużo lepiej jak na próbach* – powiedziała z nieukrywaną radością Sylwia Klesza. **ik**



W pierwszej części jasełek wystąpili uczniowie z klasy VI b i VI f.

Konkursowa pastorałka

Patrycja Waliszek z Gimnazjum nr 1 w Turku oraz Karolina Libertowska, reprezentująca Gminny Ośrodek Kultury we Władysławowie wygrały kolejny, już siódmy, Powiatowy Festiwal Kolęd i Pastorałek.

W tym roku młodych kolędników przyjął gościnny Zespół Szkolno-Gimnazjalny w Brudzewie. W przeglądzie wzięło udział 30 uczestników, reprezentujących szkoły oraz ośrodki kulturalne z

powiatu turkowskiego. Na scenie prezentowali się przedstawiciele Zespołu Szkół Publicznych w Dobrej, Zespołu Szkół w Kawęczynie, Szkoły Podstawowej w Kowalach Pańskich, Szkoły Pod-

stawowej w Kunach, Szkoły Podstawowej w Przykonie, Szkoły Podstawowej w Sarbicach, Szkoły Podstawowej w Skarżynie, Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Słodkowie, Szkoły Podstawowej w Tokarach, GOK-u Władysławów, Szkoły Podstawowej nr 1 w Turku, Gimnazjum nr 1 w Turku, Szkoły Podstawowej w Wyszynie, Gimnazjum Społecznego w Wyszynie, Zespołu Szkolno-Gimnazjalnego w Brudzewie, GOK-u w

Brudzewie.

Jury, w skład którego weszli instruktorzy młodych artystów, oceniało uczestników w dwóch kategoriach: gimnazjów oraz szkół podstawowych.

Grand prix pierwszej kategorii otrzymała Patrycja Waliszek z Gimnazjum nr 1 w Turku, a drugiej - Karolina Libertowska, reprezentantka Gminnego Ośrodka Kultury we Władysławowie.

Ponieważ, jak podkreślali ju-

rzy, wybór był trudny, a rozpiętość punktów bardzo mała, zdecydowano o przyznaniu w obu kategoriach po dwa wyróżnienia. W kategorii pierwszej otrzymały je: Klaudia Woźniak (GOK Władysławów) oraz Ilona Janczak (GOK Brudzew). W kategorii drugiej: Karolina Owczarek (Szkoła Podstawowa w Przykonie), Daria Olas i Mateusz Milczarek (Szkoła Podstawowa w Kowalach Pańskich). **ika**



Karolina Libertowska reprezentująca GOK we Władysławowie zdobyła pierwszą nagrodę w kategorii szkół podstawowych.



O CUDZIE NARODZENIA. Przedstawienie o cudzie Bożego Narodzenia oraz kiermasz ozdób świątecznych przygotowali przed świętami uczniowie i nauczyciele Szkoły Podstawowej w Cisewie. Tradycyjne jasełka to w każdej szkole wyjątkowe wydarzenie, dlatego gromadzi całą jej społeczność: nauczycieli, rodziców, dzieci a także i gości. Podobnie było w cisewskiej podstawówce, gdzie w ten dzień zawitali i przedstawiciele gminy, i kuratorium. Uwieńczeniem przedstawienia był kiermasz ozdób świątecznych wykonanych przez uczniów. **ika**

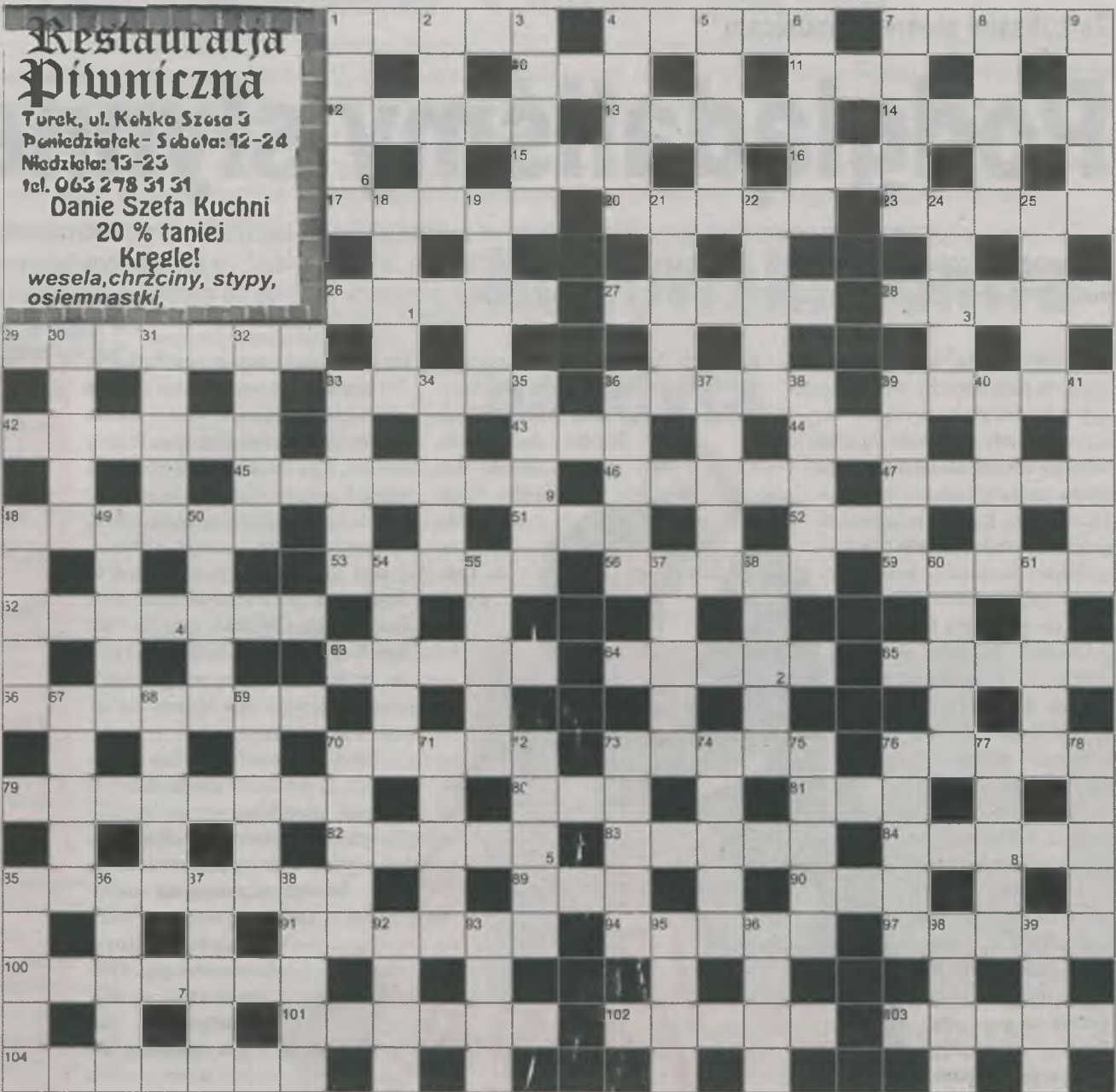
Krzyżówka nr 2

Litery z pól oznaczonych cyframi od 1 do 9 utworzą hasło. Wśród Czytelników, którzy nadeślą na adres redakcji: ul. Kolska Szosa 3, 62-700 Turek lub wrzucą do redakcyjnej skrzynki (do 23 stycznia) poprawne rozwiązania, rozlosowany zostanie kupon na obiad dla dwóch osób w restauracji „Piwniczna”. Nagrody za rozwiązanie krzyżówki świątecznej otrzymują: **Wiesława Grześkiewicz ze Żdzenic** (toster), **Eryka Błachowicz z Turku** (czajnik elektryczny), **Halina Woźniak z Turku** (czajnik elektryczny). Nagrody do odebrania w redakcji.

Pionowe: 1. duża kromka chleba, 2. z jej liści szał, 3. gatunek jelenia, 4. zbiór map, 5. na stole, 6. imię tragicznie zmarłej księżnej Wallii, żony Karola, 7. nadzienie, 8. niewielka jaszczurka, 9. Mark, pisarz amerykański, 18. dla znajomych Kuba, 19. między oryginałem a kopią, 21. leci w pończosze, 22. jego oberwanie jest przyczyną lawin w górach, 24. smaczne ciastko lub zamek, 25. oprawiany w ramę, 30. część ręki, 31. stolica Indii, 32. charakteru, 33. karma dla koni, 34. plyn, 35. ogórkowy, 36. dawna złota moneta, 37. waluta Rosji, 38. składacz, 39. korsarz, 40. polskie biuro podróży, 41. Adam, polski poeta, 48. dąb za młodu, 49. dawniej używana do prania, 50. -Line, napój odchudzający, 54. pompa z nieba, 55. rzeka w południowo-wschodniej Australii, 57. w nim zdjęcia, 58. gra role kochanków, 60. słyhać go, gdy coś się dzieje, 61. obrzędowa uczta u pierwszych chrześcijan, 67. pnące w dżungli, 68. na głowie panny młodej, 69. większa od „pięćdziesiątki”, 70. manna lub pęczak, 71. bohaterka „Chłopów”, 72. ...Kinte, z serialu „Korzenie”, 73. zlot czarownic, 74. ulga, obniżka, 75. z rodziny sukulentów, 76. pierwiastek o symbolu At, 77. przy nim pociąg, 78. mówca, orator, 85. przybudówka przed domem, 86. pojazd z pedałami, 87. ze świniami, 88. od źródeł do ujścia, 92. Johann Sebastian, kompozytor, 93. wyżywienie, 95. legendarny człowiek śniegu, 96. smaczna część kurczaka, 98. pisze powieści, 99. płynie przez Górzów,

Poziome: 1. jedna z siedmiu w Egipcie, 4. jednoczesne brzmienie kilku dźwięków, 7. instrument dęty drewniany, 10. oprawca, 11. rzadkie imię żeńskie, 12. z niego spodnie, 13. np. kijanka, 14. Pola, aktorka, 15. wierzba z baziami, 16. część twarzy, 17. władca Salaminy, wyróżnił stado baranów, 20. drzewo iglaste, 23. imię Laskowika, 26. zdobycz Indianina, 27. w powiedzeniu bez butów chodzi, 28. miłostka, romans, 29. ...Monachijski, rasa psów, 33. część buta, 36. smaczna ryba, 39. ...życia, 42. zwierzęcy tłuszcz, 43. gatunek strusia, 44. film Trzaskalskiego, 45. członek ZHP, 46. fan sportu, 47. draka, awantura, 48. tam produkują opony, 51. rzeka w Rosji, 52. okres w dziejach, 53. krewny, 56. dawna srebrna moneta, 59. duży nóż kuchenny, 62. peklowana karkówka wieprzowa, 63. lepra, 64. główny posiłek, 65. błahostka, 66. jeden z wielu w pianinie, 70. składana łódź, 73. nazwa dawnego kryzysu cesarstwa rosyjskiego, 76. jednostka natężenia prądu, 79. pastylka, pigułka, 80. Thurmań, grała w „Pulp Fiction”, 81. dużo drzew, 82. duży garnek, 83. siedziba urzędnika, 84. karty do wróżb, 85. lepi garnki, 89. polski zespół rockowy, 90. grudniowa solenizantka, 91. sylwestrowa lub karnawałowa, 94. kompan Romka i Atomka, 97. najwyższy głos męski, 100. młode warzywa i owoce, 101. krzyżówka lub cyranka, 102. mityczna podziemna rzeka, 103. jeden z darów danych Jezusowi, 104. szkodnik drzew owocowych.

Restauracja Piwniczna
 Turek, ul. Kolska Szosa 3
Poniedziałek - Sobota: 12-24
Niedziela: 13-23
 tel. 063 278 31 31
Danie Szefa Kuchni
20 % taniej
Kręgle!
wesela, chrzciny, stypy, osiemnastki,



HOROSKOP

BARAN
 Przez cały tydzień będzie dopisywać Ci dobry nastrój. Sprzyjać to będzie podtrzymywaniu bliskich relacji z przyjaciółmi i nawiązywaniu nowych znajomości. Zdrowie doskonale.

BYK
 Od pierwszych tygodni stycznia spróbujesz wprowadzić w życie rygorystyczną dietę. Niestety, domownicy niechętnie będą jej przestrzegać, co wywoła pewne spięcia.

BLIŹNIĘTA
 Będziesz mieć trudności z mobilizacją w pracy. Uwagę skupisz na sprawach prywatnych, a zawodowe zaczniesz spychać na margines. Konsekwencje mogą być niemiłe.

RAK
 Szef i współpracownicy będą zaskoczeni Twoją obojętnością. Wolny czas poświęć na odpoczynek. Pora też pomyśleć o uczestnictwie w balu karnawałowym.

LEW
 Ludzie będą patrzeć Ci na ręce, co nie spotka się z Twoją aprobatą. Nie sprzeczasz się teraz z nikim, bo nic nie wskórasz z wyjątkiem podłego nastroju. Zagraj w totolotka.

PANNA
 Ważne wydarzenie rodzinne wielu jej członków, także Ciebie, uskrzydli do działania. Zajmiesz się sprawami, które dotąd odkładałeś na później. Możliwy flirt w firmie.

WAGA
 Niecierpliwość nie będzie teraz odpowiednim doradcą. Obierzesz nie ten kierunek, w którym powinienes podążać. W decydującym momencie pomoże Ci blondynka.

SKORPION
 Wszystko potoczy się tak szybko, że nawet nie zauważysz, jak uporasz się z obowiązkami. Przy okazji poznasz sympatyczną osobkę, której nie brakuje energii i uroku.

STRZELEC
 Mimo kilku dni wolnych nadal będziesz zmęczony. Zanim nabierzesz wigoru staraj się przynajmniej wykonywać podstawowe obowiązki zawodowe i domowe.

KOZIOROŻEC
 Będziesz błyszczeć w towarzystwie. Niejeden raz zauroczysz słuchaczy swoją rozległą wiedzą. Doceniaj jednak także to, co inni mają do powiedzenia. Zdrowie bez zarzutu.

WODNIK
 Podczas gdy znajomi borykać się będą z różnymi problemami, Tobie dopisze szczęście. Dlatego możesz spotkać się z uszczypliwymi uwagami, ale nie przejmuj się nimi.

RYBY
 Niechętnie będziesz wstawać do pracy. Pobytu w firmie okażą się bardzo męczące. Staraj się przynajmniej nie być złośliwym rozmówcą. Ten stan wkrótce się zmieni.

Urząd Pracy

Aktualne oferty pracy z dn. 09.01.2009 r.

1. Tokarz CNC, min. zawodowe, umiejętność obsługi maszyn numer cznych CNC
2. Operator centr obróbczych, min. zawodowe, umiejętność obsługi maszyn numerycznych CNC
3. Księgowy, wyższe ekonomiczne
4. Technolog obróbki skrawaniem, wyższe techniczne, min. 2 lata doświadczenia
5. Prasowaczka, min. 3 lata
6. Pracownik biurowy, min. średnie, język niemiecki w stopniu zaawansowanym
7. Referent ds. świadczeń rodzinnych, wyższe, znajomość przepisów ustawy o świadczeniach rodzinnych, funduszu alimentacyjnym oraz przepisów KPA, znajomość programów komputerowych (MS Word, Excel, Internetu), umiejętność pracy w zespole, łatwość w nawiązywaniu kontaktów z ludźmi
8. Kierownik budowy, minimum średnie, wymagane doświadczenie w pracy w budownictwie, znajomość języka niemieckiego w stopniu komunikatywnym
9. Dysponent - kasjer, min. średnie, umiejętność pracy z klientem
10. Kelner/barman
11. Sprzedawca, min. zawodowe handlowe, min. 2 lata (wykluczając praktykę zawodową)
12. Przedstawiciel handlowy, min. średnie, min. 6 miesięcy doświadczenia jako handlowiec w terenie, prawo jazdy kat. B
13. Technolog zmianowy, wyższe kierunek: chemia spożywcza, wymagane doświadczenie w pracy związanej z chemią spożywcza
14. Mechanik ogólny, min. zawodowe - mechanik maszyn przemysłowych, umiejętność spawania
15. Operator maszyn rozlewniczych, min. średnie - mechaniczne, elektryczne lub elektroniczne
16. Pracownik działu zakupu, min. średnie, min. 2 lata doświadczenia w negocjacji z klientem w dziale zakupu, dobra znajomość języka angielskiego
17. Kierownik działu personalnego, mile widziane wyższe, staż min. 2 lata, komunikatywna znajomość języka niemieckiego, obsługa komputera, znajomość prawa pracy

Pracownicy sezonowi do zbioru truskawek HISZPANIA

PRACODAWCA:	Masia Ciscar S.A. Miejsce pracy: Finca Las Palmeritas Lepe (Huelva) www.masiaciscar.es - strona internetowa pracodawcy, wszystkie informacje zamieszczone w języku polskim, zamieszczony także film i zdjęcia
Liczba miejsc pracy:	100
Zakres obowiązków:	Zbiór truskawek, nektarynek, sliwek, inne prace rolnicze
Wymagania:	Kobiety
- znajomość języka	Nie wymagana, mile widziana znajomość j. hiszpańskiego lub angielskiego
- doświadczenie	Nie wymagane, mile widziane doświadczenie w rolnictwie przy zbiorach
Warunki pracy:	
- okres zatrudnienia	Połowa lutego / początek marca 2009 do ok. 5-10 czerwiec 2009
- czas pracy	39 godz. tygodniowo
- godziny pracy	6,5 godz. dziennie, 6 dni w tygodniu sporadycznie praca w niedziele (ok. 4 godz.)
- wynagrodzenie	37,06 EUR dziennie brutto 2 % podatek / dzień 80,49 EUR miesięcznie na ubezpieczenie społeczne
- zakwaterowanie	Zagwarantowane przez pracodawcę, Pracownik płaci jedynie 20,00 € na 3 miesiące
- podróż	Podróż organizowana przez pracodawcę. Pracodawca opłaca podróż z Polski do Hiszpanii, a pracownik w powrotną stronę. Koszt podróży autobusem w jedną stronę wynosi ok. 115 EUR.
Rekrutacja:	Rozmowy kwalifikacyjne z kandydatami odbędą się 21.01.2009 r. w Koninie, o godz. 10:00 w Klubie Hutnik, ul. Dworcowa 7a. Zainteresowane osoby proszone są o kontakt telefoniczny: WUP w Poznaniu Oddział Zamiejscowy w Koninie - tel. tel. 063 249-71-16 lub 063 249-71-18 lub ew. WUP w Poznaniu - tel. 61-846-38-07 lub osobiście: Konin, ul. Zakładowa 4. II piętro, pokoje nr 225 i 224.

Jednocześnie PUP w Turku oświadcza, że ww. oferty pracy ze względu na termin druku i kolportażu prasy mogą ulec zmianie lub dezaktualizacji.
 Szczegółowej informacji mogą Państwo uzyskać w Powiatowym Urzędzie Pracy w Turku, ul. Komunalna 6, pok. 4, tel.: 0-63 280-23-78, 0-63 280-23-59, 063-280-23-80, 063-280-23-81

Za kulisami głośnego musicalu

Podglądaliśmy słynnego upiora

Tę historię obejrzało około osiemdziesięciu milionów ludzi na całym świecie. W każdym kraju na kilka miesięcy przed premierą robi się o niej głośno, a hasło „Upiór w operze” nie schodzi z pierwszych stron gazet. Nie inaczej było i u nas. Żeby sprawdzić, na czym polega fenomen tego dzieła, zajrzeliśmy za kulisy Teatru ROMA, gdzie jest wystawiane. Spotkaliśmy aktorów, muzyków i tancerzy, którzy przygotowywali się do kolejnego przedstawienia.

„Upiór w operze” to gigantyczna machina. Są tutaj wybuchy confetti, spadający żyrandol, głośne wystrzały, iskry. I oczywiście cały sztab ludzi. Spektakl to nie tylko aktorzy, ale także ekipa techniczna, strażacy, bileterzy, orkiestra. Łącznie przy każdym przedstawieniu pracuje około 170 osób.

Edyta Krzemiń, jedna z trzech dziewcząt wcielających się w główną bohaterkę – Christine, decydując się na udział w przedsięwzięciu, musiała zmienić całe swoje życie. Jak nam zdradziła za kulisami – przeprowadziła się z Krakowa do Warszawy, wzięła nawet urlop na studiach. – **Pierwsze dwa tygodnie mieszkałam u koleżanki. Niestety, nie udało mi się zdobyć pokoju w teatrze, bo wszystkie były już zajęte. Na początku spałam na materacu. Teraz wynajmuję pokój u pewnej pani na Starym Mieście, mam tam taki swój mały Kraków** – opowiada aktorka. Zanim jednak trafiła do „Upiora”, musiała przejść żmudny casting, trwający pół roku. – **My, jako Christine, byłyśmy w trudnej sytuacji, bo do samego końca**

Krzemiń. Jej słowa potwierdza musicalowy Raoul, czyli Marcin Mroziński. – **Na początku castingów było bardzo dużo osób, później została nas garstka. Nasze nagrania wysłano do Londynu**



Czy Upiorowi uda się zdobyć serce niewinnej Christine?

Aleksander, który wcielił się w rolę tytułowego upiora. – **Wokalnie jest to dla mnie bardzo wyczerpujące. Oscyluję pomiędzy emisją głosu operową a... rockową!**



Kiedy na koniec spektaklu pojawiają się na scenie wszyscy artyści, prawie zawsze publiczność zrywa się z miejsc i bije im brawa na stojąco

ca nie powiedziano nam, kto wejdzie do pierwszej obsady – wyjaśnia Edyta Raoulem. I choć ma on – tak jak wszyst-



Artyści nie spoczywają na laurach i mimo zagranych już prawie 200 spektakli, nadal mają próby

kie inne postaci – swojego zmiennika, na 180 przedstawień wystąpił aż w 140! Na scenie gra przemienne wraz z trzema odtwórczyniami roli Christine: Pauliną Janczak, Kają Mianowaną i wspomnianą Edytą Krzemiń. Aktor ma więc spore pole do popisu, gdyż w spektaklu można zobaczyć namiętne pocałunki i objęcia. Z jego udziałem oczywiście. – **Jest to bardzo miłe, ale trzeba pamiętać, że to Raoul całuje Christine, a nie ja Paulinę, Kaję czy Edytę. Czasami zdarza się, że zagraliśmy „na pół gwizdka”, więc następnego dnia idziemy na ostro!** – żartuje aktor.

Udział w musicalu to jednak nie tylko takie przyjemności. Zanim widzowie obejrzeliby efekt końcowy, na artystów czekały mozolne próby. – **Musiałam wykonać dużą pracę ruchową, bo nigdy wcześniej nie tańczyłam. Tutaj ćwiczymy balet, a wiąże się to z bolesnym wykręcaniem nóg. Osobom, które są dość „koślawe” pod tym względem, nie jest łatwo** – mówi Edyta Krzemiń.

Sprawa jest tym trudniejsza, że jednocześnie trzeba czyścić i śpiewać. O tym opowiedział nam Damian

Aleksander, który wcielił się w rolę tytułowego upiora. – **Wokalnie jest to dla mnie bardzo wyczerpujące. Oscyluję pomiędzy emisją głosu operową a... rockową!** – wyjaśnia. Niedawno aktor mógł przekonać się, że naprawdę robi to dobrze. Jego kreacją zachwycony był sam twórca musicalu Andrew Lloyd Webber, który odwiedził Teatr ROMA. – **Dla mnie był to odmienny stan świadomości. Walczyłem mocno, żeby się nie zestresować jego obecnością. Zresztą – dała ona kopa wszystkim, to nie było przedstawienie takie jak każde – wspomina swój występ przed mistrzem Damian Aleksander.**

Wtedy wszystko zadziało jak w zegarku, jednak nie zawsze tak jest. Na tyle zagranych przedstawień wręcz niemożliwym byłoby uniknięcie drobnych wpadek. Kiedyś, ku zdziwieniu ekipy i publiczności, nie spadł na scenę słynny żyrandol. – **Często też Raoul, który zbyt emocjonalnie chce przytulić Christine, odciąga treskę do tyłu albo odkleja rzesę – zdradza Edyta Krzemiń. Zdarzają się i gorsze sytuacje. Zazwyczaj aktorzy przygotowują się do wejścia na scenę około dwóch godzin, a czasem mają na to dosłownie chwilę, bo ktoś z ekipy po prostu się rozchoruje. Edyta Krzemiń mówi: – W dziesięć minut zdążyłam się przygotować do spektaklu. Zajęły się mną dwie panie: jedna mnie malowała, druga czesała. Ja w tym czasie musiałam się rozśpiewać.**

„Upiór w operze” to musical wszech czasów. Wystawiono go do tej pory w ponad stu miastach. W 2004 roku doczekał się wersji kinowej. Na sukces spektaklu złożyło się kilka elementów. Na pewno sama historia literacka, jak również piękno muzyki Andrew Lloyd Webbera. Polska wersja również przyciąga wielu widzów. Przyjeżdżają z różnych stron Polski i świata. Bilety wyprzedane są aż do marca.

Rozmowa z Wojciechem Kępczyńskim, dyrektorem Teatru Muzycznego ROMA

– „Upiór...” to pewnie ogromne obciążenie dla teatru?

– Chyba pierwszy raz w historii polskiego teatru zdarza się, że zagranych jest tyle przedstawień z rzędu, siedem razy w tygodniu. Na szczęście, ludzie to jeszcze wytrzymują, gorzej natomiast jest z materią. Ciągłe trzeba dorabiać elementy scenografii, niszczyć się kostiumy i buty. Jeśli jednak chodzi o aktorów, to część z nich nie wyobraża już sobie życia bez grania, tak jak na przykład Damian Aleksander, wcielający się w postać upiora. Często go pytam: „Jak ty to wytrzymujesz?”. Przecież on gra pięć na siedem spektakli w tygodniu, ale marzy o tym, żeby grać, chce to robić i czuje się świetnie w tej roli. W naszym zespole jest też sporo niedoświadczonych aktorów – w ich przypadku, po tylu zagranych spektaklach, istnieje jedno niebezpieczeństwo, związane z rutyną. Można w pewnym momencie przestać myśleć o roli i automatycznie wykonywać czynności, na które się umówiliśmy. A my chcemy, żeby ten spektakl żył, bo każdy



Wojciech Kępczyński, dyrektor Teatru Muzycznego ROMA

powinien być lepszy od poprzedniego. Wiadomo, że na jakość przedstawienia wpływa wiele czynników: pogoda, stan emocjonalny, biopryda, psychika czy zmęczenie. To ogromne wyzwanie – utrzymać taki musical w ryzach. Prawie zawsze publiczność zrywa się z miejsc i są owacje na stojąco. Jest to dla nas największa nagroda.

– Czy spektakl doczekał się już wiernych fanów?

– To jest coś nieprawdopodobnego. Mamy uroczego widza – panią Martę Kijuk, która do tej pory nie opuściła żadnego spektaklu. Niektórzy oglądają „Upiora...” kilkanaście, a nawet kilkadziesiąt razy. Tu pragnę podziękować wiernemu od lat Klubowi Przyjaciół Teatru Muzycznego ROMA.

– Trudno było wystawić „Upiora w operze” w naszym kraju?

– To dla nas największe, najdroższe i logistycznie najtrudniejsze wyzwanie. Dekoracje robiono w wielu miastach, nie tylko polskich. Na przykład Szwedzi wykonali dla nas system spadania żyrandola. Wiele elementów powstało również w Krakowie, chociażby gigantycznych rozmiarów słoń, który potem nie chciał nam „wejść” do teatru. Zamówiliśmy więc ogromny dźwig, który przeniósł go nad dachami domów i wstawił w podwórzu. Dopiero wtedy było możliwe wprowadzenie go na scenę.

– Z tego co wiemy, nielato jest też otrzymać prawa do wystawienia „Upiora...”.

– Tak, a jeszcze trudniej jest otrzymać licencję na tzw. non-replica production, czyli własną wersję. To się bardzo rzadko zdarza. Po wystawieniu musicalu „Koty” Andrew Lloyd Webbera mamy już zielone światło. Kolejny spektakl „Les Misérables” („Nędzniczy”), nad którym pracujemy, również będzie naszą własną produkcją. Wykorzystamy tylko libretto i muzykę, natomiast sami zaprojektujemy kostiumy i całą inscenizację.

– Czy udaloby się spakować scenografię spektaklu i przewieźć do innego miasta?

– Z tym byłby problem. Prawdopodobnie gdybyśmy rozmontowali dekoracje, to już więcej nie dałoby się ich złożyć. Są całkowicie dostosowane do naszej sceny. Chcemy jednak zaproponować zaprzyjaźnionym dyrektorom dużych teatrów, by je wykorzystali i grali „Upiora” u siebie. W Warszawie będziemy wystawiać go tak długo, jak długo będą widzowie. Potem więcej do niego nie wracamy...

Marcin Szafranski, Olga Boks



Maciej Robert Obrębski
syn Katarzyny i Roberta
ur. 2 stycznia, godz. 10.35
waga 3550, długość 54 cm



Bruno Dawid Górniak
syn Anity i Cezarego
ur. 4 stycznia, godz. 4.20
waga 4320, długość 59 cm



Kacper Paruszewski
syn Anny i Włodzimierza
ur. 4 stycznia, godz. 12.00
waga 4140, długość 56 cm



...Wolski
syn Ilony i Sylwestra
ur. 4 stycznia, godz. 23.05
waga 3330, długość 54 cm



Oliwier Brzózka
syn Marty i Jarostawa
ur. 5 stycznia, godz. 14.55
waga 3830, długość 53 cm



...Przybylak
syn Marzeny i Ireneusza
ur. 6 stycznia, godz. 10.35
waga 3650, długość 54 cm



...Dziamara
córka Agnieszki i Krzysztofa
ur. 6 stycznia, godz. 17.05
waga 3750, długość 57 cm

UWAGA!!! RODZICE

Jeśli chcecie bezpłatnie otrzymać zdjęcia swoich dzieci, publikowane w "Kaciku Noworodka", przyjdźcie do nas z płytą CD bądź dyskietką, a otrzymacie je w formacie cyfrowym.

Można je wywołać w zakładzie fotograficznym.

Życzenia

Z okazji 50. rocznicy ślubu państwa **Haliny i Zenona Stefanowskich** moc najserdeczniejszych życzeń składają wdzięczne za rodzicielstwo córki z rodzinami

9446dk

USC informuje

URODZENIA

Kacper Kołuda, Maria Antonina Chojnacka, Zofia Olszewska, Kacper Grynda, Eryk Kowalczyk, Maciej Staszak, Oliwia Grzywacz, Maciej Robert Obrębski, Aleksander Eugeniusz Nickel

ŚLUBY

USC Władysławów: Agata Bąkowska i Dariusz Kujawa, Justyna Krzyżostaniak i Michał Mękarski

ZGONY

USC Brudzew: Teresa Urzędowska
USC Dobra: Jan Liłko
USC Kawęczyn: Władysława Kraska, Czesław Łodziński
USC Malanów: Józefa Kąciak
USC Tullszków: Ignacy Gronostaj, Marcin Weber
USC Turek: Helena Filipczak, Franciszek Włodarski

WIECEJ niż... OBSERWATOR

Spraw Wszelakich

Zapraszamy turystów nad osadnik popiołów w Przykonia

Starostwo Powiatowe w Turku nie ustaje w wysiłkach wylansowania Ziemi Turkowskiej na turystyczną Mekkę. Ostatnio środkiem promowania powiatu jako turystycznej atrakcji stał się kalendarz wydany nakładem powiatowego budżetu. Publikacja ozdobiona licznymi zdjęciami o często artystycznym zacięciu. Zamieszczone w kalendarzu fotografie pokazują nasz region jako tereny dziewicze, nietknięte ręką człowieka. A tylko z rzadka jego stopą. Redakcja Obserwatora Spraw Wszelakich naocznie przekonuje się, że oto znalazła się na terenie jakiegoś lokalnego Parku Narodowego. Ot, bez mała Yellowstone w skali mikro. Obejrzawszy publikację redaktorzy OSW oczami wyobraźni już prawie widzieli tłumy turystów skuszone walorami turystycznymi widocznymi na opublikowanych tam zdjęciach. Aż tu nagle ich uwagę przykuła fotografia zdobiąca miesiąc marzec. Problem może i nie w samym obrazie, co w treści zamieszczonego tam podpisu. Informuje on, że na zdjęciu uchwycono „Zachód słońca nad – uwaga - osadnikiem popiołów w Przykonia”. Rozumiemy ten zachód słońca. Ale już ta prawdziwa ekologiczna zaraza jaką jest osadnik popiołów w roli turystycznej atrakcji powiatu może nieco zastanawiać.

Chyba, że autorzy tego konceptu na poważnie wzięli antykomunistyczny, ale niezbyt stosowny żart, w którym po awarii elektrowni w Czarnobylu zaproponowano utworzenie w tamtej okolicy sanatorium dla... amerykańskich komunistów. Ciekawe, kogóż to zechcą zaprosić nad malowniczy osadnik popiołów twórcy naszego kalendarza? Bo chyba nie wędkarzy.

Kadencja „rżnięcia głupa”

Inny z kolei chwyt promocyjny proponuje starosta Ryszard Bartosik. Urbi et orbi ogłosił on ostatnio rok 2009 „rokiem wielkiej przebudowy na drogach powiatowych”. Oczywiście pod warunkiem pomyślnego rozstrzygnięcia przetargu na kredyt w wysokości 10 milionów, które powiat planuje pożyczyć. Redakcja OSW uznając powyższe hasło za wielce obiecujące postanowiła pójść tym tropem. Dlatego, gdy przyjdzie spłacać ten kredyt i na nic innego nie będzie już w powiecie pieniędzy, uważamy, że poszczególne lata w tym okresie również zasługują na jakieś miano. I tak np. rok 2011 proponujemy ogłosić „rokiem słodkiego nicnierobienia”. Kolejny zaś uznać za „Rok beztroskiego picia kawy w powiecie”. W tym kontekście następna kadencja samorządu powiatowego musi już zostać ogłoszona „Kadencją, powiedzmy, rżnięcia głupa”.

Dodatkowa oferta dla turystów zainteresowanych oświatą

W ramach hasła promującego powiat turecki warto też pomyśleć o szeroko rozumianym środowisku oświatowym. Bo akurat w tym obszarze mamy naprawdę sporo do zaoferowania. Widzimy choćby taki folder turystyczny zapraszający do odwiedzenia naszego powiatu choćby pod hasłem – Tylko tutaj masz niepowtarzalną okazję zobaczenia najbardziej zatłoczonych szkół średnich w kraju. Żeby zaś wzmocnić siłę argumentacji proponujemy uruchomić w tych placówkach nauczanie na nocną zmianę. A w roli przewodników po naszych szkołach mogliby wystąpić członkowie Zarządu Powiatu. Zainteresowanie przyszłych turystów gwarantowane.

ZAKŁAD POGRZEBOWY

Jerzy PACHOLCZYK

Uniejów, oddział: TUREK, PLAC SIENKIEWICZA
Tel. 063 278 81 57 (Pl. Wojska Polskiego 10)

CAŁODOBOWA OBSŁUGA pod nr. tel.: 063 288 85 54, 0609 731 454

KOMPLEKSOWA OBSŁUGA POGRZEBU

- TRUMNY - CHŁODNIA w Turku lub Uniejowie
- PRZEWÓZ ZMAREŁYCH Z DOMU DO CHŁODNI oraz TRUMIEN NA TERENIE CAŁEGO POWIATU NIEODPŁATNIE
- MOŻLIWOŚĆ PŁATNOŚCI PO POGRZEBIE
- PRZY KOMPLEKSOWEJ OBSŁUDZE ZNIŻKA W CENIE
- Pogrzeby POWYPADKOWE i POSEKCYJNE



STOLTUR

JAN i MARIAN MILLER

zał. 1898 n

Zakład Usług Pogrzebowych
Turek, ul. Końska Szosa 38 A
tel. (063) 280 26 30
kom. 0601 499 344

POGRZEBY

- pełna organizacja i obsługa pogrzebu
- transport zwłok w kraju i zagranicą

TRUMNY

- największy wybór w Polsce
- ceny producenta

Najniższe ceny - pogrzeb z trumną już od 750 zł

Kredytujemy koszty pogrzebu w ramach zasiłku ZUS

Służymy Państwu pomocą i opieką w tym bardzo trudnym momencie całodobowo



Firma Usługowa "ORAY"

- USŁUGI POGRZEBOWE

W. Papierska

Turek
ul. Poduchowna 1

TRUMNY oraz KOMPLEKSOWA OBSŁUGA POGRZEBU

Przewóz w kraju i poza granicami RP

Nakładka chłodnicza na trumnę (dostawa do domu żaloby)

Przewóz na terenie Turku i powiatu tureckiego - GRATIS

Rekonstrukcja wypadkowa oraz możliwość wykonania tanatopraksji

Profesjonalna obsługa, życzliwość i wszelka pomoc

Płatności w dogodnym dla klienta terminie (również przelewem)

Dyżur całodobowy: tel. (063) 278 41 25, kom. 601 87 16 90